

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 8. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 7 i 8 lutego 2002 r.

Porządek obrad

8. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 7 i 8 lutego 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta RP	– szef kancelarii Jolanta Szymanek-Deresz
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Irena Ożóg
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Marek Staszak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Jerzy Mazurek
Państwowa Komisja Wyborcza	– sekretarz komisji Kazimierz Czaplicki
Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	– wiceprezes Wiesław Szczepański

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Jaeschke oraz senatora Mariana Lewickiego. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Andrzej Jaeschke.

Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Chciałbym przypomnieć państwu, że na sali posiedzeń plenarnych nie wolno używać telefonów komórkowych. Sam dam dobry przykład, bo słowa uczą, a dobry przykład działa, i wyłączę swój telefon.

(Senator Jerzy Markowski: Czy mogę zabrać głos, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym w województwie śląskim miała miejsce jedna z największych tragedii w historii polskiego górnictwa. O godzinie 4.50 na poziomie 600 m w Kopalni Węgla Kamiennego Jas-Mos w Jastrzębiu, należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zginęli ludzie – dziesięciu górników o wielkim doświadczeniu zawodowym, którzy wykonywali ten niezwykle trudny, zaszczepny i, jak miernam, powszechnie szanowany zawód nie po to, aby przeżyć kolejne doznania ekstremalne, ale po to, żeby zarobić na chleb. Robili to, co potrafili; robili najlepiej, jak potrafili i zapłacili za to cenę najwyższą – cenę własnego życia. W dniu wczorajszym zginęli: Radosław Lis, Ryszard Honisz, Stanisław Mazur, Mirosław Kogut,

Wiesław Głowacki, Andrzej Jurkiewicz, Bogdan Różański, Kazimierz Knieżyk, Jacek Gojny i Andrzej Chwolek. Bezpośrednią przyczyną ich śmierci był wybuch.

Jest to jedna z największych tragedii w historii polskiego górnictwa, która na zawsze pozostanie w pamięci środowiska górniczego, Śląska, a także, mam nadzieję, całej Polski.

Proponuję, abyśmy wyrazili swój szacunek i proszę Wysoką Izbę, abyśmy uczcili pamięć tych górników chwilą ciszy.

(Chwila ciszy) (Wszyscy wstają)

Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Wysoka Izbo!

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu piątego i szóstego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przez Wysoką Izbę przyjęte.

Informuję również, że protokół siódmego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on zatwierdzony przez Wysoką Izbę na następnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad ósmego posiedzenia obejmuje cztery punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób

(marszałek L. Pastusiak)

pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Wysoka Izbo! Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego oraz drugiego projektu porządku obrad, mimo iż sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województwa oraz ustawy o referendum lokalnym, a także sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec tego stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził przedstawiony porządek obrad ósmego posiedzenia Senatu piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia, prawdopodobnie jutro rano, a jeżeli obrady potoczyłyby się sprawnie, to może nawet jeszcze dzisiaj wieczorem.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad

gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwunastym posiedzeniu 25 stycznia bieżącego roku, a do Senatu została przekazana 28 stycznia. W dniu 28 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowałem ten projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam również, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 57, a sprawozdanie komisji w druku nr 57A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pana senatora Grzegorza Matuszaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prezentując projekt stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym, pozwolę sobie paniom senator i panom senatorom przedstawić: kalendarium wydarzeń poprzedzających przyjęcie przez Sejm ustawy z dnia 25 stycznia, zasadnicze kwestie będące przedmiotem stanowiska Senatu i zarazem stanowiące poprawki do wspomnianej ustawy oraz uzasadnienie dla tych poprawek, które zostały przyjęte przez senacką Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 5 lutego bieżącego roku. Jak był łaskaw wspomnieć pan marszałek, projekt stanowiska Senatu jest w druku senackim nr 57A.

Jakie były czynności poprzedzające nowelizację ustaw samorządowych? Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że 22 listopada 2001 r. grupa trzydziestu pięciu posłów z SLD wniosła cztery projekty ustaw: o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym i samorządzie województwa, druk sejmowy nr 151, o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym i samorządzie województwa, druk nr 152, o zmianie ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, druk nr 153, oraz ustawy o bezpośrednim wyborze wójta gminy, druk nr 154. Niespełna miesiąc później, 17 grudnia 2001 r., grupa czterdziestu pięciu posłów Platformy Obywatelskiej wniosła dwa projekty ustaw – o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz innych ustaw, druk sejmowy

(senator G. Matuszak)

nr 167, i o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, druk nr 168. 21 grudnia 2001 r. odbyło się pierwsze czytanie poselskich projektów ustaw i skierowanie ich do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz do Komisji Ustawodawczej, było to dziewiąte posiedzenie Sejmu. 24 stycznia 2002 r. odbyło się drugie czytanie projektów ustaw o zmianie ustaw dotyczących samorządów oraz ordynacji wyborczej. Komisje powołały podkomisję, uznały, że projekty ustaw związane z propozycją bezpośredniego wyboru wójta, burmistrza i prezydenta rozpatrzą w terminie późniejszym. 23 stycznia komisje sejmowe zajęły się projektami ustaw, czego owocem jest ustawa z 25 stycznia. W czasie drugiego czytania zgłoszone zostały liczne poprawki i projekty ustaw ponownie zostały skierowane do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Ustawodawczej. Posiedzenie odbyło się wieczorem 24 stycznia. 25 stycznia w Sejmie odbyło się trzecie czytanie i głosowania. Sejm uchwalił ustawę, przyjmując czternaście poprawek zgłoszonych przez posłów. Rezultatem trzeciego czytania i głosowania jest ustawa, będąca obecnie przedmiotem zainteresowania Wysokiej Izby.

Pozwolą państwo, że teraz przejdę do zaprezentowania głównych problemów zawartych w projekcie stanowiska Senatu. Sprowadzają się one do czterech kwestii.

Pierwsza to termin wyborów samorządowych, dotyczą jej zawarte w druku nr 57A poprawki: pierwsza, druga, trzecia i czwarta.

Druga sprawa to metoda podziału mandatów, są to poprawki: piąta, szósta i siódma.

Trzeci problem to skrócenie kadencji samorządów wybranych w 1998 r., poprawka ósma.

Czwarty problem zaś to uregulowania proceduralne poprzedzające wybory, poprawka dziewiąta w projekcie stanowiska Senatu.

I teraz pozwolą państwo senatorowie, że w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawię uzasadnienie potrzeby przyjęcia poprawek, które komisja przedkłada Wysokiej Izbie.

Pierwsza kwestia – termin wyborów. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że termin wyborów nie został zmieniony, raczej można mówić o przywróceniu pierwotnego terminu. Pozwalam sobie bowiem przypomnieć, że w czerwcu wybory samorządowe odbyły się w 1990 r. i w 1994 r., a tylko w 1998 r., wskutek wprowadzenia zmian podziału administracyjnego kraju, wybory zostały, jak sądzę epizodycznie, przesunięte na jesień.

Po drugie, chcę także wyrazić pogląd, że nowo wybrane rady, wybrane w trzecią niedzielę czerwca, a więc 16 czerwca, będą miały czas na przygo-

towanie założeń budżetowych na rok 2003, wnikliwą dyskusję w komisjach oraz na zbilansowanie potrzeb i możliwości w zakresie inwestycji samorządowych oraz wszelkich innych zadań własnych.

Po trzecie, argumentem przemawiającym za owym wcześniejszym terminem wyborów mogą być doświadczenia z wyborów 1998 r., które odbyły się w październiku. Wówczas nowo wybrane rady przystąpiły do konstituowania się dopiero w listopadzie, a do pracy nad budżetem w grudniu. Są to doświadczenia na tyle negatywne, że konieczne wydaje się ich uniknięcie przez wprowadzenie terminu przy końcu pierwszej połowy roku kalendarzowego.

Po czwarte, należy także pamiętać, że po wyborach dokonuje się zwykle dość znaczna wymiana składu rad, a w przypadku zmniejszenia ich liczby, o czym stanowi ustawa z 25 stycznia, może być to wymiana duża. Trzeba zatem dać nowym radnym, jak sądzę, przynajmniej dwa, trzy miesiące na wejście w nowe role samorządowców, przyswojenie sobie podstawowych ustaw, poznanie zasad funkcjonowania administracji samorządowych itp.

Po piąte, w wielu gminach i miastach zapewne konieczne będzie dopracowanie się zasad kohabitacji rad z wójtami, burmistrzami i prezydentami, którzy będą pochodzić z bezpośrednich wyborów powszechnych. Sejm jeszcze przed nami nie podjął ustawy w tej sprawie, ale należy się spodziewać, że niebawem taka ustawa zostanie przyjęta i trafi do Senatu. Wypracowywanie zasad tego rodzaju kohabitacji na przełomie roku, kiedy trzeba przygotowywać budżet, przygotowywać sprawozdanie z wykonania budżetu, czyli przygotowywać się do absolutorium, będzie niewątpliwie w kolizji z rutynowymi, a zarazem przecież bardzo ważnymi uchwałami samorządów o budżecie i absolutorium. Ulokowanie tego rodzaju procesu adaptacji organu stanowiącego i wykonawczego w okresie od lipca do września, czyli po wyborach czerwcowych, wydaje się zdecydowanie korzystniejsze niż ulokowanie go w listopadzie, grudniu i styczniu kolejnego roku.

Po szóste, argumentem, który chciałbym przytoczyć, jest to, iż spora część opinii publicznej, o czym świadczą publikacje prasowe oraz programy radiowe i telewizyjne, jest raczej zainteresowana przyspieszeniem terminu wyborów. Pozytywnie w tej materii wypowiadają się także liderzy większości ugrupowań politycznych reprezentowanych w parlamencie.

I wreszcie ostatni argument, ale, jak sądzę, last but not least. W programie wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy wyraźnie wyartykułowana została obietnica wiosennego terminu wyborów do samorządów i parlamentu. Jako partia dotrzymująca swych przedwyborczych obietnic, pragniemy i tej dotrzymać.

(senator G. Matuszak)

Druga kwestia, jak już wspomniałem, zawarta w projekcie uchwały Senatu, czyli skrócenie kadencji samorządów – poprawka ósma w projekcie – wybranych w 1998 r., jest, jak się wydaje, konsekwencją przyjęcia zasady, że wybory odbywają się w pierwszym półroczu, czyli w terminie wiosennym. Uzasadnienie tego terminu pozwoliłem sobie już przytoczyć.

Dodam jedynie, że według posiadanych przeze mnie informacji – przez dwanaście lat byłem radnym Rady Miasta Łodzi, przez pięć lat przewodniczącym Rady Miasta – obecnie powszechne są wśród samorządowców, nie tylko Łodzi, ale, jak sądzę, wielu gmin i miast, w związku z kończącą się kadencją swoiście dekadencjne nastroje. Zmniejszenie liczebności rad i ograniczenie ich kompetencji na rzecz organów wykonawczych wybieranych w wyborach powszechnych tego rodzaju nastroje, jak się wydaje, potęgują.

Takie wyczekiwanie na koniec kadencji nie sprzyja zatem wyteżonej pracy na rzecz wspólnot samorządowych, a w perspektywie jest jeszcze letnia przerwa urlopową, trwająca zwykle od czterech do sześciu tygodni, potem pięć tygodni września i października, jakie pozostaną do końca kadencji. Można uznać, że racjonalną decyzją będzie skrócenie kadencji i uniknięcie zbyt długiego okresu schyłkowego obecnych samorządów oraz generowania i narastania symptomów anomii, które już są widoczne. Mądry ustawodawca powinien przeciwdziałać tego rodzaju procesom dezorganizacji poprzez wprowadzenie regulacji prawnych minimalizujących owe niekorzystne tendencje społeczne. Na gruncie aksjologii decyzję o skróceniu kadencji o cztery miesiące należy uznać za istotniejszą, bardziej ważącą niż o utrzymaniu zasady pełnej kadencyjności wybranych samorządów. Dlatego z przekonaniem pozwalam sobie rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki przewidującej skrócenie kadencji samorządów wybranych w 1998 r.

Trzecia kwestia, która jest ważnym problemem w stanowisku Senatu, to metoda podziału mandatów d'Hondta – poprawki: piąta, szósta i siódma, w projekcie zawartym w druku nr 57A.

Znów chciałbym odwołać się do swoich doświadczeń samorządowych, zwłaszcza z początku dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, które wyraźnie wskazują, że nadmierne rozdrobnienie polityczne w radach jest zjawiskiem zdecydowanie szkodliwym, uniemożliwia bowiem budowanie racjonalnej większości w samorządzie i prowadzi do moralnie nagannych, niespodziewanych konwersji politycznych radnych. Znam przypadki, gdy radni trzy-, czterokrotnie w ciągu pierwszej kadencji samorządu zmieniali swoją przynależność polityczną i wystawiali na przetarg swój głos w radzie. Owo rozdrobnienie ogranicza

także możliwość podejmowania decyzji zgodnych z potrzebami i interesami wspólnot samorządowych.

Znajdujemy się, Wysoka Izbo, w okresie porządkowania polskiej sceny politycznej, ciągle jeszcze nadmiernie rozdrobnionej i zatimizowanej. Zamiast pięciu, siedmiu, dziesięciu partii zagospodarowujących całą społeczną przestrzeń aktywności politycznej mamy kilkanaście albo więcej rozmaitych znaczących podmiotów politycznych, co i tak jest, jak sądzę, ogromnym postępem wobec blisko trzystu partii zarejestrowanych na początku lat dziewięćdziesiątych.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że polski parlament, a zwłaszcza Senat Rzeczypospolitej, wprowadzając do ustawy metodę liczenia głosów i podziału mandatów d'Hondta, może przyczynić się do przyspieszenia procesu racjonalizacji liczby ugrupowań politycznych, ich umocnienia i obecności w strukturach samorządowych. Partie lub komitety wyborcze tworzone doraźnie, na użytek najbliższych wyborów dezorientują obywateli i w konsekwencji przyczyniają się do powstania negatywnych opinii o polityce i politykach oraz do obniżenia autorytetu samorządów. Przyjęcie metody d'Hondta w wyborach samorządowych pozwoli, jak sądzę, na zaistnienie w radach reprezentacji poważnych, liczących się sił politycznych, a wyeliminuje partie i stronnictwa-efemerydy, których istnienie zwykle jest krótsze niż czteroletnia kadencja rady gminy czy miasta.

Dlatego pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek: piątej, szóstej i siódmej, zapisaanych w druku senackim nr 57A.

Czwarta kwestia, którą chciałbym krótko przedstawić, to uregulowania dodatkowe ujęte w poprawce dziewiątej. Są one oczywiste, nie wymagają zatem szerszego uzasadnienia. W art. 7a przewiduje się umorzenie postępowań wyborczych, o których mowa w art. 4 rozpatrywanej ustawy, oraz postępowań dotyczących odwołania organów stanowiących, a w art. 7b – modyfikację terminów, opublikowanie liczby radnych wybieranych w poszczególnych gminach oraz uściślenie podziału na obwody i okręgi wyborcze.

Podsumowując swoje wystąpienie, wnoszę, z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, aby Wysoka Izba raczyła przyjąć projekt uchwały przewidującej wprowadzenie poprawek do przyjętej przez Sejm Rzeczypospolitej w dniu 25 stycznia ustawy samorządowej, że nazwę ją tak w skrócie. Pełny zestaw poprawek przyjętych przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zawiera, jak wspomniałem, druk senacki nr 57A.

Dziękując za uwagę, wnoszę o przyjęcie tych poprawek przez Wysoką Izbę.

(senator G. Matuszak)

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Senator Mieczysław Janowski: W kwestii formalnej.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Cenię pana senatora sprawozdawcę, ale wyrażam zdziwienie, że jego sprawozdanie nie odzwierciedliło prac komisji i w znacznym stopniu było deklaracją polityczną. Myślę, że dyskusja to właściwe miejsce na przedstawienie tez politycznych i innych uwag, które tutaj padły. Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Matuszak: Czy mogę w tym momencie?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Z przykrością odbieram wypowiedź pana senatora Janowskiego, że jest to deklaracja polityczna. Jeżeli coś było akcentem politycznym, to tylko to, że Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy chcą spełnić obietnicę wyborczą, ale był to jeden z argumentów, które nie były najistotniejsze w całym moim wywodzie. Dlatego proszę łaskawie skoncentrować uwagę na argumentach, które są rzeczowe i nie mają konotacji politycznych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji każdy senator może zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Tak.

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zmiana długości kadencji jest dopuszczana wyłącznie w sytuacji tak zwanej konieczności urzeczywistnienia wartości chronionych przez konstytucję.

Powołuję się tutaj na wyrok z dnia 26 maja 1998 r. Zadaję więc pytanie: na czym właściwie polega – jeśli byśmy przyjęli tę wykładnię – zagrożenie wartości konstytucyjnych, które usprawiedliwiałoby zmianę długości aktualnej kadencji? Innymi słowy, czy zaistniała konieczność urzeczywistnienia wartości konstytucyjnych uzasadniająca propozycję zmiany długości kadencji? Wydaje mi się, że to, o czym mówił pan senator – czas na przygotowanie ustawy budżetowej, burzliwa dyskusja w komisjach, danie nowym radnym czasu na wejście w nowe role, korzystniejszy termin, społeczne oczekiwania – nie powoduje takiej konieczności.

Senator Grzegorz Matuszak:

Panie Senatorze, pozwolę sobie odpowiedzieć, że ma teraz miejsce – być może pan się zgadza z tą opinią – pewien rodzaj schyłkowości w działalności samorządów, niepewnych swojej przyszłości, i że sądzę, że owo zaniechanie dające się zaobserwować w wielu samorządach jest naruszeniem zasad działalności samorządów, które powinny troszczyć się o wspólnoty samorządowe, a to już jest, w moim głębokim przekonaniu, wartość zdecydowanie zapisana w konstytucji. Należy więc przeciwdziałać tego rodzaju osłabieniu aktywności samorządów.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Senatorze, czy przedmiotem dyskusji w komisji było również dość bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące sposobu procedowania w przypadku poprawek Sejmu? I jakie było stanowisko Biura Legislacyjnego Senatu w tej sprawie? Z doniesień prasowych wiem bowiem, że było odmienne od stanowiska komisji.

Senator Grzegorz Matuszak:

Tak, było przedmiotem obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Mogę powiedzieć, że istnieją dość sprzeczne opinie na ten temat, ponieważ, Wysoka Izbo, w żadnym przepisie konstytucyjnym nie ma uregulowania, zasady czy normy dotyczących zakresu dopuszczalnych poprawek wprowadzanych przez Senat. Poprawki zgłoszone do ustawy z 25 stycznia 2002 r. mieszczą się w zakresie przedmiotowym przedłożonych przez Sejm ustaw i nie zastępują ich treści. Dysponuję dwiema opiniami prawnymi. Jeśli państwo zechcą, mogę je zacytować. Między innymi jest opinia pana profesora

(senator G. Matuszak)

Czeszejko-Sochackiego, który dopuszcza możliwość wprowadzania tego rodzaju poprawek przez Senat.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, mam pytanie.)

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moje pytania nie są tak zasadnicze, ale pewnych rzeczy tutaj po prostu nie rozumiem. Chodzi mi na przykład o zmianę dwudziestą drugą. Jak mianowicie ustawodawca wyobraża sobie finansowanie obywatelskich komitetów wyborczych? Bo tam na ten temat nic nie ma, wiadomo tylko, że są finansowane wyłącznie ze środków własnych. Co to na prawdę znaczy? Zbiórki zostały zlikwidowane – i chyba słusznie – ale co z tego ma wynikać? Regulaminu też się nie ustala.

Senator Grzegorz Matuszak:

Panie Senatorze, ta kwestia nie jest przedmiotem stanowiska Senatu, w związku z tym nie odnosiłem się do niej. Sądzę, że te kwestie w znacznej części reguluje ustawa o partiach politycznych.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Rozumiem, że komisji w ogóle nie interesowały obywatelskie komitety wyborcze, że było zainteresowanie wyłącznie problemami partyjnymi. Niemniej w wyborach taki problem istnieje. Prosiłbym o odpowiedź na ten temat, bo w ogóle nie rozumiem tej zmiany. W o góle się tym nie zajmowano, tak?

Senator Grzegorz Matuszak:

Jak wspomniałem, obywatelskie komitety wyborcze, Panie Senatorze, są na poziomie gminy strukturami powoływanymi ad hoc...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Negatywnymi...)

...działającymi...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...pana zdaniem.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Negatywnymi pana zdaniem.)

Między innymi tak, mogę bowiem, Panie Senatorze, przytoczyć...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale nie zdaniem sprawozdawcy, tylko pańskim?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, proponuję, żeby to była jednoznaczna odpowiedź, a nie mówienie na przemian.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Poprosiłbym po prostu o rzetelną odpowiedź, a nie wypowiedź polemiczną.)

Rzeczywiście, żeby to nie była polemika.

Senator Grzegorz Matuszak:

Mogę panu odpowiedzieć: w tej materii, Panie Senatorze, komisja nie zajmowała stanowiska.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję. Wobec tego mam jeszcze następne pytanie.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chodzi mi mianowicie o zmianę trzydziestą i trzydziestą pierwszą. Dlaczego z protokołu znika przesyłanie do Państwowej Komisji Wyborczej zestawienia wyników głosowań? W ten sposób pozostaną one poza jakąkolwiek kontrolą opinii publicznej, będą tylko w gminie, w powiecie, województwie.

Senator Grzegorz Matuszak:

Przepraszam bardzo...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Komisja też się tym nie zajmowała.)

...proszę jeszcze o łaskawe wymienienie... Pan mówi o...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zmiany trzydziesta i trzydziesta pierwsza.)

...i trzydziesta pierwsza. Ten problem także nie był przedmiotem dywagacji Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: czy komisja zastanawiała się nad tym, iż byłoby

(senator A. Chronowski)

rozsądniej, aby wszystkie ustawy dotyczące samorządu były rozpatrywane wspólnie? Jest to poważna systemowa zmiana, sądzę więc, że komisja, pracując jednocześnie nad wszystkimi ustawami, mogłaby znacznie lepiej opracować generalne stanowisko dotyczące wszystkich ustaw. Jeśli chodzi o tę ustawę, mamy czas do 25 lutego. Czy było to podnoszone na posiedzeniu komisji?

Drugie pytanie. Panie Senatorze, czy komisja analizowała, jakie oszczędności przyniesie budżetowi państwa zmniejszenie liczby radnych? Jeśli tak, czy były przedstawiane jakieś analizy ekonomiczne?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Senator Grzegorz Matuszak:

Tak, komisja zastanawiała się, czy nie należałoby wszystkich ustaw samorządowych rozpatrywać razem, zwłaszcza ustawy o wyborze wójtów, burmistrzów, prezydentów w wyborach powszechnych i ustawy o zmianie kompetencji organów wykonawczych i organów stanowiących, a także, czy nie byłaby niezbędna, jak się wydaje, dyskusja łączna nad przyjętą w przyszłości przez Sejm ustawą warszawską. Jednakże do Senatu wpłynęła tylko ustawa przedstawiana przeze mnie Wysokiej Izbie, dotycząca tylko tych spraw, którymi zajmowała się komisja. Komisja wyraziła niepokój, że lepiej byłoby gdyby wszystkie ustawy samorządowe były rozpatrywane wspólnie, a więc podziela pańskie zdanie.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nie rozważała tematu oszczędności, jakie pociągnie za sobą zmniejszenie liczby radnych w poszczególnych samorządach.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

W tej samej sprawie, Panie Senatorze, z tym, że nie od strony oszczędności, ale funkcjonalności. Zwracam się też do pana jako byłego wieloletniego przewodniczącego bardzo poważnej rady, Rady Miasta Łodzi. Mianowicie w pierwotnej ustawie, w ustawie samorządowej, którą skorygowano w ubiegłych miesiącach, w miarę wzrostu liczebności mieszkańców gminy zwiększała się również liczba radnych. Nie proporcjonalnie, bynajmniej nie proporcjonalnie, ale w pewnym rytmie, po kilku radnych. I jeżeli mieszkańców było o 50% czy

100% więcej, to o parę procent zwiększano liczbę radnych. W przedostatniej ustawie parlament odszedł od tej zasady i wprowadzał tylko malutkie, naprawdę malutkie poprawki. Jak pięćdziesiąt tysięcy – to dwudziestu jeden, jak sto tysięcy ludzi – to dwudziestu trzech, czyli zmiana była o niecałe 10%. Czy komisja, Panie Senatorze Sprawozdawco, w ogóle nie rozważała funkcjonalności pracy rady, a zwłaszcza komisji radnych, szczególnie w zakresie funkcji kontrolnych, przy dwa razy większych obciążeniach merytorycznych w znacznie większym mieście, a nieznacznym albo żadnym zwiększeniu liczby radnych pracujących w komisji?

Senator Grzegorz Matuszak:

Rozumiem i podzielam troskę pana senatora o reprezentatywność radnych wobec mieszkańców. Na przykład w gminach do dwudziestu tysięcy jest to mniej więcej jeden radny na tysiąc trzystu mieszkańców, w gminie osiemsettyśecznej, jak Łódź, to będzie mniej więcej jeden na blisko dwadzieścia tysięcy. Wzbudza to mój niepokój, mnie jako Grzegorza Matuszaka, natomiast ta kwestia nie była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji.

(Senator Mieczysław Janowski: Była, zabierałem głos.)

Było tam stanowisko mniejszości, pana senatora Janowskiego, ale nie było to przedmiotem stanowiska komisji.

(Senator Mieczysław Janowski: Mogę prosić o głos?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Janowski, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można sprawdzić protokoły obrad komisji. Zabierałem głos w tej sprawie, więc było to przedmiotem obrad komisji.

Senator Grzegorz Matuszak:

Panie Senatorze, ale nie było to przegłosowanym stanowiskiem komisji, a ja prezentuję stanowisko komisji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

(marszałek L. Pastusiak)

Informuję również państwa, że w naszym posiedzeniu bierze udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan minister Jerzy Mazurek oraz sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej, pan Kazimierz Wojciech Czaplicki.

Witam serdecznie obydwu panów w naszej Izbie i zapytuję, czy chcieliby panowie ewentualnie zabrać głos oraz ustosunkować się do dotychczasowych wypowiedzianych tutaj kwestii? Nie.

Zapytuję wobec tego, czy będą ze strony państwa senatorów pytania do przedstawicieli rządu.

Pan senator Szafraniec, bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

W związku z tym, że nie satysfakcjonuje mnie odpowiedź pana sprawozdawcy, zadaję pytanie: czy rzeczywiście zaistniała konieczność konstytucyjna – powtarzam, konieczność konstytucyjna – uzasadniająca propozycję zmiany obecnej kadencji? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są inne pytania do obydwu naszych gości? Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałem skierować do sekretarza Państwowej Komisji Wyborczej właśnie te pytania, które zadałem poprzednio.

Chodzi o zmiany w procedurach wyborczych, a więc przede wszystkim o to, że Państwowa Komisja Wyborcza nie daje w tej chwili zarządzenia dotyczącego zabezpieczenia wyników wyborów. W tej chwili pozostało to całkowicie dowolne. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy tych protokołów, które zostają w gminach; w zasadzie nie mamy pojęcia, jak rzeczywiście przebiegały wybory na terenie kraju. Czym była spowodowana tego rodzaju decyzja? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy rząd zajmował się na swym posiedzeniu tymi problemami, ważnymi dla ustroju państwa? I jakie jest stanowisko rządu w tej materii?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Nie widzę więcej pytań, wobec tego poproszę o odpowiedź.

Nie wiem, jak się panowie podzielią odpowiedziami na te pytania. Czy najpierw pan minister, czy pan sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej? Może ustalcie, Panowie, między sobą kolejność.

Bardzo proszę pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Może odpowiem tak: rząd uznał, że ordynacja wyborcza – mamy taką tradycję w parlamencie polskim – jest domeną Sejmu i Senatu. W związku z tym rząd nie zajmował się tym i nie ma oficjalnego stanowiska w sprawie proponowanej ustawy. Uważamy natomiast jako resort Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że rozwiązanie dotyczące terminu wcześniejszych wyborów jest słuszne. Stanowiska różnych organizacji samorządowych nie brzmią jednoznacznie, niemniej jednak proszę zwrócić uwagę, że większość ludzi, którzy są w organizacjach samorządowych, to burmistrzowie, prezydenci i wójtowie. Ale kiedy rozmawiamy z wyborcami, kiedy rozmawiamy z szeregowymi radnymi, to słyszymy, że ich zdaniem to przyspieszenie wyborów powinno nastąpić. Jeśli chodzi o interpretacje prawne w tym zakresie, które posiadamy i my, i Sejm, to one również są sprzeczne. Z tym, że podpisujemy się pod tym, o czym mówił pan senator Matuśzak. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy również pan sekretarz Czaplicki chciałby ustosunkować się do tego?

Bardzo proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kwestii konstytucyjności Państwowa Komisja Wyborcza nie zajmuje stanowiska, albowiem uznaje zawsze domniemanie konstytucyjności każdej ustawy. Trybunał Konstytucyjny jest organem właściwym do stwierdzenia, czy ustawa lub inny akt jest zgodny z konstytucją. Państwowa Komisja Wyborcza jest organem stosującym pra-

(sekretarz K. Czaplicki)

wo uchwalone. A zatem nie mogę zaprezentować Wysokiej Izbie stanowiska komisji w tej kwestii.

Jeśli chodzi o kwestie podniesione przez pana senatora Romaszewskiego, to chciałbym zwrócić uwagę, że dotyczą one kwestii porządkowej. Panie Senatorze. Zmiana trzydziesta i trzydziesta pierwsza, jak również zmiana trzydziesta szósta i trzydziesta siódma, są komplementarne, podobnie jest z czterdziestą pierwszą i czterdziestą drugą. Otóż rzeczywiście skreśla się wyrazy „liczby z zestawienia wyników głosowania, o którym mowa...”, z tym, że obecnie sytuacja jest taka, iż komisja gminna, powiatowa i województwa na podstawie protokołu głosowania w obwodzie sporządza w pierwszej kolejności zestawienie wyników głosowania, na podstawie których ustala wyniki wyborów, sporządzając również odpowiednie zestawienia. Dopiero w następnej kolejności sporządza protokół wyborów, w którym powtarza dokładnie wszystkie dane z zestawienia. Zgodnie z art. 122 do protokołu dołącza się to zestawienie, a zatem mamy dwa dokumenty, w których są podawane dokładnie te same liczby.

A jaka była intencja Państwowej Komisji Wyborczej? Przede wszystkim chodziło o to, że skoro zestawienia są załącznikami do protokołów, to stanowią jego integralną część, a zatem nie ma potrzeby, żeby powtarzać to w protokole, zważywszy na możliwość pomyłki przy przenoszeniu szeregu liczb z jednego dokumentu do drugiego, bo to jest naprawdę kilkanaście stron samych cyfr. I tylko tego dotyczy ta zmiana. Gminna, powiatowa i wojewódzka komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości protokół wraz z zestawieniem. I tego dotyczą właśnie te zmiany, gdzie się dodaje wyrazy: „wraz z zestawieniem, o którym mowa w art. 150”, a więc na przykład zmiana trzydziesta siódma. Protokół jest sporządzany w dwóch egzemplarzach, po czym jeden z nich trafia do komisarza wyborczego, który nadzoruje przebieg wyborów. A zatem one nigdzie nie znikają, bo trafiają w końcu do Państwowej Komisji Wyborczej. Jest to kwestia porządkowa, bo wydawało nam się, że lepiej by było, gdyby protokół był czytelny i podawał wyniki głosowania oraz wyniki wyborów według okręgu. A to, jak gminna czy powiatowa komisja doszła do tych wyników, będzie pokazane w zestawieniu, które również będzie podawane do publicznej wiadomości.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Stanowi załącznik...)

Tak, stanowi załącznik do protokołu.

Jeśli chodzi o kolejną kwestię, to jeśli dobrze zrozumiałem, pan senator pytał o rozporządzenia. Ten przepis pozostał w ustawie z 1998 r., która określała tryb postępowania z dokumentami z wyborów. Reguluje to art. 187, którego dotychczasowe brzmienie jest następujące: „Minister

właściwy do spraw szkolnictwa wyższego na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej, złożony po porozumieniu z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, określa, w drodze rozporządzenia, sposób przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów”. A więc wszystkich dokumentów.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A pieczęcie?)

Pieczęcie też, to wszystko tam jest. W rozumieniu tego rozporządzenia pieczęć jest również dokumentem z wyborów, a więc nigdzie nie znika. Była co prawda pewna kolizja, kiedy Państwowa Komisja Wyborcza miała ustalić, co dzieje się z dokumentacją powyborczą przekazaną przez komisję obwodową w depozyt wójtowi, ale to również było regulowane w rozporządzeniu ministra szkolnictwa. Obecna propozycja ma na celu dostosowanie tego zapisu do ustawy o działach administracji rządowej poprzez przekazanie tych kompetencji ministrowi właściwemu do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, który sprawuje pieczę nad narodowym zasobem archiwalnym. To wszystko.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo, w tej sytuacji otwieram dyskusję nad omawianą ustawą.

Przypominam o regulaminowych wymogach dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do czasu zamknięcia dyskusji nad omawianą ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

W tej chwili mamy na liście ośmiu senatorów, ale lista może być dłuższa. Jako pierwszy zapisał się do dyskusji pan senator Wielowieyski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Z pewnym wzruszeniem i napięciem rozpoczynam tę moją wypowiedź, dlatego że uważam dzisiejszą debatę za niezmiernie istotną dla Senatu, jeśli chodzi o funkcje i podstawowe zadania tej Izby, związane z głęboką refleksją.

W omawianej dziś ustawie są jakby dwie warstwy, obydwie bardzo trudne i sporne. Jeśli chodzi o pierwszą warstwę, dotyczącą terminu i me-

(senator A. Wielowieyski)

tody obliczania głosów d'Hondta, spór jest istotny, ale naturalny. Nie jest bowiem niczym dziwnym, że rządzące, mające akurat przewagę w parlamencie ugrupowania polityczne uważają za stosowne zapewnić sobie w następnych wyborach takie warunki, w których ich przewaga może być utrzymana. Nie dziwię się temu, ale jestem zdecydowanie przeciw – zaraz powiem dlaczego, zwłaszcza jeśli chodzi o samorządy – propozycjom zawartym w sprawozdaniu komisji. Mimo to uważam te propozycje za uprawnione, zarówno jeśli chodzi o termin, jak i metodę d'Hondta.

Co do drugiej warstwy, tej sygnalizowanej, dotyczącej zmiany zasad wyboru wójtów i burmistrzów, a także zawartego w tym projekcie ograniczenia liczby radnych, to mimo że sprawa wygląda dość niepozornie, mamy tu do czynienia, mówiąc ostrożnie, z głęboką zmianą ustrojową, ze zmianą quasi-rewolucyjną, a inaczej mówiąc, tak trochę publicystycznie – z zamachem, bo jest to cios w demokratyczny samorząd w Polsce. Czegoś takiego nie było od jedenastu lat. To, co jest zawarte w tej ustawie, opracowywanej w tej chwili w Sejmie, dotyczącej wyborów, to po prostu straszne niebezpieczeństwo, które zawisło nad polskim samorządem.

Wróć na chwilę do tej pierwszej warstwy. Samorząd to nie parlament – ja to rozumiem. Uważam za racjonalne twierdzenie, że w parlamencie powinna być sprawnie działająca większość, a system obliczania głosów d'Hondta wzmacnia właśnie silniejsze ugrupowania. Może nie leży to w interesie moim ani mojej partii – reprezentuję Unię Wolności – ale jest to zrozumiałe. Jestem przeciw, ale trudno – będzie, jak będzie.

Jeśli chodzi o termin, to rzecz jest poważna. Pan senator Matuszak mówił o tym bardzo krótko, przypominam więc – już tak bardzo syntetycznie, bo nie chodzi tu nawet o komisje – że Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko w analogicznym przypadku dotyczącym ustawy warszawskiej. Senat rozwinął pewną myśl czy propozycję, która pojawiała się w debatach sejmowych, ale trybunał ją odrzucił. Były wprawdzie cztery głosy sprzeciwu, w tym również sędziego Czeszejko-Sochackiego, którego opinię tutaj mamy, ale przytłaczająca większość członków trybunału była innego zdania. Co więcej, mamy tutaj istotny kazus. Byłem obecny na tych debatach i byłem świadkiem tego, jak Biuro Legislacyjne zgłaszało zastrzeżenia do decyzji Senatu, ale zostało potraktowane – nie chcę używać tutaj słów, powiedzmy, niezbyt uprzejmych – bardzo ostro. To samo miało miejsce teraz. Czy rzeczywiście tak łatwo przychodzi Senatowi kompromitować się, jeżeli chodzi o to, co nazwałbym nawet nie tyle rzetelnością, co po prostu przyzwoitością konstytu-

cyjną? Dlaczego mamy chodzić po krawędzi, ryzykując, że zarzuci się nam postępowanie nierzetelne legislacyjnie?

Co do obliczania głosów, pamiętajmy o tym, że samorządy lokalne to nie parlament. Ja reprezentuję okręg, w którym większość rad powiatowych czy gminnych stanowią różne koalicje lewicowo-centrowe z udziałem miejscowych towarzystw kulturalnych, porozumień międzyparafialnych itd. Pięknym przykładem są niektóre gminy warszawskie, w których SLD, łącznie z porozumieniami międzyparafialnymi i lokalnymi środowiskami samorządowymi, radzi sobie zupełnie nieźle. Nie słyszałem jeszcze z tamtej strony, żeby był to był układ działający niesprawnie – mogą tak mówić tylko małe mniejszości. Zresztą jakoś się tam gospodaruje – wkrótce zetkniemy się z tą sprawą – bo dynamika rozwoju gospodarczego i inwestycyjnego oraz sprawność gmin warszawskich i podwarszawskich jest imponująca. Działa to zupełnie dobrze – właśnie w koalicjach. Przy systemie d'Hondta połowa tych mniejszościowych radnych czy różnych towarzystw zniknie, jak powiedział pan senator sprawozdawca, który określił je mianem efemeryd. Te efemerydy na moim terenie wyborczym, warszawskim i dookoła warszawskim, dobrze działają i reprezentują interesy mieszkańców, dlatego metody d'Hondta nie należy stosować do wyborczej polityki samorządowej.

Teraz jeszcze krótko, bo nie ma czasu, o tej głębokiej zmianie. Ostatnio znalazła się w prasie wypowiedź byłego senatora Regulskiego, jednego z twórców polskiego systemu samorządowego. Przedstawia on sprawę lapidarnie: bezpośrednie wybory szefów władzy wykonawczej w gminach oznaczają po prostu dwa, trzy razy większą korupcję. I na to nie ma rady. To będzie zjawisko nieuchronne, i to w sytuacji, gdy chcemy i powinniśmy zwiększać poziom finansów publicznych w budżetach samorządowych z dwudziestu paru do co najmniej czterdziestu i więcej procent, tak jak jest na Zachodzie. Jest to słuszne i uzasadnione, bo samorząd lokalny wydaje oszczędniej, bardziej celowo i zgodnie z potrzebami. Dlatego powinniśmy przesunąć pieniądze właśnie w tym kierunku.

Jednocześnie dojdą fundusze strukturalne, które też w dużym stopniu będą obciążały administrację i gospodarowanie gmin. To będą wielkie pieniądze, wymagające znacznie większej i sprawniejszej kontroli – oczywiście kontroli radnych. Nie będę tego więcej rozwijał. Na czym polega specyfika tego? Radni bywają niemądrzy, bywają też skorumpowani, kłótlivi, ale mają jedną niesłychanie istotną cechę: patrzą na ręce urzędnikom i patrzą na ręce sobie samym. Byłem radnym, podobnie jak senator sprawozdawca, i wiem, co można, a czego nie można powiedzieć w komisji, jak niebezpiecznie i trudno jest się radnemu wychylać, jeżeli chciałby załatwiać jakąś

(senator A. Wielowieyski)

ciemną sprawę. A co my robimy? Zmniejszamy liczbę radnych. To jest merytoryczna zmiana w tej ustawie.

Zgłaszam do pana marszałka poprawkę dotyczącą liczby radnych. Z tym, co zostało już zrobione w Sejmie przed kilkoma miesiącami, moja partia, Unia Wolności, walczyła ze wszystkich sił, podobnie jak z projektem prezydencko-burmistrzowsko-powszechnym. Chodzi o zmniejszenie liczby radnych poniżej wszelkiej racjonalności. W przypadku małych rad to jest w porządku, nie zgłaszam poprawek do liczby radnych w gminach do dwudziestu tysięcy. Ale wyobraźmy sobie pracę ośmiu, dziewięciu komisji, a tyle jest niezbędnych – można tę liczbę, powiedzmy, zmniejszyć do siedmiu, ale zwykle rady mają od siedmiu do dziesięciu komisji. W takiej pięćdziesięciotysięcznej gminie jest dwudziestu jeden radnych, jest jeden przewodniczący, czterdzieści miejsc w komisjach, więc pięciu, sześciu radnych przypada na komisję. Wystarczy, że jeden zachoruje, a drugi wyjedzie służbowo i już komisja prawie nie działa.

Ale istotniejsza jest inna sprawa. W tamtym przypadku jeszcze jest to na skraju możliwości, uczciwi radni, sprawni przewodniczący potrafią w tych warunkach to kontrolować. Ale, proszę państwa, my radę w gminie liczącej sto tysięcy mieszkańców zwiększamy o dwóch radnych. Ta gmina ma dwa razy więcej dróg i tych wszystkich urządzeń komunalnych itd. niż ta, w której rada miała komisję komunalną z sześcioma radnymi. Dwa razy więcej. W tej pięćdziesięciotysięcznej gminie jest czterdzieści parę, pięćdziesiąt szkół, przedszkoli, bibliotek, różnych tego typu instytucji. Ale w stutysięcznej czy studwudziestotysięcznej gminie bywa ich dwa albo trzy razy więcej, a więcej radnych do komisji nie ma.

O co tutaj chodzi, proszę państwa? O co tutaj chodzi? Przecież jaskrawo widać, że chodzi tylko o jedno: żeby radni siedzieli cicho i nie wtrącali się w to, co robią urzędnicy, żeby mieli mniej czasu, żeby się tym nie zajmowali. Niech sobie uchwalą ten budżet raz na rok, a później rozpatrują abstrahując, i niech się nie wtrącają urzędnikom do ich administrowania sprawami komunalnymi, oświatowymi, pomocowymi itd. Proszę państwa, to jest ciężki dramat, a równocześnie wyzwanie dla naszej Izby, która ma być, jak podkreślam, Izbą głębszej refleksji.

Jestem przewodniczącym komisji powołanej ostatnio do ratowania czy naprawy demokracji w Radzie Europy. Ten kazus będzie podjęty i zbędny na tamtym szczeblu, dlatego że sprawa jest rzeczywiście niezmiernie groźna, a funkcja kontrolna ciał stanowiących zgodnie z konstytucją i z ustawą samorządową jest niezmiernie istotną funkcją samorządu lokalnego. Ta ustawa, zwłaszcza wobec przyszłościowej ewolucji, stawia pod

znakiem zapytania skuteczność i uczciwość polskiego samorządu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi. Zmieścił się pan dokładnie w regulaminowym czasie.

Pan senator Andrzej Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałbym poprzeć w całości projekt poprawek do ustawy z 25 stycznia 2002 r. przedstawiony w sprawozdaniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zaprezentowane rozwiązania są potwierdzeniem konsekwencji w realizacji wyborczych założeń programowych koalicji wyborczej SLD-UP. Wyrażam przekonanie, że podczas dzisiejszych obrad tę konsekwencję potwierdzimy także w głosowaniu.

Mówię o tych poprawkach w sposób zdecydowany i z pewną determinacją wynikającą ze świeżości ocen i spostrzeżeń zdobytych w bardzo szerokich kontaktach z wyborcami na terenie całego okręgu wyborczego w styczniu, w okresie swojej kanikuli dla Senatu.

Pojawiają się tu jak gdyby dwa nurty. Pierwszy nurt związany jest z działaczami samorządowymi, radnymi, a zwłaszcza politykami różnych ugrupowań. Ten nurt głęboko kontestuje każde z proponowanych rozwiązań. W mojej ocenie, przeważająca większość tego nurtu jest dotknięta koniunkturalizmem i chłodnymi, wyrachowanymi kalkulacjami politycznymi. Wiąże się to z działaniami związanymi z zabezpieczeniem swojej uprzywilejowanej pozycji w nadchodzących wyborach. Żeby nie być posądzonym o stronnictwo, powiem, że dotyczy to wszystkich ugrupowań politycznych działających obecnie w samorządzie.

Drugi nurt, który nazwałbym społecznym, to szeregowi wyborcy. Nie godzą się oni z takim trybem pracy, jaki reprezentują Sejm i Senat. Nasi wyborcy oczekują dynamizmu w działaniach, nie godzą się już z procesami ewolucyjnymi, oczekują działań o charakterze bardziej radykalnym, powiedziałbym: rewolucyjnym. Myślę, że spostrzeżenie pana marszałka Wielowieyskiego, że niektóre z proponowanych rozwiązań mają charakter rewolucyjny, jest trafne, ale wynikają one z oczekiwań społecznych. Ja się nie dziwię takim zachowaniom, znam doskonale nastroje społeczne na tak zwanych dołach, a świadomie omijam skrajne, radykalne zachowania, które muszą już zacząć budzić niepokój.

Wyborcy także w proponowanych wyborach 16 czerwca, nie tylko w przyspieszeniu działań związanych zżywieniem gospodarki, upatrują

(senator A. Spychalski)

szansy na szybszą poprawę swojego losu, między innymi przez usprawnienie struktur samorządu, obniżenie kosztów ich utrzymania, zmianę stylu pracy, a zwłaszcza poprawę skuteczności.

Odniosę się jeszcze do trzech kwestii. Proponowany termin wyborów, 16 czerwca 2002 r., to przecież przywrócenie terminu, który obowiązywał w przeszłości, przed wprowadzeniem reformy administracyjnej w 1998 r. Umożliwia to przygotowanie budżetów samorządowych przez ten sam skład personalny i to w zasadzie jest element podstawowy. Reszta to – w moim odczuciu – czyste kalkulacje i spekulacje polityczne.

Czy proponowany termin wyborów jest dla kogoś z ugrupowań korzystny, czy niekorzystny, to dzisiaj przysłowiowe wróżenie z fusów. Tak naprawdę nikt do końca nie potrafi dziś określić szans wyborczych w samorządzie. Tak naprawdę nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkich politycznych elementów tak bardzo dynamicznie zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej. Zarzucanie koalicji SLD-Unii Pracy, że termin 16 czerwca stawia nas w pozycji uprzywilejowanej, jest nieuprawnione. O tym wiosennym terminie mówiliśmy już od dawna i nie budziło to większych – nie chcę powiedzieć, że żadnych – emocji. Dziś jest zdecydowanie inaczej. Uchwalenie tak bardzo bolesnych ustaw o budżetach, dostosowanie budżetu na 2002 r. do realnych wymiarów kosztowało naszą koalicję znaczną utratę zaufania wśród elektoratu. I u nas w dyskusji wewnątrzpartyjnej pojawiały się tu i ówdzie pewne wątpliwości. Uznaliśmy jednak, że sprawą nadrzędną jest szacunek dla naszych wyborców i dotrzymanie zobowiązań wyborczych.

Pojawiają się wątpliwości niektórych prawników co do niekonstytucyjności materii ustawowej regulowanej przez Senat. Podkreślam jeszcze raz – wątpliwości. Ja opowiedziałbym się za tymi prawnikami, którzy w sposób zdecydowany dopuszczają i jednoznacznie określają uprawnienia Senatu. Ich argumenty, a zapoznałem się z jednymi i z drugimi, przekonują mnie, a zwłaszcza przekonuje mnie konkluzja profesora doktora habilitowanego Zdzisława Czeszejko-Sochackiego, który na zakończenie swojej opinii powiedział, że nie znajduje żadnych przeszkód, by Senat w swojej poprawce przedstawił propozycję alternatywnego rozwiązania w swej treści lub istocie odpowiadającego odrzuconym propozycjom komisji.

Uważam także, że obawy o nałożenie się wyborów samorządowych ze spisem rolnym, co tak często jest podnoszone, to demonizowanie. Zarządy miast i gmin niejednokrotnie potwierdzały w sytuacjach trudnych wyjątkową mobilność i skuteczność. Jako człowiek z pewnym doświadczeniem w tym zakresie mogę powiedzieć, że może to, ale niekoniecznie musi, spowodować

jedynie ograniczenie możliwości dodatkowego zatrudnienia urzędników chętnie angażujących się w tym czasie w rolę komisarzy spisowych.

Druga kwestia. Propozycja zmniejszenia składów ilościowych rad gmin i powiatów była zgłaszana już podczas dwóch poprzednich kadencji. Dla nas jest ona zobowiązaniem przedwyborczym. Odpowiadając krytykom, chcę powiedzieć, że prawdą jest, iż ograniczenie liczby radnych nie zabezpiecza reprezentacji w radzie gminy wszystkich wsi, przysiółków, ale prawdą jest także fakt, z którym osobiście się zapoznałem, że i dzisiaj, przy znacznej liczebności rady, sytuacja jest podobna. Wiele wsi bez radnego jest zapomnianych i nie ma szans pociągnięcia przysłowiowej krótkiej kody w swoją stronę. Może zaproponowane dalsze ograniczenia liczebności rady, obok obniżenia kosztów i poprawy jej skuteczności, posłużą pewnej przebudowie świadomości lokalnych działaczy, którzy będą teraz myśleć kategoriami kilku wsi, może kategoriami całej gminy, a nie tylko swojej własnej wsi. Jedno wydaje się pewne: przy większej konkurencyjności w wyborach wyeliminuje się, a może tylko ograniczy, wcale nie marginesowy proceder kupowania głosów. Konkurencyjność może być tu elementem decydującym.

I trzecia kwestia. Przywrócenie metody d'Hondta jako obowiązującej metody liczenia głosów w wyborach samorządowych trzech szczebli samorządu terytorialnego stworzy możliwość wyboru bardziej stabilnych składów rady, a także spowoduje jej wysokie umocowanie w stosunku do organu wykonawczego. Metoda ta wpłynie na proces porządkowania sceny politycznej, odrzuci pseudospołeczne i rachityczne ugrupowania, koniunkturalnie powoływane na czas wyborów. Na pewno umocni radę.

Pragniemy wprowadzić to rozwiązanie dlatego, że było ono stosowane w przeszłości, a nie dlatego, że mamy większość w Senacie. W wyborach parlamentarnych koalicja, mimo że dysponowała prawnymi możliwościami, zrezygnowała z forsowania metody d'Hondta. Uważam, że dzisiaj w tej kwestii powinniśmy być zdeterminowani w celu osiągnięcia porządkowania tych problemów i przywracania rozwiązań, które sprawdziły się już w przeszłości. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Szafraniec o zabranie głosu.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Z uwagi na to, że skrócenie kadencji może stać się przedmiotem zainteresowania Trybunału

(senator J. Szafraniec)

Konstytucyjnego, chcę temu zagadnieniu poświęcić szczególną uwagę. Pośród motywów czy przyczyn skrócenia terminu wyborów pan senator sprawozdawca był uprzejmy wymienić czas na przygotowanie ustawy budżetowej na rok następny, wnikliwą dyskusję w komisjach, danie czasu nowym radnym na wejście w nowe role, korzystniejszy termin i wreszcie społeczne oczekiwania. Senator sprawozdawca nie przedstawił motywu zasadniczego, bo konstytucyjnego. Argumentem tym, sprowokowanym zresztą moim pytaniem, jest według niego osłabienie aktywności samorządów. W nadziei na przekonującą mnie odpowiedź na moje pytanie pan minister z kolei był łaskaw mi odpowiedzieć, że słuszne jest skrócenie terminu wyborów, lecz w ślad za tym nie podał żadnej argumentacji.

Przyznacie państwo, że argumenty te nie wyczerpują znamion zagrożonych wartości konstytucyjnych. Jakkolwiek w konstytucji brak jest zapisu dotyczącego skracania kadencji, to Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 23 kwietnia 1996 r. wyraził pogląd, w myśl którego przepisy konstytucyjne nie regulują wprawdzie okresu kadencji rad gmin, ale nie ulega wątpliwości, że ich kadencyjny charakter jest oczywistą konsekwencją ich wybieralności, więc można go uznać za konstytucyjnie konieczną cechę tych organów. Jedyne wnioski, jakie można z tego wyciągnąć, to stwierdzenie, że kadencyjność jest konstytucyjnie konieczną cechą tych organów.

Z kolei w wyroku z dnia 26 maja 1998 r. trybunał uszczegółowił zasadę kadencyjności, definiując tym samym istotę kadencyjności organów samorządowych stanowiących i wykonawczych. Zgodnie z orzeczeniem trybunału na zasadę kadencyjności składają się trzy elementy. Element pierwszy to nakaz nadania pełnomocnictwom danego organu z góry oznaczonych ram czasowych. Element drugi polega na tym, że ramy czasowe tych pełnomocnictw nie mogą przekroczyć rozsądnych granic, na przykład dwunastu lat – to już mój komentarz. Element trzeci to nakaz ustanowienia regulacji prawnych, które zapewnią ukonstytuowanie się nowo wybranego organu tak, aby mógł on rozpocząć wykonywanie swoich funkcji bez nadmiernej zwłoki po zakończeniu poprzedniej kadencji.

Trybunał orzekł przy tym, że zmiana okresu kadencji jest dopuszczalna wyłącznie wtedy, gdy przemawia za tym konieczność urzeczywistnienia w określonych okolicznościach wartości chronionej przez konstytucję i pod warunkiem, że nie jest ona zakazana przez przepis konstytucyjny. Oznacza to, że zmiana kadencyjności jest możliwa, ale w sytuacji realizacji wartości konstytucyjnej, która zyskuje wyższość nad zasadą kadencyjności. Postawmy sobie zatem zasadnicze pytanie: czy

w omawianym przez Wysoką Izbę przypadku zamysł skrócenia kadencji jest podyktowany koniecznością ochrony wartości konstytucyjnej, czy też nie? I drugie pytanie: jeżeli tak, to o jaką wartość konstytucyjną tutaj chodzi? To są dwa podstawowe pytania, na które należałoby odpowiedzieć przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Wysoka Izbo, przeszedłem dokładnie stenogramy sejmowe w nadziei na znalezienie tej wartości konstytucyjnej, która usprawiedliwiałaby skrócenie kadencji, i niestety nie znalazłem jej. Poseł Orkisz, wypowiadając się w imieniu Klubu Parlamentarnej Unii Pracy, uznał za korzystne rozwiązanie dotyczące przywrócenia wiosennych terminów wyborów – i to wszystko. Wartość korzyści, ale dla kogo? To nie jest wartość konstytucyjna.

Kolejnym uzasadnieniem skrócenia kadencji jest umożliwienie przygotowania budżetów samorządowych. Poseł Jerzy Czerwiński powyższy argument nazwał wręcz niepoważnym. Kto bowiem planuje swój budżet w połowie roku poprzedniego? To też nie jest wartość konstytucyjna. Klub SLD motywuje zamysł skrócenia kadencji tym, że kiedy wybory odbywają się jesienią, kampania przypada na okres wakacyjno-urlopowy, a nie jest to dobry okres. Poseł Jan Kochanowski konkluduje w związku z tym, że ta ustawa wychodzi naprzeciw opinii, iż wiosenny okres wyborów jest korzystniejszy. Czyjej opinii? – pytam. Dla kogo korzystniejszy? To ma być egzemplifikacja wartości konstytucyjnej?

A zatem jaki jest prawdziwy motyw? Motywem jest obawa koalicji rządzącej o sukces w wyborach samorządowych przy świadomości dramatycznego topnienia poparcia dla niej. Przypuszcza się, że w czerwcu da się jeszcze utrzymać trzydziestoprotentowe poparcie, ale w sytuacji ciągłych zmian ustaw o zmianie ustaw – my przecież nic nie robimy poza ciągłą zmianą ustaw o zmianie ustaw – we wrześniu może ten spadek osiągnąć wartość 20%. Mówił o tym poseł Czerwiński z trybuny sejmowej.

O jaką korzyść zatem chodzi? O partyjną czy o społeczną? Partykularną czy powszechną? Dobro jednostkowe czy dobro wspólne?

Poseł sprawozdawca Gintowt-Dziewałtowski, ustosunkowując się do ewentualnego werdyktu Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził, że niezależnie od tego, czy Trybunał Konstytucyjny będzie podejmował decyzję w odniesieniu do części czy w odniesieniu do całości ustawy, konsekwencje będą takie same – po prostu ustawa nie wejdzie w życie. Rozumowanie proste i nieskomplikowane. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stokłosę.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Debata nad projektem ustawy o zmianie ustaw o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym i samorządzie województwa oraz o zmianie ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw ma charakter ustrojowy i dlatego, choć nie reprezentuję tu żadnej parlamentarnej opcji politycznej, postanowiłem wziąć w niej udział.

By poznać poglądy samorządowców z mojego okręgu wyborczego na ten temat, spotkałem się z wieloma z nich. Także należące do mnie pismo „Tygodnik Nowy” przeprowadziło w tej sprawie szeroko zakrojoną sondę. Na podstawie tych opinii przygotowałem moje wystąpienie przed Wysoką Izbą.

Według zdecydowanej większości moich rozmówców, istnieje konieczność wprowadzenia regulacji określającej stałe terminy wyborów. Poparcie uzyskał pomysł przesunięcia terminu z jesieni na wiosnę i przywrócenia terminu, który obowiązywał poprzednio, przed wprowadzeniem reformy administracji publicznej w 1998 r. W tym roku ten termin przypadłby 16 czerwca. Argumenty za tą zmianą są znane Wysokiej Izbie i dlatego je tylko wymienię. Wiosenny termin wyborów samorządowych umożliwia przygotowanie budżetów samorządowych przez ten sam praktycznie skład personalny czy to organów wykonawczych, czy stanowiących samorządu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że kiedy wybory odbywają się jesienią, kampania przypada na okres wakacyjno-urlopowy, a nie jest to dobry okres. Jako przedsiębiorca zajmujący się rolnictwem, wiem o tym najlepiej.

Mniej entuzjastycznie przyjmuje się w tak zwanym terenie pomysł kolejnej redukcji liczby radnych. Argument, iż potanieje państwo, ma charakter wyłącznie propagandowy, natomiast merytorycznie nie jest uprawniony. Sprawa zmniejszania kosztów funkcjonowania samorządów jest w rękach ministra spraw wewnętrznych i administracji. Jeżeli okaże się, że niektóre gminy uchwalają za wysokie diety, to minister spraw wewnętrznych i administracji ma pewne narzędzie dotyczące ustalania ich wysokości i z wysokimi dietami jest w stanie sobie poradzić.

Przyjęte w sprawie liczby radnych zmiany w art. 17 ustawy z 8 marca 1990 r. i w art. 9 ustawy z 5 czerwca 1998 r. mają charakter optymalny. Każda dalsza redukcja miałaby negatywny wpływ na funkcjonowanie samorządu.

Dobrze, że przy okazji nie zmniejszono liczby radnych sejmików wojewódzkich. Poprzedni parlament ograniczył ją już wystarczająco, doprowadzając do takiej sytuacji, że zdobycie mandatu w sejmiku jest niemal tak samo trudne jak w par-

lamencie. Podnosi to w sposób oczywisty prestiż tej rady.

Najwięcej kontrowersji wywołuje kwestia zmiany systemu liczenia głosów. W dyskusji na ten temat dominują interesy partyjne, co mnie – jako senatorowi niezależnemu – nie bardzo się podoba. Osobiście uważam, że w interesie obywateli leży istnienie silnej i stabilnej władzy samorządowej, a nie gromady skłóconych ze sobą facetów, zaangażowanych głównie w kadrowe przepychanki. Gorszący przykład takiej właśnie rady mamy w powiecie pilińskim, gdzie grupa kilku radnych stanowiących tak zwany jęczyczek u wagi między lewicą a prawicą w sposób bezwzględny wykorzystuje to do robienia prywatnych karier.

Wiem, że takich przykładów jest w Polsce wiele i dlatego będę głosować za wnioskiem komisji o przyjęcie we wszystkich wyborach samorządowych metody d'Hondta. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Smoktunowicza.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem krótko przedstawić moje własne, jako senatora niezależnego, stanowisko co do proponowanych zmian zarówno merytoryczne, jak i, nazwijmy je, prawnoformalno-legalistyczne.

Otóż zdziwię lewą część sali, bo do merytorycznych zmian się przychylam. Uważam, że jest to dobry kierunek zmian, dobry kierunek legislacji. To nie znaczy, że nie mam uwag. Te uwagi chciałbym przedstawić.

Otóż co do liczby radnych, to przyznam, że wsłuchiwałem się w wypowiedź pana senatora Wielowieyskiego. Oczywiście nie mam tak bogatych doświadczeń parlamentarnych i samorządowych jak pan senator, ale w kampanii wyborczej bacznie obserwowałem funkcjonowanie samorządów, a po wyborach też często spotykam się z samorządowcami i rozmawiam. Otóż argument reprezentatywności mnie zupełnie nie przekonuje. Uważam, że podstawowym – powtarzam: podstawowym – kierunkiem zmian w funkcjonowaniu samorządów jest ich odpolitycznienie, odpartyjnienie. Chodzi o stworzenie takiej sytuacji, żeby samorządy działały sprawnie i żeby radni to były osoby wybierane z klucza – mnie się tak zamarzyło – obywatelskiego, po prostu fachowcy, ludzie zaangażowani i chcący coś dobrego zrobić dla swoich mieszkańców. Powtarzam: niekoniecznie z klucza partyjnego czy politycznego. Przyznam, że obecna liczba radnych na pewno utrudnia taki proces odpolitycznienia czy odpar-

(senator R. Smoktunowicz)

tyjnienia. Nie wiem, czy rzeczywiście wszystkie środowiska, i to nie tylko polityczne, powinny być w takich radach reprezentowane, bo rady nie są od polityki, ale od tego, żeby wykonywać w sposób właściwy zadania gmin – drogi, szkoły, szpitale itd., itd.

Przyznam też, Panie Senatorze, że w naszym okręgu zaobserwowałem w dwóch tak dużych gminach jak Legionowo i Otwock kompletne zablokowanie działalności samorządów. Pośrednio może i ta liczba radnych reprezentujących różne grupy przyczyniła się do tego, że tworzono wiecznie blokujące się kliki i wiecznie zmieniające się koalicje, które tak naprawdę trzymały prezydentów obu tych miast w sytuacji niemożności właściwego funkcjonowania.

Proszę państwa, powiem więcej: ja byłbym nawet za zmniejszeniem liczby, za pójdziem dalej. Uważam, że po części są to zmiany kosmetyczne. Na przykład nie widzę powodu, żeby w gminach do dwudziestu tysięcy mieszkańców zamiast dziewiętnastu nie miało być tylko dziewięciu radnych, w gminach do pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców zamiast dwudziestu jeden – piętnastu itd., itd. Od razu przyznaję, że nie będę zgłaszał poprawek, bo nie wierzę, żeby tego typu wniosek miał na tej sali szansę. Uważam jednak, że i tak jest to zmiana kosmetyczna.

Kolejny argument. Jeżeli chodzi o kwestię zmniejszanie liczby radnych a budżet państwa, to oczywiście jedno z drugim nie ma nic wspólnego, bo tu chodzi o budżet samorządów. Myślę, że chyba można by zlecić fachowcom policzenie, ile metrów mostów czy metra można by zbudować w Warszawie, gdyby rzeczywiście o 2/3 ograniczyć liczbę samorządowców. Szanowni Państwo Senatorowie, to nie jest tak, że w nieskończoność możemy zmniejszać zarobki radnych, bo są to przecież ludzie, którzy poświęcają swój czas. Ja już nie chcę mówić o tym, że zbytne zmniejszanie zarobków w naturalny sposób stwarza zachęty korupcyjne.

Co do sposobu liczenia głosów, to być może, że rzecz jest, nazwijmy to, kontrowersyjna. Tym co mnie martwi... Przyznam, że dla mnie obie metody są w jakiś sposób uprawnione, ale przykre jest to, że w Polsce, w polskiej polityce ta sprawa jest tak naprawdę koniunkturalna. Może przypomnę prawej części sali, że ostatnie wybory parlamentarne odbyły się przy zastosowaniu metody Sainte-Laguë i o ile wiem, według wyliczeń SLD, SLD straciło w Sejmie chyba około dwudziestu pięciu czy trzydziestu mandatów. A więc wybór metody tak naprawdę wynika, i to właśnie jest przykre, z aktualnej sytuacji politycznej, z aktualnych prognoz, wpływów itd., itd. Wydaje mi się, że tak być nie powinno, że w polskim prawodawstwie raz wreszcie musimy się zdecydować, w jaki spo-

sób wybiera się posłów, senatorów i radnych. Ja mam wrażenie, że z takiego propaństwowego punktu widzenia metoda d'Hondta jest metodą właściwszą i rzeczywiście skutkuje łatwiejszym, sprawniejszym działaniem rady.

Co do terminu wyborów. No to trochę państwa dziwi, bo budżet jest w tym wypadku kwestią nieco jednorazową, bo ten termin dotyczyć będzie wyłącznie budżetu tegorocznego, a przyszła rada da sobie radę z następnymi budżetami we właściwych terminach. Czy więc ten argument jest dostatecznie przekonujący? Nie wiem. Dla mnie to, czy będzie to termin czerwcowy, lipcowy, sierpniowy czy wrześniowy, jest rzeczą kompletnie obojętną. Obawiam się, a czytując się w głosy mediów, przyznam, że mam też takie wrażenie, że rządząca koalicja chyba jednak kieruje się pewnymi przewidywaniami politycznymi. Nie wiem, ale nie sądzę, żeby były to wyłącznie argumenty tej natury, argumenty wynikające z troski o budżet tegorocznych rad.

Jeżeli chodzi o termin, to mam też wątpliwości czysto legislacyjne, praktyczne. Dla mnie najistotniejsze zmiany dotyczące samorządów to nie jest sprawa liczby radnych, sposobu liczenia głosów czy terminu wyborów, ale sprawa bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów. Boleję tutaj nad tym – wróć jeszcze do aspektów czysto formalnych – że nie było wniosku o to, żeby jednak odroczyć rozpatrywanie tych zagadnień do czasu aż Sejm przedstawi nam całość zmian. Bo przypominam, że będziemy dyskutować tak naprawdę nad jednym zbiorem ustaw i że nie wiemy, w jakim ostatecznie kształcie ta bezpośredniość do nas przyjdzie, a to też będzie miało wpływ na rozstrzyganie w sprawach, o których mówimy w tej chwili. Mnie się wydaje, że ta bezpośredniość jest najistotniejsza i że ona rzeczywiście rewolucyjnie zmienia funkcjonowanie samorządów.

I teraz krótko jeszcze, Panie Marszałku i Państwo Senatorowie, na temat spraw prawno-legalistycznych. Pan senator Szafraniec wprowadzie wspomniany o orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ale ja chcę przypomnieć, że na temat porządku legislacyjnego w państwie trybunał wypowiadał się trzykrotnie. I właściwie takim najnowszym orzeczeniem, opartym już na nowej konstytucji z 1997 r., jest słynne orzeczenie w sprawie ustroju Warszawy – sygnatura K25/98, wyrok z dnia 23 lutego 1999 r. Oczywiście tak naprawdę chodzi o to, jaka jest różnica między tak zwanym trybem procedowania Senatu nad poprawkami sejmowymi a tym co jest własną inicjatywą legislacyjną Senatu. Nie chcę państwa zanudzać cytowaniem fragmentów wyroku, bo czas jest zbyt krótki, ale większość sędziów trybunału rzeczywiście przyjęła niezwykle restrykcyjne stanowisko, że ingerencja Senatu nie dotyczy materii ustawy, ale tak naprawdę

(senator R. Smoktunowicz)

wyłącznie treści ustawy przedstawianej przez Sejm.

I proszę mi wybaczyć, być może przedstawię państwu pogląd odmienny niż grono wybitnych konstytucjonalistów, ale my wtedy, kiedy rozpatrujemy poprawki sejmowe, nie dyskutujemy nad tym, co się działo w Sejmie, jakie wnioski wpływały do komisji, jakie były stanowiska komisji. I uwaga! – nie dyskutujemy również, zdaniem większości sędziów trybunału, tak naprawdę nad ustawą pierwotną. Państwo Senatorowie, my dyskutujemy nad ustawą przekazaną nam przez Sejm. I tu jest materia naszych rozważań, poza którą nie powinniśmy wychodzić. Dlatego, jeżeli w ustawie o zmianie ustawy przekazanej nam przez Sejm nie znajdujemy kwestii, które obecnie dodaje komisja senacka, to ich dodanie jest, zdaniem trybunału, sprzeczne z tym, co stanowi konstytucja w sprawie rozdziału kompetencji legislacyjnych Sejmu i Senatu.

Przyznam szczerze – przypomnę może jeszcze, że były cztery opinie odrębne od tego słynnego wyroku – że ja przychyliam się do tych odrębnych opinii. Uważam, że Senat powinien mieć pełne prawo rozważania, ale jako prawnik, jako adwokat, z czysto formalnego punktu widzenia, z pozycji Trybunału Konstytucyjnego, uważam też, że ten wyrok może zaważyć na ustawach, które będziemy w tej chwili zmieniali.

I odniosę się jeszcze do ostatniej kwestii, dla mnie, przyznam, trochę niezręcznej. Bardzo szanuję i cenię pana profesora Czeszejko-Sochackiego, który był, przypominam, przez wiele lat sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Ale to pan profesor Czeszejko-Sochacki, obecnie przez SLD przywoływany jako osoba, która dość autorytatywnie wypowiada się na ten temat, był tym sędzią, który nie zgłosił odrębnej opinii, i głosował za tym niezwykle restrykcyjnym, ograniczającym wpływ Senatu na proces legislacyjny orzeczeniem. No więc nie wiem, czy pan profesor zmienił zdanie, kiedy przestał być sędzią, nie wiem, z czym to jest związane, ale przyznam, że wolałbym usłyszeć także opinie innych konstytucjonalistów w tej sprawie.

Obawiam się, proszę państwa – jeżeli nie weźmiemy pod uwagę głosu naszych senackich doradców i nie weźmiemy pod uwagę stanowiska Trybunału Konstytucyjnego – że możemy popaść w przedziwną sytuację, jak się domyślam w marcu, kwietniu, czyli wtedy kiedy uporamy się z całością ustaw, zaskarżenia tych ustaw do trybunału i tego, że już w trakcie kampanii wyborczej do samorządu zapadnie wyrok trzymający się, jak myślę, pewnej linii orzecznictwa. Trudno mi sobie nawet wyobrazić, co będzie, jeżeli dwa tygodnie przed wyborami samorządowymi Trybunał Konstytucyjny

stwierdzi, że przyjęte przez nas propozycje są niezgodne z konstytucją. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Podkańskiego o zabranie głosu.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Rozpoczynamy dzisiaj debatę nad kolejną ustrojową zmianą zasad, trybu, sposobu funkcjonowania samorządu terytorialnego. Podzielał opinie, które stwierdzają, iż tego typu debata powinna być prowadzona kompleksowo i wszystkie najistotniejsze zagadnienia związane z regulacjami w tej dziedzinie powinny być rozpatrywane jednocześnie. No trudno. Stało się tak, jak się stało.

Moja wypowiedź będzie wypowiedzią, która rozpocznie być może pewien proces analizy zapowiadanych regulacji, ponieważ chciałbym spojrzeć na nowy system proponowany w drukach senackich nr 57 i 57A jako na częściową tylko realizację tego, co ma się stać. Nie da się rozpatrywać projektu regulacji prawnej w zakresie zmiany ustroju samorządu terytorialnego bez spojrzenia na to wszystko, co się dzieje w naszym państwie, w naszej gospodarce. A tu mamy w tej chwili do czynienia z głębokim procesem przebudowywania systemu z różnorodnymi efektami, z różnorodnymi skutkami. Reformujemy nasze państwo już dwanaście lat, reformujemy gospodarkę, reformujemy samorząd. Efekty tych działań są różne. Budujemy społeczeństwo obywatelskie i wciąż to społeczeństwo obywatelskie trzeba jeszcze budować. Samorządy i demokracja, jak widać po dwunastu latach, dojrzewają z trudem i powoli, i również, jak myślę, z określonymi kosztami społecznymi, z kosztami, które ponosi całe społeczeństwo.

I czas dzisiaj, przed przystąpieniem do tej debaty, zadać pytanie, czy wszystkie dotychczas podejmowane reformy powiodły się. Warto chyba przeanalizować, które z nich nie udały się, które poniosły fiasko. Bo podejrzewam, że my jako społeczeństwo, my jako elita polityczna, zapędziliśmy się w pewnym sensie w reformowaniu wszystkiego, co w Polsce da się reformować. I w tej chwili, śmiem twierdzić, wchodzimy już chyba, zbyt szybko, w fazę reformowania reform. Pragnę podkreślić, że mówimy dzisiaj o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim i dotykamy materii jednej z najbardziej chyba udanych reform, spośród tych, które zostały przeprowadzone w Polsce po roku 1980, a mianowicie reformy na

(senator L. Podkański)

poziomie gminy. To gmina i samorząd gminny w sposób najbardziej skuteczny przejęły ciężar wykonywania wszystkich zadań publicznych niezależnie od tego, że na skutek sytuacji w naszym państwie i podjętych decyzji przeważająca liczba gmin dostała więcej zadań niż możliwości ich realizacji. Mimo to właśnie one podjęły pierwszą próbę realizowania większości zadań publicznych.

Jeśli spojrzymy na samorząd terytorialny w ostatnim okresie, to cóż dostrzeżemy? Kilka reform. Zapowiadana ostatnio przez rząd AWS-Unii Wolności wielka reforma samorządowa weszła w życie i praktycznie zatrzymała się w połowie drogi. Można by rzec, że niestety prawie nic nie wyszło z tego, co miało być. Moje spojrzenie na obecnie przygotowywane projekty rozwiązań jest skierowane raczej ku przyszłości. Chciałbym, aby działania, które wspólnie teraz podejmujemy, spełniły oczekiwania i sprawdziły się za pięć, osiem, dziesięć, dwanaście lat, a także by nasi następcy w tej Izbie nie mogli nam zarzucić, że na początku 2002 r. senatorowie podjęli decyzje o kolejnych reformach, a z ich realizowaniem, wdrożeniem i funkcjonowaniem nie jest najlepiej.

Nawiązując do wypowiedzi moich poprzedników, chcę powiedzieć, że zdaję sobie sprawę z tego, iż żadną ustawą, żadną regulacją nie zmienimy charakterów ludzi, ale możemy jak gdyby ograniczać słabości charakteru tych wszystkich, którzy pełnią funkcje publiczne. Pragnę bardzo wyraźnie podkreślić, że moje zdanie w kwestii liczby radnych, ich reprezentatywności i skuteczności wykonywania przez nich funkcji publicznych jest bardzo czytelne i koresponduje z kilkoma wypowiedziami, które już usłyszeliśmy. Nie powinniśmy ograniczać liczby radnych. Twierdzę, że wokół kosztów ich funkcjonowania wywołaliśmy zbyt dużo szumu informacyjnego. Uważam, że już dzisiaj możemy w Senacie przyjąć zasadę, że nie zwiększamy nakładów na funkcjonowanie radnych. Możemy ograniczyć ich diety, ale sprawa liczby radnych ma znaczenie systemowe, nie tylko propagandowe i oszczędnościowe.

Jeżeli chodzi o datę wyborów, to chciałbym również przedstawić Wysokiej Izbie kilka swoich refleksji. Twierdzę, że demonizujemy tę kwestię. Obecnie uchwalenie budżetu na poziomie samorządu jest możliwe i w maju, i w czerwcu, i we wrześniu, i w październiku. Wszyscy wiemy, że większość gmin przyjmuje budżety zawierające również sporo przewidywanych rozwiązań, które są później poddawane korekcie lub nie mogą być w ogóle zrealizowane. A więc problem daty jest dla mnie wtórny. Twierdzę – i proponuję państwu zastanowić się nad tym – że w naszym kraju optymalny byłby taki termin wyborów samorządo-

wych, który nie zbiegałby się w czasie z terminem wyborów parlamentarnych. Taką koncepcję chciałbym dzisiaj Wysokiej Izbie przedstawić. Rozważmy wspólnie, czy wybory samorządowe nie powinny odbywać się w środku kadencji parlamentu, w dwa lata po wyborach parlamentarnych. W takim przypadku wszelkie dywagacje dotyczące nakładania się terminów, akcji itd. znikają.

W sprawie sposobu liczenia głosów będę optował na rzecz systemu Sainte-Laguë z tego prostego względu, że nie wolno porównywać tak zwanego znaczenia systemu liczenia głosów w wyborach parlamentarnych i w wyborach samorządowych. Samorządy charakteryzują się zupełnie innymi cechami i zupełnie innymi zasadami. Jeśli weźmiemy pod uwagę, Szanowna Wysoka Izbo, ostatnie badania osób deklarujących chęć udziału w wyborach samorządowych w roku 2002, to widać w nich bardzo wyraźnie, że aż 45% naszych obywateli zdecydowanych pójść do urny wyborczej chciałoby w wyborach głosować na struktury lokalne i na organizacje lokalne, czyli na te struktury i organizacje, które odegrały już określoną rolę w budowaniu naszego społeczeństwa obywatelskiego.

Chciałbym teraz przejść do tego, co było zapowiadane, a o czym senator Smoktunowicz mówił, że to jest najważniejsza kwestia w tej materii ustrojowej. Chodzi o wybory bezpośrednie.

Wysoka Izbo! Chciałem tu również przedstawić kilka refleksji opartych na doświadczeniach, które udało mi się zdobyć w mojej dotychczasowej działalności.

Po pierwsze, twierdzę, że wybory bezpośrednie w Polsce są potrzebne, ale nie dzisiaj i nie teraz. Twierdzę, że wybory takie będą potrzebne wtedy, kiedy przez minimum dwie kadencje parlamentarne scena polityczna będzie stabilna. To jest sprawa bardzo istotna. Nie chcę już szerzej rozwijać tego wątku, ale zostawiam tę kwestię do indywidualnego rozważenia przez każdego z państwa.

Po drugie, wybory bezpośrednie mogą mieć kreatywny wpływ i będą odgrywały istotną rolę wtedy, kiedy nasza gospodarka będzie silna i samorządy będą miały takie dochody, że będą miały czym rządzić. Nawet geniusz, nawet najsilniejszy wybrany w wyborach bezpośrednich wójt, burmistrz czy prezydent, jeśli nie będzie miał czym rządzić, nie spełni oczekiwań społecznych ani nie osiągnie satysfakcji, jaką my w tym momencie dla tegoż wybranego w bezpośrednich wyborach samorządowca budujemy.

Po trzecie, twierdzę, że w tym momencie zbyt niska jest jeszcze dojrzałość samorządów. Uważam, że wybory bezpośrednie w Polsce są na pewno koniecznością, ale w bardziej odległej przyszłości. I to poddaję Wysokiej Izbie pod uwagę.

(senator L. Podkański)

I jeszcze kilka zdań dotyczących sytuacji obecnej, związanej z aktualnym...

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, została panu minuta.)

Minuta? A więc, Panie Marszałku, żeby nie przekroczyć czasu, chcę tylko stwierdzić, że wszystko, co powiedziałem, ma służyć Wysokiej Izbie ku przestrodze, przemyśleniom i refleksji. Dziękuję za uwagę. Pozostałe wątki poruszę podczas kolejnej debaty. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu panu senatorowi Janowskiemu. Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mówimy dzisiaj o sprawie dla Polski bardzo ważnej, bo Rzeczpospolita to nie tylko Sejm, Senat, prezydent, premier i cały rząd, ale nade wszystko ludzie mieszkający w gminach, w powiatach i w województwach. Myślę, że dyskusja ta powinna zmierzać do sformułowania rozwiązania najlepszego dla Polski, niezależnie od tego, jaka orientacja polityczna będzie sprawowała władzę w kraju. Pozwolicie zatem państwo, że podzielę się moimi refleksjami i zgłoszę kilka poprawek.

Po pierwsze, jeżeli chcemy poważnie traktować obywateli Rzeczypospolitej, to określając datę wyborów, powinniśmy im powiedzieć, czego wybory te będą dotyczyły. Dzisiaj mieszkańcom Polski takiej odpowiedzi dać nie możemy. Są zapowiedzi, że ma się pojawić ustawa o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Być może wprowadzimy także bezpośredni wybór starosty i marszałka – tego nikt nie wie. Nie wiemy też, jak ma wyglądać ustrój Warszawy, bardzo ważnej jednostki administracyjnej, posiadającej swój specyficzny kształt wpływający na całą Polskę. A więc pracujemy zupełnie niesystemowo. Dlaczego? Czy jest jakiś nadzwyczajny powód, byśmy tak istotne ustawy uchwalali w pośpiechu, jak to się mówi, na kolanie? Takiego powodu nie ma, bo kadencja samorządów trwa i kończy się w październiku tego roku. A więc może podejmiemy działania zmierzające do tego, by dobrze przygotować ustawy ustrojowe, te, o których tutaj słyszeliśmy w formie zapowiedzi. Jeżeli samorząd ma funkcjonować prawidłowo, to ważne są nie tylko ustawy, ale również to, żeby ludzie, którzy podejmą się tej służby publicznej, wiedzieli, jak będą kształtowały się ich dochody. Wspominaliśmy nie tak dawno, że ustawa o dochodach jedno-

stek samorządu terytorialnego jest opracowywana, wspominaliśmy, na jakim etapie zaawansowania się znajduje, mówiliśmy onegdaj także, że potrzebna jest ustawa o kategoryzacji gmin, bo dziś mamy gminy bardzo małe i największą gminę, jaką jest miasto Łódź. Zatem: czy takie dyskusje systemowe nie są potrzebne przed uchwaleniem terminu wyborów? Proszę, żebyście państwo na to odpowiedzieli również w swoich sumieniach.

A teraz kilka kwestii szczegółowych. Termin wiosenny czy jesienny? To tak, jakby zapytać rolnika, kiedy siał: czy jesienią, by zbierać plony w postaci ozimin, czy też wiosną, żeby plony były jare. Jedni i drudzy mają rację. Argument mówiący o tym, że ci, którzy będą wybrani wiosną, mają lepiej, bo będą układali sobie budżet, jest tyleż prawdziwy, co argument, że ci wybrani wiosną będą musieli przez kilka miesięcy realizować budżet uchwalony przez poprzedników. W różnych krajach wybory lokalne odbywają się w różnych terminach. Na przykład w Niemczech w niektórych landach odbywają się w styczniu, w Wielkiej Brytanii wiosną, w Belgii jesienią, we Francji również wiosną. Myślę, że jest to temat wtórny. Ale jeżeli uznałibyśmy jakieś racje, być może takie, które tutaj nie padły, na przykład że zarządy jednostek samorządu terytorialnego wiosną otrzymują absolutorium – być może byłby to argument przemawiający za wyborami wiosennymi – to zrobimy je wiosną, ale uczynimy to od kolejnej kadencji, szanując zasady, o których z tej trybuny mówiono.

Kolejna kwestia – wątpliwości konstytucyjne, czyli naruszenie zasad, o których wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Chodzi tu o kwestię kadencyjności czy też kwestię związaną z pracą naszej Izby, czyli czy Senat może... I tu jest sugestia, że wszyscy powinniśmy skierować do Sejmu i do Senatu, do Zgromadzenia Narodowego, sprawę zmian ustawy zasadniczej. Chodzi też o liczbę radnych. Proszę państwa, uważam, że ta minimalizacja, która już nastąpiła, nie powinna postępować dalej. Argumentowanie faktu zmniejszenia liczby radnych oszczędnościami lub możliwością skuteczniejszego funkcjonowania rady nie jest słuszne. A co, jeżeli liczba radnych będzie tak mała, że nie będą w stanie spełniać swoich funkcji, nie tylko uchwałodawczych, ale także kontrolnych? To jest zapisane w ustawach ustrojowych, radni takie funkcje również pełnią. Jeżeli więc radnych będzie zbyt mało, nie będą w stanie realizować swoich zadań.

Kolejna kwestia dotyczy sposobu przeliczania liczby zdobytych głosów na liczbę mandatów. Wydaje mi się, że nie jest to kwestia najważniejsza. Istotne jest jednak to, żeby zostały zachowane w sposób racjonalny proporcje między poparciem opinii publicznej a liczbą tych mandatów. I tutaj metoda Sainte-Laguë wydaje się metodą lepszą.

(senator M. Janowski)

Chciałbym także poruszyć kwestię związaną z tym, co będzie, co jest zapowiadane, mianowicie z wyborami bezpośrednimi. W tej sprawie poglądy społeczeństwa polskiego są zróżnicowane, choć większość opowiada się za wyborami bezpośrednimi, ja również za tym się opowiadam, ale musi być to dobrze przygotowane. Bezpośrednio wybrany, a więc przez ogół mieszkańców, wójt, burmistrz lub prezydent miasta musi mieć właściwe relacje z radą, bowiem jej kompetencji stanowiących nie można w żaden sposób uszczuplać. Musi być mechanizm wzajemnej kontroli i musi istnieć możliwość odwołania jednego czy też drugiego organu. Takich mechanizmów dziś nie znamy, a więc to, co robimy, jest swego rodzaju umawianiem się w ciemno.

W swoich stanowiskach organizacje samorządowe, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Związek Powiatów Polskich kwestionują pomysł przeprowadzenia wyborów samorządowych wiosną tego roku, choć do ewentualnego wiosennego terminu kolejnych wyborów odnoszą się pozytywnie. To współbrzmi z poprawką, którą chcę złożyć Wysokiemu Senatowi.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeśli chcemy, żeby w naszych samorządach, jak to mówimy, w naszych małych ojczyznach, służba publiczna była realizowana jak najlepiej, z pominięciem własnych korzyści, to dajmy szansę stworzenia dobrego prawa. Dobrego prawa nie stworzymy w tak krótkim czasie, by wybory mogły się odbyć 16 czerwca i żeby ustawy, które uchwalimy, były ustawami, do których nie trzeba będzie natychmiast dawać poprawek. O to proszę, a na pańskie ręce, Panie Marszałku, składaam poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz udzielam głosu panu senatorowi Piwońskiemu jako ostatniemu na mojej liście.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Padło w tej debacie wiele zarzutów, wręcz oskarżeń w odniesieniu do wniosków i sugestii, które zostały zaprezentowane przez pana senatora Matuszaka, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Chcę w tym miejscu przypomnieć, że koncepcja przywrócenia i ustanowienia stałego terminu początku kadencji, a więc wyborów zarówno samorządu, jak i parlamentu w terminie wiosennym, koncepcja bezpośrednich wyborów wójtów

i burmistrzów, ograniczenia liczby radnych oraz stabilizacji politycznej w większych jednostkach samorządowych, co zapewnia proponowana przez nas metoda liczenia głosów i mandatów, mieści się w zapowiedzianym programie sprawniejszego, oszczędniejszego i skuteczniejszego państwa.

Chcę dodać, odnosząc się do jednej z wypowiedzi, bardzo politycznej wypowiedzi, że za tymi rozwiązaniami opowiadali się kandydujący do wyborów parlamentarnych członkowie wielu opcji politycznych, nie tylko tej, którą reprezentuję. Trudno przypisywać dzisiaj jakieś koniunkturalne działanie większości parlamentarnej sprawującej władzę. Po prostu tego chcieliśmy wszyscy.

I może od razu przypomnę, jeżeli już wspominałem o takim elemencie politycznym, że tak niedawno była dokonywana ocena stu dni rządu premiera Millera. Wsuwano wtedy zarzut nierealizowania zadań, które premier zapowiadał w swoim programie i w swoim exposé. Troszkę dziwne jest zatem, że skoro dzisiaj w sposób konsekwentny, aczkolwiek w napiętym terminie – do tego tematu za chwilę powrócę – zmierzamy do zrealizowania zadań programowych, to czyni się z tego określone zarzuty. To tak na marginesie tej troszkę politycznej wypowiedzi pana senatora Szafranca. Kryje się tu jakieś zaprzeczenie tego, co obserwujemy zarówno w mediach, jak i w wielu wypowiedziach obecnej opozycji.

I wreszcie, przechodząc do spraw, które są przedmiotem naszej ustawy i nowelizacji, jest sprawa metody liczenia. Przepraszam, może jeszcze dodam coś tak na marginesie, zanim przejdę do kwestii metody. Wielu z panów senatorów wykroczyło poza materię omawianej dzisiaj ustawy i już dyskutowało z tym, co zostało zapowiedziane, a co będzie zapewne przedmiotem naszych rozważań i co najprawdopodobniej w dniach 13–15 lutego przyjmie Sejm, czyli z pozostałą częścią tego pakietu samorządowego. Kwestionowano już niektóre tamte rozwiązania, a czasem komplementowano ewentualną filozofię bezpośrednich wyborów. Panie Senatorze Wielowieyski, bardzo przepraszam, ale powoływał się pan na swoją opcję polityczną w ubiegłej kadencji. W Senacie zrodziła się inicjatywa bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów, którą promował, wręcz przewodził grupie senatorów inicjatorów, jeden z liderów pańskiego ugrupowania, pan senator wicemarszałek Tusk. Jest więc ta inicjatywa wyraźnie związana z opcją, którą i pan senator nadal reprezentuje. To tak tylko gwoli przypomnienia faktów, jakie miały tu miejsce.

Ale wracam do spraw, o których dzisiaj mówimy. Jeśli chodzi o metodę liczenia, to chcę powiedzieć, że my nie wprowadzamy nowej, my chcemy utrzymać tę, która do dzisiaj obowiązuje.

Panie Senatorze Wielowieyski, odwołam się do pańskiej wypowiedzi, w której pan komplemento-

(senator Z. Piwoński)

wał pełną stabilizację w dotychczasowej Warszawie i mówił, że obecnie wprowadzenie czegoś nowego zagraża destabilizacją. To właśnie metoda d'Hondta stanowi o tej stabilizacji i my chcemy ją utrzymać. Jedynie w poprzedniej kadencji ją zmieniono. Nie była ona jeszcze realizowana, miałyby być realizowana dopiero w wyborach, które odbędą się w tym roku. Nie zmieniamy metody, a po prostu chcemy utrzymać tę, która zresztą do tej pory przez wiele lat obowiązywała i która dotyczy miejscowości powyżej dwudziestu tysięcy mieszkańców, ponieważ w tych miejscowościach obowiązują wybory proporcjonalne i tylko w ich wypadku można mówić o stosowaniu tej metody. Do mniejszych miejscowości, w których imiennie wybieramy Jana, Kazimierza, Krystynę nie odnoszą się ani ta metoda, ani te działania polityczne.

Kolejna sprawa dotyczy terminu. Zmierzamy tutaj do przywrócenia funkcjonującego wiele lat i powszechnie akceptowanego rozpoczynania kadencji na wiosnę, a tym samym wyborów, które funkcjonowały do tej pory – argumenty za tym były już niejednokrotnie przytaczane – i to nie tylko w samorządzie, ale i w parlamencie, może nawet bardziej w parlamencie. To, czego sami doświadczyliśmy już w tej kadencji, ten pośpiech w uchwalaniu wielu ustaw, było następstwem tego, że nasza kadencja rozpoczęła się nie na wiosnę, tylko jesienią. Pośpiech wynikał z tego, że konstytucja wymaga, by w listopadzie były ogłoszone te i te ustawy, a do końca grudnia to i to przyjęte. Nie chcę tu wymieniać szczegółów. To wszystko skłania nas do tego, żebyśmy gwoili sprawiedliwości i stabilizacji przywrócili ten właśnie termin, o którym mówimy.

I wreszcie ostatnia sprawa, dotycząca dyskusji na temat konstytucyjności czy ewentualnie możliwości zaskarżenia tego do Trybunału Stanu. Myślę, że oparliśmy się na określonej wykładni – przytaczał ją tutaj pan senator Matuszak, nie będę więc jej powtarzać – i nadal będziemy ją podtrzymywali oraz jej bronili, nawet jeżeli dojdzie do zaskarżenia do Trybunału Stanu. Art. 121 konstytucji mówi wyraźnie: „Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania ustawy może ją przyjąć bez zmian, uchwalić poprawki albo uchwalić odrzucenie jej w całości”, czyli zależy to od rozstrzygnięcia, od wykładni grona zasiadającego w tym szacownym trybunale. Co stanowi całość ustawy, co jej część, to już jest sprawa wykładni. Ale tu nie ma naruszania konstytucji. Zarzut dotyczący naruszenia ustawy zasadniczej, czyli konstytucji, jest więc nie do końca uprawniony, aczkolwiek prawdą jest, że konstytucjonaliści tym razem mają, a myślę, że i przez lata będą mieli – jeśli, idąc za myślą pana senatora Janowskiego, nie doprowadzimy w przyszłości do nowelizacji ustawy zasadniczej –

okazje do debat, dyskusji, zastanawiania się nad tym, co i jak Senat może.

Na koniec uwaga, która, moim zdaniem, raz jeszcze przekonuje nas, że jesteśmy uprawnieni do podejmowania decyzji w odniesieniu do terminów. Sejm w przekazanej nam ustawie, którą panie senator i panowie senatorowie otrzymali, dokonał nieprawidłowej zmiany. W związku z tym, że w tym dokumencie był również termin 16 czerwca, dokonał on zmiany art. 25, w którym wykreślił zobowiązanie premiera do rozpisania wyborów w określonym terminie. Odrzucony został termin 16 czerwca, a zmieniony art. 25 został. Tak czy inaczej jesteśmy zobowiązani do tego, żeby art. 25 poprawić. Czy poprawimy go w ten sposób, że wskażemy termin 15 czerwca, czy ewentualnie przywrócimy jego pierwotny zapis, to już zależy od woli Wysokiej Izby. Podkreślam to, żebyśmy byli świadomi, że kwestia terminu i art. 25 ordynacji wyborczej podlega zupełnie innej ocenie prawnej, aniżeli zostało to wypowiedziane dzisiaj.

To tyle, jeśli chodzi o moje uwagi. Chciałbym, żebyśmy mniej namiętnie podchodzili do niektórych kwestii.

Na koniec, nawiązując do wypowiedzi pana senatora Podkańskiego, chcę powiedzieć, że w pełni podzielam wypowiedzianą przez pana opinię, iż o ile na pełne uznanie i najwyższe oceny zasługuje to, co działo się na początku reformy – mówię o samorządzie gminnym – o tyle wiele wątpliwości przyniósł kolejny etap reformy związany z samorządem powiatowym i wojewódzkim. Zapowiadam w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, że za kilka miesięcy w porozumieniu z biurami obsługującymi nas w Senacie zwrócimy się do pana marszałka o odbycie tutaj stosownej konferencji, na której dokonilibyśmy tej oceny, i debaty sejmowej na temat funkcjonowania kolejnych zmian, jakie wprowadziła ta kolejna ustawa samorządowa. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Wysoka Izbo! Naszej debacie przysłuchują się dwaj wybitni senatorowie z Republiki Francuskiej: pan senator Philippe Marini i pan senator Yann Gaillard... (oklaski) ...wielcy przyjaciele Polski. Obaj panowie senatorowie są lub byli przewodniczącymi Grupy Przyjaźni Francja – Polska. Bardzo serdecznie witamy panów w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. Życzymy udanego i owocnego pobytu w naszym kraju. Wszystkiego dobrego. (Oklaski)

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Wielowieyski...

(Senator Andrzej Wielowieyski: W trybie sprostowania, Panie Marszałku.)

(marszałek L. Pastusiak)

Bardzo proszę. Ma pan jeszcze prawo do pięciominutowego wystąpienia.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Tak, ale nie ma co przedłużać. Wiele słusznych rzeczy zostało tu już powiedzianych. Chciałbym tylko sprostować to, co pan senator Piwoński powiedział pod adresem między innymi mojego byłego kolegi partyjnego, pana marszałka Tuska. Inicjatywa, którą reprezentował pan senator Tusk w poprzedniej kadencji, nie miała poparcia w mojej partii, w Unii Wolności. W sposób zdecydowany odrzuciliśmy tę propozycję, zarówno kwestionując jej konstytucyjność, co nietrudno jest wykazać, jak również wykazując jej korupcjogenność i, że tak powiem, to, iż powodowała wielki bałagan oraz upośledzenie i osłabienie polskiego samorządu. Tego stanowiska żeśmy nie zmienili.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Czy są jeszcze jacyś chętni do dyskusji? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że kilka wniosków o charakterze legislacyjnym zgłoszono w trakcie dyskusji, a także na piśmie bez zabierania głosu. Zgłosili je państwo senatorowie: pan Andrzej Wielowieyski, Mieczysław Janowski, Zbigniew Kruszewski, Jerzy Adamski, pan senator Janowski, pani senator Sagatowska, pan senator Chronowski, pan senator Bachle-da-Księdzularz, a także pani senator Kurska.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski, część została złożona tu, do stołu prezydialnego, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu będę prosił Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie odpowiedniego sprawozdania w tej sprawie.

Wpłynął również wniosek o charakterze formalnym o odroczenie dyskusji nad punktem pierwszym dzisiejszego porządku obrad do następnego posiedzenia ze względu na konieczność łącznego rozpatrzenia wszystkich regulacji odnoszących się do tegorocznych wyborów samorządowych. Wniosek ten jest zgodny z art. 48 ust. 2 pkt 4 Regulaminu Senatu, który mówi o możliwości odroczenia lub zamknięcia dyskusji. Ale ust. 4 tego artykułu mówi również, że o przyjęciu lub o odrzuceniu wniosku formalnego Senat rozstrzyga po wysłuchaniu wnioskodawcy i ewentualnie jednego przeciwnika wniosku.

W związku z tym chciałbym zapytać wnioskodawców, kto uzasadni ten wniosek w ich imieniu.

Senator Janina Sagatowska:

To jest wniosek formalny. Czy mogę mówić z miejsca?

W zasadzie wniosek ten jest uzasadniony na piśmie. Chciałabym tylko w imieniu grupy senatorów przedstawić dodatkowe uzasadnienie. Już podczas debaty przewijały się głosy, iż rozpoznawany dzisiaj punkt pierwszy jest tylko fragmentem dużej całości, która ma wpływ na tegoroczne wybory. Szczególnie podnoszono brak ustawy o bezpośrednich wyborach wójtów, prezydentów i burmistrzów. Chociażby więc z tego powodu zgłaszamy ten wniosek do przegłosowania. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy jest wniosek przeciwny?

Bardzo proszę, Pani Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Chciałbym zgłosić wniosek przeciwny, ponieważ wyrażam przekonanie, że zostały wyjaśnione wszystkie aspekty poprawek do ustawy z 25 stycznia. Bezpośrednie wybory wójta, burmistrza bądź prezydenta są wprowadzicie elementem funkcjonowania samorządów, ale nie wiążą się bezpośrednio z ustawą, nad którą dyskutujemy.

Dlatego, Panie Marszałku, zgłaszam wniosek przeciwny.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w tej sytuacji zarządzam głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku o odroczenie dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Senatu, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

U mnie nie funkcjonuje aparatura.

(Głosy z sali: Chodzi, chodzi.)

(Głos z sali: Teraz chodzi.) (Rozmowy na sali)

Przycisk obecności nacisnęliśmy wcześniej, jak prosiłem. Prosiłbym o wcześniejsze włączanie aparatury, zgodnie z tym, co zapowiada marszałek prowadzący. Bardzo proszę pomóc. Dziękuję.

Powtarzam: kto jest za przyjęciem wniosku o odroczenie dyskusji do następnego posiedzenia, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(marszałek L. Pastusiak)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 65 obecnych senatorów 12 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Senat odrzucił wniosek o odroczenie dyskusji.

W tej sytuacji zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowania...

(*Głos z sali: Do komisji.*)

Oczywiście, ale o wnioskach powiedziałem wcześniej, poprosiłem komisję o przygotowanie sprawozdań, nie ma więc potrzeby, proszę panów senatorów sprawozdawców, powtarzania tej samej informacji.

Zamykam więc dyskusję zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowania nad tym punktem porządku obrad mogą się odbyć – oczywiście po wyczerpaniu porządku obrad, a więc po rozpatrzeniu wszystkich czterech punktów – albo jutro rano, albo jeszcze dzisiaj wieczorem, jeżeli wszystko pójdzie sprawnie.

W tej sytuacji proszę pana marszałka Kutza o przejęcie przewodnictwa obrad i przejście do punktu drugiego naszego porządku obrad.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwunastym posiedzeniu w dniu 25 stycznia tego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 28 stycznia. Marszałek Senatu w dniu 28 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 58, a sprawozdanie komisji w druku nr 58A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysockiej Izbie sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, zawartej w druku senackim nr 58. Marszałek Senatu w dniu 28 stycznia bieżącego roku skierował ustawę do komisji. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała ustawę na posiedzeniach w dniach 30 stycznia i 5 lutego bieżącego roku. Stanowisko komisji zostało Wysockiej Izbie przedstawione w druku nr 58A.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Proponowane w ustawie zmiany wynikają przede wszystkim z obecnej, bardzo trudnej sytuacji finansowej państwa i mają na celu zwiększenie dochodów budżetowych, poprawę ściągalności podatku od towarów i usług oraz uszczelnienie systemu podatkowego. Dodatkowo w projekcie przewiduje się zmiany, które mają na celu zapewnienie zgodności przepisów ustawy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, dostosowanie ich do wymogów prawnych Unii Europejskiej. Są tam również przepisy o charakterze porządkowym. Wprowadzone zmiany można podzielić na trzy grupy: pierwsza grupa to zmiany o charakterze czysto fiskalnym, druga grupa to zmiany sprzyjające przedsiębiorczości, trzecia grupa to zmiany mające charakter porządkowy.

Na skutek przyjęcia proponowanych zmian do budżetu państwa powinny wpłynąć dochody z podatków pośrednich w kwocie 2 miliardów 600 milionów zł. Główna część tej kwoty, a mianowicie 2 miliardy 300 milionów zł, wynika z wprowadzenia podatku akcyzowego na energię elektryczną. Te zmiany w ustawie wywołały największą dyskusję, która dotyczyła głównie wątpliwości związanych z umiejscowieniem tego podatku: dlaczego właśnie w sektorze wytwarzania, a nie na przykład w sektorze dystrybucji? Należy zaznaczyć, że jeżeli akcyza zostanie nałożona na sektor wytwarzania, to przewidywany wzrost cen w związku z wprowadzeniem akcyzy nie powinien przekroczyć 9%. Gdyby zaś akcyzę umieścić w sektorze przesyłu i dystrybucji, wówczas należałoby założyć, że ceny energii elektrycznej wzrosną w granicach 13–15%. Różnica jest więc widoczna. Komisja interesowała się również informacją, jaki wpływ ten wzrost cen będzie miał na poziom inflacji. Szacunki wskazują, że będzie to około 0,2–0,3%. Z tych danych wynika, że w propozycji rządowej wybrano wariant najłagodniejszy dla odbiorcy finalnego, jeśli chodzi o wzrost cen.

(senator G. Ferenc)

Drugi obszar zmian to zupełna nowość w polskim systemie podatku od towarów i usług, a mianowicie opodatkowanie licencji i sublicencji w rozumieniu prawa własności przemysłowej i prawa autorskiego. Zapis zaproponowany przez Sejm stwarzał wiele możliwości interpretacyjnych wywołujących skutki finansowe, których nie przewidywali autorzy projektu, stąd komisja proponuje zmiany w tym obszarze ustawy.

Kolejne zmiany dotyczą systemu odliczania VAT. Sprzyjają one przedsiębiorcom, wprowadzając możliwość korekty deklaracji VAT 7. Zmiana dotyczy VAT, który nie został odliczony. Zmierzona ona do tego, aby naliczony VAT mógł być odliczony w ciągu roku od upływu ostatecznej daty, dopuszczalnej przy zasadzie ogólnej, pod warunkiem, że naliczony VAT został zapłacony. Członkowie komisji zapoznali się z informacją dotyczącą tej problematyki w krajach Unii Europejskiej, gdzie obecnie obowiązuje pięcioletni okres przedawnienia. Obecnie jest jednak przygotowywany projekt korekty tej dyrektywy, wprowadzający ograniczenie okresu tego zwrotu do roku.

Przy systemie odliczania VAT została wprowadzona w propozycji rządowej jeszcze jedna bardzo istotna zmiana, dotycząca zwrotu nadwyżki VAT naliczonego nad należnym w okresie sześćdziesięciu dni, co stanowi 2/3 standardowego terminu europejskiego, wynoszącego dziewięćdziesiąt dni. Jednocześnie, aby nie pogarszać płynności wielu podatników, rząd zaproponował wprowadzenie zasady, że jeśli w deklaracji VAT 7 w pozycji „VAT naliczony” wykazywany jest podatek wynikający z opłaconych faktur, możliwy jest zwrot w ciągu dwudziestu pięciu dni. To rozwiązanie należy traktować jako antyzaporowe, bo chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakt, iż uchwalona w poprzedniej kadencji ustawa o terminach płatności w obrocie gospodarczym jest daleka od doskonałości i nie rozwiązuje problemu, wręcz odwrotnie – umacnia pozycję monopolistów. Termin sześćdziesięciodniowy nie został w Sejmie przyjęty – pozostał termin dwudziestopięciodniowy. Powstała więc sytuacja polegająca na tym, że to, co miało być przywilejem podatnika, straciło charakter przywileju, a nawet spowodowało pogorszenie stanu dotychczasowego. W związku z tym komisja proponuje Wysokiej Izbie powrót do rozwiązania rządowego. Jest to zawarte w poprawce siódmej w druku nr 58A.

Kolejnym tematem, który był przedmiotem dyskusji podczas obrad komisji, jest podwyższenie stawek podatku na towary dla dzieci. To bardzo trudna decyzja, ale należy przypomnieć, że wynika ona nie tylko z wyjątkowej sytuacji finansowej państwa, ale również z dokumentów podpisanych przez poprzedni rząd w 1999 r., w których zobowiązano się do wprowadzenia podstawowych

stawek podatku od towarów i usług z dniem przystąpienia do Unii Europejskiej, bez okresu przejściowego i bez stawek preferencyjnych nawet w odniesieniu do małych dzieci. A to oznacza dwudziestodwuprocentową stawkę. Proponowana obecnie stawka dwunastoprocentowa na pewne towary, które na pewno nie są artykułami pierwszej potrzeby, jest etapem przejściowym na drodze naszego wywiązywania się z przyjętych zobowiązań. W poprawce dwunastej komisja proponuje też wyrównanie stawek VAT na te same wyroby z importu i zastosowanie wobec nich stawki dwunastoprocentowej.

W omawianej ustawie wprowadza się również zmiany stawki VAT na niektóre towary rękodziela ludowego, na przykład meble, a także zakaz odliczania podatku przy imporcie usług, jeżeli należności przekazywane są do tak zwanych rajów podatkowych.

W poprawce czwartej komisja usuwa niekorzystne rozwiązania przyjęte przez Sejm w stosunku do zakładów pracy chronionej.

Ostatnia poprawka, którą jestem zobowiązana szerzej omówić, to poprawka trzynasta, zawarta w druku nr 58A. Komisja po bardzo szerokiej dyskusji na temat biopaliw proponuje w art. 1 pkt 43 lit. a skreślić wyrazy „z wyjątkiem paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej”. Komisja podjęła decyzję o wykreśleniu tego zapisu po wyjaśnieniach złożonych przez panią minister Ożóg, dotyczących między innymi skutków finansowych tego zapisu.

Chciałabym poinformować Wysoką Izbę, że taka luka prawna mogłaby kosztować budżet państwa nawet 5 miliardów 500 milionów zł, bo w rzeczywistości nastąpiłoby zwolnienie z podatku akcyzowego olejów napędowych. Należy bowiem zaznaczyć, że w Polsce nie ma takiej produkcji i nie opracowuje się norm, wystarczyłoby więc do cysterny oleju napędowego dolać butelkę oleju roślinnego, na przykład do smażenia placzków ziemniaczanych – to jest dość dobry przykład – żeby uzyskać olej napędowy z domieszką oleju pochodzenia roślinnego, oczywiście zwolniony z akcyzy.

Drugim argumentem, który przyczynił się do wykreślenia tego zapisu, była informacja, że rząd w pierwszym półroczu tego roku przedłoży projekt ustawy regulujący w sposób kompleksowy problem biopaliw.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że członkowie komisji zapoznali się z kilkunastoma pismami instytucji, organizacji i ekspertów, zawierającymi uwagi do omawianej ustawy. Dodam też, że większość poprawek rekomendowanych Wysokiej Izbie w druku nr 58A została przyjęta jednogłośnie.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie

(senator G. Ferenc)

ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń wraz z poprawkami komisji przedstawionymi w druku nr 58A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z naszym regulaminem, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą z miejsca zadawać pytania pani senator sprawozdawcy. Wiadomo, że nie mogą one trwać dłużej niż minutę.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Witam na sali panią podsekretarz stanu Irenę Ożóg, która reprezentuje Ministerstwo Finansów. Chciałbym zapytać, czy chce pani zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak jest, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie!

Pani poseł sprawozdawca tak wnikliwie omówiła tę ustawę...

(Głos z sali: Pani senator.)

Przepraszam bardzo: pani senator.

A więc pani senator sprawozdawca tak szczegółowo omówiła tę ustawę, że wydaje się, iż nie ma potrzeby powtarzania argumentów, które padły z tej trybuny.

W imieniu rządu chciałabym jedynie prosić Wysoką Izbę o zaakceptowanie wszystkich poprawek, które zostały przyjęte przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. W szczególności chodzi o poprawkę niezwykle istotną dla stanu finansów publicznych, polegającą na przywróceniu rządowej wersji wykazu towarów czy wyrobów uznawanych za wyroby akcyzowe. Myślę tutaj właśnie o oleju napędowym z dodatkiem olejów pochodzenia roślinnego.

Chciałabym w dwóch słowach wyjaśnić, dlaczego jest to tak ważne, nie przywołując już tak czytelnych przykładów jak podane przez panią senator Ferenc. Otóż nie tylko dlatego, że nie ma w Polsce produkcji oleju napędowego z udziałem

olejów pochodzenia roślinnego, wnosimy, aby takiego oleju nie wyłączać z wykazu wyrobów akcyzowych. Pozwolę sobie przypomnieć, że olej napędowy z udziałem oleju pochodzenia roślinnego używany do napędu samochodów i środków transportowych jest importowany z Czech. W sytuacji, gdy stawał się on na polskim rynku olejem konkurencyjnym, pod koniec października zeszłego roku na mocy jednej z pierwszych decyzji podatkowych tego rządu został wprowadzony podatek importowy.

Jesteśmy jednak świadomi konieczności wspomożenia, także w systemie podatkowym, produkcji oleju ekologicznego, który byłby olejem napędowym z udziałem olejów pochodzenia roślinnego. Ale aby wprowadzić ulgę podatkową, muszą być rozstrzygnięte inne niezwykle ważne kwestie. Bez rozstrzygnięcia tych kwestii, w tym dotyczących procesu technologicznego oleju napędowego i udziału oleju pochodzenia roślinnego w tymże oleju, nie sposób dzisiaj, że tak powiem, odpowiedzialnie wprowadzić zwolnienia z podatku akcyzowego, gdyż brakowałoby możliwości efektywnej kontroli zużycia tego paliwa. W zasadzie taka kontrola byłaby w ogóle bezsensowna dlatego, że przy braku polskiej normy na taki olej każdy olej z domieszką oleju pochodzenia roślinnego byłby zwolniony od podatku akcyzowego. A przecież nie w tym rzecz. Ideą produkcji oleju z udziałem oleju pochodzenia roślinnego jest przede wszystkim zapewnienie producentom rolnym zbytu na uprawiany w Polsce rzepak – nie chodzi tu o import rzepaku – i utylizacja tego rzepaku w celu zużycia w środkach transportowych. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Rzeczywiście skutki budżetowe mogą być bardzo niekorzystne dla budżetu, jeśli by ta wprowadzona w Sejmie poprawka do wersji rządowej miała stać się obowiązującym prawem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Niech pani minister łaskawie jeszcze zostanie, ponieważ zgodnie z art. 34 regulaminu senatorowie mogą zadawać pani pytania.

Czy ktoś chciałby zapytać?

Bardzo proszę.

Senator Maria Berny:

Pani Minister, czy Ministerstwo Finansów zastanawiało się nad problemem ujętym w ust. 5b art. 15, a dotyczącym zatrzymywania pojazdów mechanicznych i kontrolowania rodzaju używanego paliwa poprzez pobranie próbek paliwa ze zbiornika pojazdu? Czy ministerstwo zastanawiało się na tym, że w sytuacji, kiedy staramy się

(senator M. Berny)

odciążyć Policję od zbędnych obowiązków, tutaj nakładamy na nią nieprawdopodobne obowiązki, które będą pociągały za sobą duże koszty? To jest sprawa pobierania próbek, to jest sprawa laboratoryjnego badania tych próbek i to jest wreszcie sprawa przeciążenia policjantów w ruchu drogowym dodatkowymi zajęciami. Czy Ministerstwo Finansów myślało o tym, żeby jakoś Policji zrekompensować te dodatkowe obowiązki? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Odpowiadając na kwestię podniesioną przez panią senator Berny, mówię: tak. Ministerstwo byłoby gotowe zgodzić się na to, aby część mandatów, gdyby zostały wprowadzone kary w tej formie, potraktować jako dochód Policji. Ale nie jest to problem taki prosty, Pani Senator. My oczywiście ten przepis...

(Senator Maria Berny: Inaczej bym nie pytała.)

Ten przepis, który znajduje się w ustawie, uzgadnialiśmy z Policją, bo jest to projekt rządowy. Niewątpliwie są to dodatkowe zadania dla Policji, ale mają one konkretny wymiar finansowy. Dla informacji powiem, że analizowaliśmy zużycie oleju opałowego i etylin w ubiegłym roku. Mimo znacznego wzrostu ruchu pojazdów samochodowych na polskich drogach, zużycie etylin spadło o 5% w okresie dziewięciu miesięcy 2001 r. Tymczasem zużycie oleju napędowego w tym samym okresie wzrosło o 20%, przy czym tendencja wzrostowa jest bardzo widoczna od drugiej dekady lipca ubiegłego roku. A zatem właśnie w połowie lata ten wzrost zużycia paliwa był bardzo istotny. Pewna część paliwa jest zużywana w rolnictwie do ciągników, czego dowodzą kontrole skarbowe, ale nie tylko. Znaczna część jest zużywana przez pojazdy samochodowe ciężarowe, głównie tiry. Informują nas o tym polscy przewoźnicy, którzy nie wytrzymują konkurencji. Twierdzą, że około 40% obrotu olejem napędowym to jest de facto olej opałowy nierejestrowany i niepoddawany opodatkowaniu akcyzą, według stawek właściwych dla oleju napędowego. Budżet państwa traci na tym około 2 miliardów zł rocznie. To są, w moim przekonaniu, bardzo duże pieniądze i musimy podjąć wszelkie działania, aby ukrócić ten proceder. Powiem więcej: wydawało się, że bez tych przepisów, o których mówimy, możliwa jest taka kontrola przez policję. W przypadku inspektorów kontroli skarbowej ta

kontrola nie jest możliwa, i to nie tylko z powodów ich liczby, chociaż siedmiuset inspektorów, którzy mogliby być oddelegowani, nie jest w stanie sprawdzić obrotu tym olejem. Nie jest możliwa także z innego powodu. Otóż inspektorzy kontroli skarbowej nie mają uprawnień do zatrzymywania pojazdów w ruchu. Może to zrobić tylko policja. Rozważamy, czy na początku nie wprowadzać.... Proszę zauważyć, że termin wejścia w życie tego przepisu wynosi sześć miesięcy. Być może, że trzeba będzie coś jeszcze w tej materii zmienić.

Chcielibyśmy zaproponować mandaty i 50% z tych mandatów oddać Policji. Nie chcemy, żeby policja robiła to za darmo.

(Senator Maria Berny: Mnie chodzi tylko o pieniądze dla Policji, a nie o zakwestionowanie całego przepisu.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pani minister pytanie?

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Pani Minister, czy akcyza na paliwa czy biopaliwa będzie dotyczyła tylko paliw z rzepaku, czy również paliw wytwarzanych z innego rodzaju roślin? Czy będzie dotyczyła metanolu, gdyby był produkowany z roślin?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, ograniczyłam się tylko do oleju pochodzenia roślinnego i dałam przykład rzepaku, bo na to jest położony największy nacisk w dyskusji, która się toczy, ale oczywiście chodzi o każde paliwo z dodatkiem olejów pochodzenia roślinnego, a także paliwo z dodatkiem spirytusu czy eteru wyprodukowanego na bazie tego spirytusu. Odpowiadam: tak.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców oraz o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do mar-

(wicemarszałek K. Kutz)

szalka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie, bo tylko takie będą rozpatrywane.

Mówców jest dwóch. Proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Chronowskiego. Następnym mówcą będzie senator January Bień.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, to pragnąłbym poruszyć właściwie dwa problemy.

Jeden z tych problemów bardzo często przewijał się w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, jak również poruszyła go pani minister. A mianowicie tak zwane biopaliwa. Oczywiście zostały przedstawione wszystkie argumenty, ale z jednego punktu widzenia. To znaczy, dlaczego warto wykreślić ten zapis. Powiedzmy sobie szczerze: aby uniknąć wszelkich patologicznych sytuacji, które występują na naszym rynku. I to należy stwierdzić.

Zastanawiam się jednak, dlaczego Sejm zamieścił ten zapis. Przypomnę, że Sejm bardzo wyraźnie zaznaczył w załączniku nr 6, że akcyza obowiązuje z wyjątkiem paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej.

Nie muszę mówić – zresztą zostało to już tutaj powiedziane – że właściwie nie produkujemy oleju, głównie rzepakowego, jako dodatku do paliw. Dlatego też bardzo pilnie są nam potrzebne zakłady pracy, które zaczną produkcję oleju, głównie rzepakowego, bo to jest ta baza. Myślę, że ma to znaczenie dla producentów – chodzi o miejsca pracy – a przede wszystkim dla rolników, aby produkcja została uruchomiona w Polsce przez naszych rolników.

Przypomnę jeszcze o tak zwanych limitach. Z chwilą naszego wejścia do Unii Europejskiej będziemy mieli określony pewien limit. Jeśli w krótkim okresie tego nie nadrobimy, to będziemy mieli w tej dziedzinie produkcję zerową.

Senat daje tu inwestorom zły sygnał. Wiem, że inwestycje powstają w szybkim tempie, jedna bodajże na Opolszczyźnie, druga na Lubelszczyźnie, a trzecia w Małopolsce. Myślę, że wykreślenie tego zapisu to zły sygnał dla inwestorów. Nie bez kozery także media podają, że jest pewne zatrwożenie co do tego, że jednak będzie akcyza na ten olej.

Zawsze pragnę pracować w dobrej wierze. Pani minister na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych bardzo mocno podkreśliła, że prace trwają i że do końca czerwca tego roku ustawa o tak zwanych biopaliwach wejdzie. Specjalnie wymieniam tę datę, jako że padła ona na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Pu-

blicznych i chcę, żeby się znalazła w stenogramie senackim, by można było jej pilnować.

Pani Minister, od tego się nie odejdzie, ta ustawa musi wejść w trybie pilnym, musi to być wyraźny sygnał dla inwestorów. Potrzebna nam jest produkcja rzepaku, olejów rzepakowych, potrzebny jest też oczywiście efekt ekologiczny, który dzięki temu uzyskamy. Myślę, że wszystkim nam zależy, żeby eliminować wszelkie patologie na tym rynku. W związku z tym nie będę wprowadzał poprawki, zresztą poprawka jest wniesiona przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Rozumiem, że w tym względzie mamy taką właśnie sytuację.

Jest jednak druga sprawa, o której chcę powiedzieć po przemyśleniach, ale również po konsultacjach, jeśli chodzi o sektor energetyczny i podsektor wytwarzania. Rozumiem kwestię serii zaniedbań w tym sektorze, zaniedbań wieloletnich, braku restrukturyzacji, zarzutu dotyczącego wysokich płac, niemniej jednak podsektor wytwarzania, w sektorze energetycznym, proszę państwa, jest w bardzo ciężkiej sytuacji. Różne są tego przyczyny, głównie brak płynności, zatory płatnicze. Myślę, że podsektor wytwarzania jest w najtrudniejszej, najcięższej sytuacji.

Pamiętam, co się działo, kiedy wprowadzono podatek od nieruchomości, i gdyby to był kolejny krok... Nie ma restrukturyzacji w tym sektorze...

Ale jest jeszcze coś ważniejszego. Mianowicie coraz bardziej zaczyna w sektorze energetycznym działać tak zwana zasada TPA. Jesteśmy jakby naciskani, żeby te przedsiębiorstwa były restrukturyzowane jak najszybciej, a restrukturyzację chce się wymusić głównie poprzez prywatyzację sektora energetycznego.

Przypomnę, że właściwie z dniem wejścia do Unii Europejskiej mamy być otwarci i zupełnie konkurencyjni w sektorze energetycznym, gotowi na ewentualny napływ energii zewnętrznej.

Wprowadzenie akcyzy na energię w podsektorze wytwarzania to kolejny krok, który komplikuje prywatyzację. I ośmielam się stwierdzić, Pani Minister, że wpływy z prywatyzacji przez to będą znacznie niższe.

Pani mi za chwilę powie, że to jest dochód budżetowy, że budżet się musi zapinać, a ja powiem: z prywatyzacji jest przychód, można w ten sposób oddłużać gospodarkę i być może dzięki temu pani nie będzie musiała wyemitować iluś tam bonów skarbowych. Chodzi o to, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą.

Moje zdanie, które potwierdzają także te przedsiębiorstwa, jest takie, że akcyza bardzo negatywnie odbije się na podsektorze wytwarzania. Przypomnę tylko przykład Rybnika – trzy lata prób prywatyzacji i różnych dramatycznych zabiegów, żeby restrukturyzacja i prywatyzacja w tym podsektorze wreszcie ruszyły.

(senator A. Chronowski)

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W związku z tym pozwalam sobie zgłosić poprawkę, która mówi o niewprowadzaniu akcyzy w tym podsektorze, w sektorze energetycznym. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Głos oddaję teraz panu senatorowi Januaremu Bieniowi. Przygotuje się pani senator Genowefa Ferenc.

Panie senatorze Bień, bardzo proszę.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Proszę wybaczyć, miałem przygotowane wystąpienie dotyczące tylko jednego punktu, ale chciałbym się odnieść również do kwestii biopaliw, która została tu dosyć szeroko omówiona i przedstawiona.

Chcę wyraźnie podkreślić, Pani Minister, że jako senacka Komisja Ochrony Środowiska jesteśmy bardzo żywo zainteresowani sprawami dotyczącymi biopaliw. Chciałbym wszystkich państwa zaprosić na zorganizowane przez senacką Komisję Ochrony Środowiska seminarium dotyczące możliwości wykorzystania biopaliw w Polsce. Senacka Komisja Ochrony Środowiska również chciałaby mieć swój udział we wszystkich sprawach związanych z tak ważnym tematem. Myślę, że wszystkie sprawy dotyczące akcyzy, podatków i podatków celnych będą rozstrzygnięte w tej ustawie, o której pani minister tutaj wspomniała. Sądzę, że jest czas na to, żeby dyskutować na ten temat i wszystkie sprawy rozwiązać. Tak więc jeszcze raz w imieniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska deklaruje, że będziemy pomocni w formułowaniu projektu tej ustawy.

Do drugiej sprawy chciałbym nawiązać w imieniu wszystkich senatorów z województwa śląskiego. Co prawda proponowane zmiany w ustawie o Policji dotyczą tylko kontrolowania paliwa, jednak mam nadzieję, że Wysoka Izba wysłucha też kilku uwag dotyczących pracy Policji w ogóle.

Mam przed sobą przesłany przez komendanta materiał dotyczący sytuacji Śląskiej Komendy Policji w Katowicach w zakresie finansowania, z którego wynika, że pod pewnymi względami zagrożone jest jej funkcjonowanie.

Jesteśmy w okresie prac komisji senackich nad budżetem, kiedy również będą poruszane sprawy Policji i jej funkcjonowania.

Ostatnie dziesięć lat to wzrost poziomu technicznego, poprawa w zakresie wykonywania zadań i usuwania problemu wzrastającej przestępczości. Prowadzone rankingi ośrodków badawczych potwierdzają wysoki poziom zaufania

społeczeństwa do Policji oraz zwiększone poczucie bezpieczeństwa społecznego. Niestety, z coraz większym trudem udaje się osiągać dobre rezultaty. Przyczyna jest oczywista: stan finansów Policji. Nie chodzi tu o poziom uposażeń, lecz o faktyczną, fizyczną możliwość wykonywania obowiązków przez Policję jako instytucję. Perspektywa ograniczenia jednych wydatków kosztem drugich rodzi realne niebezpieczeństwo obniżenia mobilności Policji i jej skuteczności także w zakresie dodatkowych obowiązków.

Budżet Policji na rok 2002 złożony jest z trzech podstawowych grup wydatków: pierwsza to płace i pochodne, druga – świadczenia, trzecia – wydatki rzeczowe. Dwie pierwsze pozycje są stałe. Wydatki rzeczowe są pozycją, która może ulegać zmianie oraz wpływa na fizyczną egzystencję jednostek. To z tej pozycji dokonuje się zakupów paliwa, uzbrojenia, materiałów i środków czystości, sprzętu kryminalistycznego, samochodów itd. Stąd płyną pieniądze na dodatkowe wyposażenie związane z kontrolą, o której dzisiaj też mówiono. Dlatego też zwracam uwagę na to, że budżet roku 2002 przewiduje spadek tych nakładów średnio o około 55%. Jest to niezwykle duży spadek. Konsekwencje takiego stanu odbijają się na pewno na społeczeństwie, na jego bezpieczeństwie.

Dlatego proszę Wysoką Izbę, by w pracach komisji senackich nad budżetem uwzględnić te sprawy i wprowadzić poprawki gwarantujące dobrą pracę Policji, także w zakresie kontroli pojazdów i paliw. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Genowefę Ferenc. Przygotowuje się pan senator Jan Szafraniec.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Od dnia posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wpłynęło wiele uwag od przedsiębiorców, którzy zwracają uwagę na zagrożenia wynikające z możliwości dowolnych interpretacji nowych przepisów omawianej ustawy. W wyniku kolejnej i szczegółowej analizy omawianej ustawy, przy uwzględnieniu wniosków napływających do komisji i poszczególnych senatorów, proponuję wprowadzić do ustawy jedenaście kolejnych poprawek, z których siedem ma charakter technicznolegislacyjny, poprawiający czytelność prawa, a cztery to poprawki merytoryczne.

Do proponowanych zmian należy poprawka, która polega na tym, by w art. 1 pkt 5 lit. d dodać

(senator G. Ferenc)

w ust. 8b pkt 5 po wyrazach „z zastrzeżeniem pkt 6” wyrażenie „i 14”. Powyższa poprawka ma charakter porządkowy.

Kolejna poprawka: w art. 1 pkt 5 lit. d proponuję w ust. 8b pkt 13 po wyrazach „w art. 4 pkt 2 lit. c–e” dodać wyrażenie „z zastrzeżeniem pkt 14”. Ta poprawka również ma charakter porządkowy. Dodanie proponowanego zastrzeżenia wynika z faktu, iż w pkcie 14 tego ustępu odmiennie niż w pkcie 13 uregulowano moment powstawania obowiązku podatkowego dla tego samego rodzaju usług świadczonych w kraju, ale pochodzących z importu.

Poprawka trzecia uściśla, w jakich przypadkach obowiązek podatkowy powstaje, według zasad ogólnych, gdy czynności, dla których został ustalony moment powstania obowiązku podatkowego z chwilą zapłaty, są świadczone bez pobrania należności. Poprawka ta ogranicza te przypadki tylko do czynności, dla których nie określono ostatecznego terminu powstania obowiązku podatkowego powiązanego z wydaniem towaru lub świadczeniem usługi. Brak takiego uregulowania mógłby powodować uniknięcia obowiązku rozliczenia należnego podatku.

Poprawka piąta to zmiany w art. 1 w pkcie 8 dotyczącym art. 10, w którym w lit. b proponuję dodać nowe brzmienie. Poprawka ta zmierza do uściślenia tego przepisu i jest związana z koniecznością doprecyzowania pojęcia podatnika podatku akcyzowego, który składa deklarację tego podatku, do obowiązującej od listopada 2001 r. treści art. 35 ustawy określającego podatnika podatku akcyzowego.

Proponowana przeze mnie poprawka szоста polega na tym, by w art. 1 po pkcie 11 dodać pkt 11a. Ta poprawka również ma charakter techniczny. Uściślenie tego przepisu jest związane nie tylko z wykreśleniem z załącznika nr 6 opakowań z tworzyw sztucznych, które nie są już wyrobem akcyzowym, oraz wprowadzeniem nowego wyrobu akcyzowego, jakim staje się energia elektryczna, ale również z doprecyzowaniem pojęcia podatnika podatku akcyzowego do obowiązującej ustawy.

Poprawka siódma, podobnie jak poprawka szóstą, ma charakter techniczny, uściślający.

W poprawce ósmej proponuję, aby w pkcie 27 ust. 6a w art. 33b otrzymał nowe brzmienie. Ta poprawka ma zastąpić poprawkę dziewiątą.

Kolejna poprawka dotyczy art. 4 pkt 8 ustawy o VAT. Chodzi mianowicie o import towarów i o to, że objęcie importu używanych towarów zwolnieniem oznaczać będzie znaczne zmniejszenie wpływów do budżetu. Aby tego uniknąć, proponuję nadać nowe brzmienie pktowi 5, to znaczy ze zwolnienia od podatku VAT wyraźnie wyłączyć import towarów używanych. Istnieje bowiem oba-

wa, że podatnicy będą nabywali nowe lub używane towary za granicą, na przykład samochody osobowe, a następnie, po upływie pół roku ich używania bądź tylko składania oświadczeń, że je używali, będą je sprowadzali do Polski, korzystając ze zwolnienia od podatku VAT.

W kolejnej poprawce proponuję nadać nowe brzmienie pktowi 3, tak żeby nowy zapis brzmiał w ten sposób: towary i usługi, jeżeli wydatki na ich nabycie nie mogą być zaliczane do kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym, z wyjątkiem przypadków, gdy brak możliwości zaliczenia tych wydatków do kosztów pozostaje w bezpośrednim związku ze zwolnieniem od podatku dochodowego.

Poprawka jedenasta dotyczy art. 3, któremu nadaje się nowe brzmienie. Proponuję dodać upoważnienie dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia szczegółowych zasad przeprowadzania kontroli. Uszczegółowienie takich zasad w akcie wykonawczym pozwoli na skuteczniejsze i sprawniejsze prowadzenie tych działań.

Jak wynika z przedstawionych poprawek, uwzględnione zostały postulaty firm przetwarzających odpady. Jednocześnie pragnę poinformować senatorów, którzy interesowali się sprawą akcyzy w stosunku do producentów energii odnawialnej, że problem ten zostanie uregulowany w rozporządzeniu i że producenci energii odnawialnej, szczególnie ci produkujący energię do 100 kW, będą zwolnieni z akcyzy. Dziękuję za uwagę, przekazując panu marszałkowi poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bóg zapłać, Pani Senator. (*Wesołość na sali*)

O zabranie głosu proszę senatora Jana Szafranieca, który będzie ostatnim mówcą.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Sprawozdanie senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych sugeruje Senatowi uchwalenie dwunastoprocentowego podatku odnośnie do łyżew, rowerów, pojazdów dziecięcych, ogródków dziecięcych, zabawek i gier towarzyskich, obuwia z łyżwami, nart i sanek dziecięcych, mebli dla dzieci do lat siedmiu. Chcę przy tym przypomnieć, że rząd proponował opodatkowanie wspomnianych artykułów stawką 22%, motywując to koniecznością zwiększenia dochodów budżetowych państwa.

Pan premier Miller na każdy pomruk społecznego niezadowolenia z racji takich, a nie innych sposobów zwiększania dochodów budżetowych prosi zazwyczaj o wskazanie alternatywnych źródeł zasilających ubogi budżet państwa. Wy-

(senator J. Szafraniec)

chodząc naprzeciw oczekiwaniom premiera, proponuję dwa alternatywne źródła, z których warto czerpać pieniądze, uzupełniając państwowy budżet. Oto one: przemysł papierosowy, spirytusowy i paliwowy w naszym kraju stanowi 25% wpływów do budżetu państwa, to jest ponad 40 miliardów zł. Tymczasem 1/3 konsumpcji tych towarów pochodzi z przemytu, co oznacza zmniejszenie dopływu pieniędzy do budżetu państwa na sumę ponad 8 miliardów zł. Z kolei, według badań przeprowadzonych przez instytuty Almares i Pentor, tylko przemysł papierosów przynosi Polsce straty 59 tysięcy 400 miejsc pracy, a zatem poprzez uszczelnienie granic można uzyskać znaczące sumy, które odciążą rodziców od tego opodatkowania.

Kolejnym źródłem dochodu budżetu państwa ma być wzrost akcyzy na energię elektryczną w wysokości 2 gr od 1 kW, co pozwoli na wzrost wpływów budżetowych o sumę ponad 2 miliardy zł. Tymczasem okazuje się, o czym mówiła dzisiaj pani minister, a także poseł Chlebowski w Sejmie, że budżet państwa traci około 2 miliardów zł z tytułu nielegalnie wwożonego do Polski oleju napędowego.

Mając na uwadze wskazane źródła alternatywnego dochodu, proponuję poprawkę dotyczącą obniżenia stawki na produkowane w kraju wyroby dziecięce z 12% do 3%. Składałem tę poprawkę na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Lista mówców została już wyczerpana.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Pragnę poinformować, że senator Plewa złożył swoją propozycję poprawek do protokołu i że są jeszcze trzy inne wnioski o charakterze legislacyjnym złożone na piśmie.

Zgodnie z art. 72 zamykam dyskusję.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos w sprawie postawionych tutaj wniosków? Nie. Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy od podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń zostanie przeprowadzone na końcu obrad. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Szanowni Państwo!

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na jego dwunastym posiedzeniu w dniu 25 stycznia. Do Senatu została przekazana trzy dni później. Marszałek Senatu w dniu 28 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 61, a sprawozdanie komisji w druku nr 61A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności panią senator Ewę Serocką o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Ale pana ministra nie ma. Jest pani minister Szymanek-Deresz i pan sędzia Kauba.

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt złożyć sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Są to druki senackie nr 61 i nr 61A.

Nowelizacja ustawy lustracyjnej zmierza do wprowadzenia nowej definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. W nowelizacji uchwalonej w dniu 25 stycznia 2002 r. zostało doprecyzowane określenie „służba”, które oprócz pracy i współpracy stanowi materialną podstawę orzekania sądu. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2002 r. bardzo wnikliwie przeanalizowała treść ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r., wprowadzając

(senator E. Serocka)

do jej tekstu dziesięć poprawek, które dotyczą różnych przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza dotyczy określenia definicji współpracy oraz zastosowania kontratypu, czyli sytuacji, w której pomimo wystąpienia przesłanek konkretne działanie nie było współpracą.

Poprawka druga jest konsekwencją wprowadzenia poprawki pierwszej.

Poprawka trzecia powoduje skreślenie z ustawy sformułowania, iż stroną reprezentującą interes publiczny jest rzecznik interesu publicznego.

Poprawka czwarta jest poprawką techniczną.

Poprawka piąta jest konsekwencją wprowadzenia art. 17db ust. 1 i 2 z ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r.

Poprawka szósta jest konsekwencją wprowadzenia w art. 18a ust. 5.

Poprawka siódma dopuszcza z urzędu lub na wniosek strony możliwość wyłączenia jawności rozprawy przed sądem lustracyjnym.

W poprawce ósmej komisja nie zgodziła się na wprowadzenie obowiązku wydania orzeczenia na piśmie jedynie w pierwszej instancji.

W poprawce dziewiątej, w celu przyspieszenia zakończenia procedury legislacyjnej związanej z urzędowym ogłoszeniem kłamstwa lustracyjnego, komisja dodała słowo „niezwłocznie”.

Poprawka dziesiąta ustala, iż sprawy wszczęte i niezakończone toczą się przed sądem, według przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r.

Poprawki poddane pod głosowanie uzyskały większość głosów „za”, w związku z czym komisja proponuje przyjęcie projektu uchwały zawartej w druku senackim nr 61A.

W trakcie debaty do komisji wpłynęły wnioski mniejszości zawarte w załączniku do druku senackiego nr 61A. Nie uzyskały one jednak poparcia większości członków komisji. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy Ewie Serockiej.

Chciałbym teraz poprosić sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności panią senator Teresę Liszcz, ale niestety nie udało mi się dostrzec pani senator, która jest zarazem przewodniczącą tej komisji. Wiceprzewodniczącym komisji jest pan senator Andrzej Jaeschke.

Czy chciałby pan przedstawić wnioski mniejszości?

Senator Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo, nie czuję się tu kompetentny, ponieważ akurat nie są to moje wnioski. Należał do większości, w związku z czym nie ośmieliłbym się ich referować, bojąc się, że byłoby to referowanie nieobiektywne. A więc bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Wobec absencji pani senator Teresy Liszcz sprawozdania mniejszości nie będzie. Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie pani senator Ewie Serockiej? Proszę bardzo. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski upoważnił szefa Kancelarii Prezydenta panią minister Jolantę Szymanek-Deresz do reprezentowania go w toku prac nad tą ustawą. Do reprezentowania rządu prezes Rady Ministrów upoważnił podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marka Staszaka.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pytam obecnych na posiedzeniu zaproszonych gości czy zechcą zabrać głos?

(Szef Kancelarii Prezydenta Jolanta Szymanek-Deresz: Dziękuję. Nie.)

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Dziękuję.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów, chce zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do zaproszonych gości? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymaganiach regulaminowych dotyczących przemówień senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji do marszałka Senatu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Spoglądam na listę zapisanych do głosu mówców. Figuruje na niej nazwisko pana senatora Henryka Stokłosa.

Bardzo proszę.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Jestem członkiem izby senatorskiej od chwili jej powstania i nigdy dotąd nie zabierałem głosu w sprawie lustracji, mimo że na ten temat wielokrotnie tu dyskutowano. Uważałem to zawsze za temat zastępczy wobec ważnych dla kraju wyzwań gospodarczych. Tym razem postanowiłem jednak przerwać milczenie. Skłoniła mnie do tego nonszalancja i nieodpowiedzialność, z jaką odniósł się Sejm do propozycji ucywilizowania tej ustawy złożonej przez pana prezydenta.

W poprzedniej kadencji zajmowałem w hotelu pokój, który sąsiadował z pokojem pana senatora Mariana Jurczyka. Obserwowałem więc z bliska dramat tego uczciwego człowieka i prawdziwego patrioty oskarżonego i napiętnowanego przez głupie prawo, które kiedyś uchwaliliśmy. Było mi wstyd, gdy zgodnie z tym prawem wyrzucaliśmy go z Senatu, mimo że w ten sposób odchodził z polityki człowiek, z którym w wielu sprawach się nie zgadzałem.

Chcę dziś także przypomnieć Wysokiej Izbie że-nujące widowisko, jakie lustratorzy zafundowali nam w trakcie kampanii prezydenckiej, upokarzając swymi oskarżeniami byłego i obecnego prezydenta. Nie tylko dla mnie była to wysoce niewychowawcza próba kompromitacji najwyższej instytucji demokratycznego państwa. Z niechęcią też wspominam polityczne awantury z teczkami w roli głównej. Padli wtedy ofiarą między innymi lewicowy premier i solidarnościowy wicepremier.

Warto wreszcie przypomnieć, że ustawa lustracyjna miała w sobie jeden szczególnie wstrętny z naszego punktu widzenia zapis: dopuszczała istnienie donosu poselskiego i senatorskiego. Jeśli dobrze pamiętam, tylko jeden poseł z tego prawa skorzystał, oskarżając premiera wywodzącego się z tej samej co on opcji politycznej. Dziś nie ma go na polskiej scenie politycznej. I słusznie. Wszelki słuch o nim zaginął.

Efektom tych wszelkich obrzydliwych incydentów jest fakt, który rejestrują nasze instytucje badania opinii publicznej. Otóż słowo „lustracja” ma zdecydowanie negatywne konotacje społeczne, a wszystkich tych, którzy nią epatują, uważa się powszechnie za niezrównoważonych frustratów. I drugi fakt. Politycy oskarżani o współpracę, a nawet tacy, którzy się do niej przyznają, nie tracą głosów w wyborach. Dla większości Polaków bowiem lustracja nie stanowi probierza przyzwo-

itości i nie ma znaczenia politycznego. Dlaczego więc jemy tę żabę?

Panie i Panowie! Kilkuletnia praktyka stosowania ustawy lustracyjnej ujawniła liczne błędy i nieścisłości, które po jej uchwaleniu z jednej strony utrudniały stosowanie jej w praktyce, wręcz to uniemożliwiały, a z drugiej – wywoływały i nadal wywołują kontrowersje i wątpliwości w świetle zasad demokratycznego państwa prawnego. Dobitym przykładem kumulującym obydwa rodzaje tych niedoskonałości jest definicja słowa „współpraca” zawarta w art. 4 ustawy lustracyjnej.

W moim przekonaniu, nowelizacja tego przede wszystkim punktu prowadzi do ucywilizowania ustawy. Wyłącza bowiem zbieranie lub przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadu, kontrwywiadu i ochrony granic, jak też, w nawiązaniu do interpretacji Sądu Najwyższego, współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy. Taka interpretacja tego artykułu zawarta jest w sprawozdaniu komisji i dlatego w pełni je popieram. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Henrykowi Stokłosie.

I proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa sejmowa, którą rozpatrujemy, zmieniająca ustawę o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, zawiera kilka pozytywnych rozwiązań. Pokróćce je tylko przypomnę.

Przed wszystkim następuje tu wprowadzenie jako zasady jawności postępowania lustracyjnego z nielicznymi wyjątkami dotyczącymi sytuacji, gdy jawność zagraża bezpieczeństwu państwa. Chcę przypomnieć, że na temat konieczności wprowadzenia jawności w tym postępowaniu wielokrotnie wypowiadał się przed rozpoczęciem prac nad zmianą ustawy rzecznik interesu publicznego. Utajnianie tego postępowania utrudniało w gruncie rzeczy pracę rzecznika, uniemożliwiało dotarcie do opinii publicznej pełnego kontekstu sytuacji. Brak jawności leżał w zasadzie w interesie lustrowanych i to oni się sprzeciwiali wprowadzeniu jawności. A uczynienie postępowania lustracyjnego jawnym leży w interesie pu-

(senator T. Liszcz)

blicznym. I to jest duża zaleta uchwalonej przez Sejm nowelizacji tak zwanej ustawy lustracyjnej.

Za pozytywne rozwiązanie uważam także zapis o obowiązku informowania przez rzecznika osoby, której dotyczy podejrzenie, że złożyła nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, o tym, że powzięto wątpliwości w stosunku do tego oświadczenia. To jest na rękę również rzecznikowi interesu publicznego, ponieważ wprowadza się coś na kształt postępowania przygotowawczego, co sprawia, że niekiedy rzecznik może uniknąć wniesienia sprawy do sądu apelacyjnego, znając już różne okoliczności, mogąc uzyskać wyjaśnienia osoby lustrowanej. To są niewątpliwie pozytywy.

Można dyskutować nad tym, czy jednoznacznie pozytywne jest rozwiązanie, które wstrzymuje skutki prawomocnego orzeczenia sądu lustracyjnego, w sytuacji gdy wniesiono kasację oraz do czasu wniesienia kasacji. Są pewne argumenty za tym przemawiające. Zwłaszcza publikacja orzeczenia o nieprawdziwości oświadczenia może uczynić szkody, które trudno będzie odwrócić, jeżeli nawet potem w wyniku kasacji to prawomocne orzeczenie zostanie uchylone. Jest to bardzo istotna wyrwa w dotychczasowym systemie postępowania cywilnego, w którym orzeczenie prawomocne oznacza orzeczenie wywołujące skutki materialno-prawne. Ale powiedzmy, że kwestia czystości konstrukcji tego postępowania, pewnych zasad proceduralnych, powinna ustąpić przed interesem osoby lustrowanej, aczkolwiek nie interes tej osoby jest głównym dobrem, które powinna chronić ustawa lustracyjna – ona przede wszystkim służy interesowi publicznemu.

Pragnę przypomnieć, że sąd kasacyjny, rozpoznając kasację, może na gruncie obecnego prawa wstrzymać wykonanie prawomocnego orzeczenia. Tej kwestii akurat nie chcę tutaj w sposób szczególnie rozwijać.

Są jednak w tej ustawie pewne rozwiązania, które mnie osobiście wydają się kontrowersyjne, nietrafione i niesłuszne. Zacznę może nie według hierarchii ważności spraw, tylko w kolejności, w jakiej reguluje to ustawa.

Kwestia zmiany wymagań stawianych kandydatowi na rzecznika interesu publicznego, osobie mającej niewątpliwie bardzo ważne znaczenie w całym tym postępowaniu.

Nie jest to kwestia pierwszej wagi, ale pierwsza w kolejności ustawa sejmowa. Otóż zmienia się dzisiejsze wymagania w ustawie w pierwotnej wersji, ażeby kandydat spełniał kwalifikacje wymagane od sędziego, dodając, iż ma spełniać nie tylko wymogi kwalifikacyjne, ale i inne warunki, między innymi warunek co do wieku. Eliminuje to emerytowanych sędziów i emerytowanych prokuratorów, a dokładniej mówiąc, osoby, które przekroczyły sześćdziesiąty piąty rok życia. Nie sądzę,

żeby wchodziła tutaj w grę możliwość powołania osoby po ukończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia za zgodą Krajowej Rady Sądownictwa, która może przedłużać czas orzekania przez sędziego, a nie ma prawa wypowiadać się na podstawie ustawy lustracyjnej. W sytuacji, gdy wiek jest płynny – sześćdziesiąt pięć lat z możliwością przedłużenia przez Krajową Radę Sądownictwa o dalsze pięć lat – odwołanie się do wieku określonego dla sędziego będzie na gruncie tej ustawy bardzo niejasne. Wydaje mi się, że ze szkodą dla interesu publicznego będzie eliminowanie z góry bardzo doświadczonych sędziów czy prokuratorów. Od razu mówię, że nie jest to zamach na dzisiejszego rzecznika bądź jego zastępcę, ponieważ jest przepis przejściowy, który akurat pozwala dokończyć kadencję urzędującemu rzecznikowi i jego zastępcy. Nie chodzi więc o kwestię personalną, ale o zasadę na przyszłość. Moim zdaniem, jest to zmiana szkodliwa i dlatego zgłaszam poprawkę zmierzającą w tym kierunku, żeby utrzymać aktualne rozwiązanie w tym zakresie.

Kwestią podstawową, którą chciałabym się zająć, jest nie to, co uchwalił Sejm, tylko poprawki, które proponuje Komisja Ustawodawstwa i Praworządności. Chodzi przede wszystkim o poprawkę do art. 3a ustawy sejmowej i art. 4 ustawy nowelizowanej, a więc dotyczącą definicji współpracy z organami bezpieczeństwa.

Przypomnę, że Sejm, mimo długich dyskusji w pierwszym czytaniu oraz na forum komisji, w wyniku głosowania nie dokonał ostatecznie zmiany definicji współpracy. Taką zmianę proponuje natomiast Komisja Ustawodawstwa i Praworządności. Ja należę do trzyosobowej mniejszości, która była przeciwna wprowadzaniu takiej zmiany zarówno z powodów merytorycznych, jak i z powodów – nazwałabym to – formalnych.

Otóż powody formalne, ale niebagatelne, są takie, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego Senat pracuje nie nad projektem ustawy, tylko nad ustawą sejmową – możemy powiedzieć dla podkreślenia, że nie jest to jeszcze produkt finalny. Zgodnie z wieloma orzeczeniami trybunału poprawki Senat powinny się odnosić do materii objętej ustawą sejmową, czyli w tym przypadku ustawą nowelizującą. Nie mogą wychodzić poza ustawę sejmową, chociażby się mieściły w granicach przedmiotowych ustawy nowelizowanej. Ewidentnie mamy tutaj taką sytuację, że wprowadza się zmianę, która wprawdzie była przedmiotem obrad Sejmu, a nawet przedmiotem głosowania, chociaż w nieco innej postaci, ale ostatecznie nie znalazła się w ustawie sejmowej, którą rozpatrujemy.

Wprawdzie czytałam opinię, z której wynika, że jeżeli jakaś kwestia była przedmiotem trzeciego czytania, to można uznać, że jest objęta wprawdzie nie ustawą sejmową, ale materią ustawy sej-

(senator T. Liszcz)

mowej. Notabene wydaje mi się, że autor tej opinii, były członek Trybunału Konstytucyjnego, był innego zdania, kiedy głosował w sprawie słynnej ustawy warszawskiej, kiedy się zgadzał ze stanowiskiem większości trybunału – bo nie ma jego zdania odrębnego – że Senat nie ma prawa wychodzić poza materię ustawy sejmowej.

Nie jest to kwestia jednego orzeczenia, ale pewnej linii orzecznictwa, która się zaznaczyła, poczynając od orzeczenia z 23 listopada 1993 r. w sprawie ustawy tak zwanej kombatanckiej, gdzie wyraźnie zostały użyte takie sformułowania: poprawki Senatu dotyczyć mogą zatem jedynie tekstu ustawy przekazanego mu przez Sejm; jest niezbędne, by Senat ograniczał się do wnoszenia poprawek tylko do ustawy nowelizującej, to jest do tekstu, który został mu przekazany do rozpatrzenia; poprawka jest wtórną propozycją legislacyjną odnoszącą się do tekstu, do którego zostaje zaproponowana, co oznacza, że musi ona też pozostawać w przedmiotowych ramach tego tekstu.

Przy tej okazji z przykrością muszę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, mianowicie o trybie pracy nad tą ustawą w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, której jestem przewodniczącą. Otóż poprawka dotycząca w istocie art. 4, bo w art. 4 ustawy jest definicja współpracy, została zgłoszona jako poprawka do art. 3a wprowadzającego nowy artykuł dotyczący innej kwestii.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo przepraszam, minęło dziesięć minut.

(Senator Teresa Liszcz: Ale ja jednocześnie referuję wnioski mniejszości.)

Takiego prawa pani nie ma, ponieważ nie było pani, kiedy prosiłem o sprawozdanie mniejszości.

Senator Teresa Liszcz:

Wchodziłam w tym momencie w drzwi, ale oczywiście na sali mnie nie było. Zgoda, już kończę.

A więc odbyła się pewna manipulacja polegająca na tym, że zgłasza się poprawkę do niewłaściwego artykułu. Jako przewodnicząca komisji i prawnik, który ma swoje poglądy, ale w tej komisji w sprawach legislacyjnych kieruje się przede wszystkim wskazaniemi poprawnej legislacji, nie miałam możliwości poddania pod głosowanie tej poprawki do właściwego artykułu, bo większość komisji, chociaż złożona głównie z prawników, uniemożliwiała mi to. Po raz pierwszy poczułam, że nie ma właściwie sensu moja praca jako prawnika w tej komisji.

Merytorycznie poprawka ta zmienia w ogóle ideę lustracji. W sytuacji, gdy wszyscy doskonale

wiemy, że wywiad i kontrwywiad miał zadania nieróżniące się w istocie od zadań Służby Bezpieczeństwa – to była inwigilacja paryskiej „Kultury”, inwigilacja Wolnej Europy, inwigilacja i tak zwane rozrabianie Polonii, ingerencja w sprawy Watykanu – zostają one wyłączone spod tej lustracji. A więc jest to zupełnie nierówne traktowanie, sprzeczne z konstytucją.

Pozostaje jeszcze problem dwudziestu trzech tysięcy złożonych oświadczeń, które na gruncie zmienionej ustawy powinny być składane jeszcze raz, co jest absolutnie niewykonalne.

Ponieważ mój czas minął, muszę się, niestety, ograniczyć do tej kwestii, nie kończąc swojego wystąpienia. Poproszę o głos ponownie i wtedy zgłoszę dalsze poprawki, które mam przygotowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Głos zabierze teraz pani senator Anna Kurska.

Raz jeszcze bardzo proszę o przestrzeganie regulaminowego limitu czasu.

(Senator Anna Kurska: To znaczy pięciu minut?)

Regulamin wspomina o dziesięciu minutach.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ w zasadzie mam te same uwagi, nie będę już powtarzać tego, co zawierało wystąpienie pani przewodniczącej Teresy Liszcz.

Jeśli chodzi o stronę prawną, to chciałam tylko zwrócić uwagę na to, że Senat, działając w ramach poprawiania ustaw Sejmu, nie może wykraczać poza granice, jakie zostały mu wyznaczone, a mianowicie zajmować się sprawami, które już niejako zostały rozstrzygnięte w Sejmie lub pozostawione po prostu bez żadnych zmian. To znaczy, jeżeli na przykład nad art. 4, o którym mowa, toczyła się dyskusja i Sejm pozostawił go w takim samym brzmieniu, to manipulacją jest nowelizowanie art. 3a i wprowadzanie trzech postanowień, które mają mówić o współpracy, skoro definicja zawarta w art. 4 została pozostawiona bez zmian.

Pragnę jednak powołać się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 23 lutego 1999 r., sygnatura akt K25/98, wyraźnie tę rzecz wykląda na wielu stronach swojego uzasadnienia i stwierdza między innymi, że nadanie przez Senat ustawie sejmowej znacząco szerszych rozmiarów sygnalizuje niebezpieczeństwo przekroczenia w danym przypadku przez Senat kompetencji wnoszenia poprawek do ustawy sejmowej, a więc uregulowania nimi materii nieobjętych ustawą sejmową.

(senator A. Kurska)

Chciałabym jednocześnie nawiązać do samej idei ustawy lustracyjnej. Wydaje mi się, że stawianie sprawy w taki sposób, że ustawa ta była niepotrzebna, że teraz musi być nowelizowana i że przez długi czas nie mogła w ogóle ujrzeć światła dziennego, jest nieporozumieniem. Jest to ustawa tak mało restrykcyjna jak tylko być może, ponieważ chodzi w niej o to, żeby ludzie, którzy mieli w przeszłości jakieś kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa lub byli jej donosicielami, mieli po prostu cywilną odwagę się do tego przyznać. Społeczeństwo ma prawo i obowiązek oczekiwać takich kwalifikacji moralnych od przedstawicieli władzy, żeby po prostu nie musieć się za nich wstydzić. To nie są jakieś poważniejsze restrykcje. Chodzi tylko o to, żeby ludzie ci przez dziesięć lat nie piastowali takich urzędów, na które zasługują ludzie moralnie nieskazitelni. Chciałam więc zaapelować o to, aby mieli państwo na uwadze fakt, że nie są to wygórowane wymagania. Tu chodzi o zwykłą ludzką przyzwoitość. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję pani senator Annie Kurskiej. Czy pani senator Teresa Liszcz podtrzymuje tę sławną deklarację?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz po raz drugi. Potem pan senator Jan Szafraniec i pan senator Zbigniew Kulak – w takiej kolejności.

Bardzo proszę. Pięć minut dla pani senator Teresy Liszcz.

(Senator Zbigniew Kulak: Nie, nie, przepraszam, chciałem teraz w trybie repliki.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Moja replika wydaje mi się tym bardziej aktualna, że pani senator Liszcz zabiera głos ponownie, a dotyczy zarówno poprzedniego wystąpienia pani senator Liszcz, jak i wystąpienia pani senator Kurskiej. Mam mianowicie wrażenie, że obie panie senator nie do końca wczuły się w rolę senatorów i w swoich wypowiedziach nie do końca mają na względzie rolę i znaczenie Senatu. W przypadku pani senator Liszcz jest tu jeszcze dodatkowe obciążenie związane z pełnieniem przez nią funkcji posła i myśleniem bardziej kategoriami Sejmu. Argumenty, które panie przedstawiły, w gruncie rzeczy idą w kierunku dobrowolnego samoograniczania się Senatu. Jeżeli pani senator wzięłaby ewentualnie to pod uwagę w swoim drugim wystąpieniu, to byłbym bardzo wdzięczny. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz po raz drugi.

Senator Teresa Liszcz:

Nawiążę bezpośrednio do tej wypowiedzi. Moim obowiązkiem, jako przewodniczącej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, jest dbanie o prawidłowość procedury. Jeżeli linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego jest tak zdecydowana, to ja, niezależnie od mojego osobistego poglądu, muszę o niej pamiętać i robić wszystko, co jest w mojej mocy, żeby nie dopuścić do uchwalenia takiej ustawy, która natychmiast znajdzie się na biurku prezesa trybunału. Tyle w tej sprawie.

Chcę poruszyć jeszcze jedną istotną kwestię, która jest przedmiotem ustawy sejmowej, a o której nie zdążyłam powiedzieć. Chodzi mianowicie o zmianę dziewiątą, która w ustawie sejmowej jest w art. 1. Polega ona na skreśleniu drugiego zdania w artykule, który dotyczy sposobów orzekania przez sąd apelacyjny. Tym skreśleniem Sejm wyeliminował możliwość orzekania przez sąd o umorzeniu postępowania w sytuacji, gdy nie ma dostatecznych dowodów, by stwierdzić, że oświadczenie lustracyjne jest fałszywe. Argumentacja była taka, że działa tutaj domniemanie niewinności lustrowanego – jeżeli nie potrafimy wykazać w sposób niepodważalny, że oświadczenie jest fałszywe, to sąd musi orzec, że jest ono prawdziwe. Otóż w tej tezie tkwi błąd wynikający z nieprawdziwego założenia, że postępowanie lustracyjne jest rodzajem postępowania karnego. Nie jest to prawda, bowiem zarzut złożenia fałszywego oświadczenia nie jest zarzutem popełnienia przestępstwa. Gdyby tak było, to takie zachowanie znalazłoby się w kodeksie karnym i podlegałoby normalnemu postępowaniu karnemu. Tymczasem nie mamy tutaj do czynienia z przestępstwem i z postępowaniem karnym, a więc ze ścisłym stosowaniem reguł postępowania karnego. Mamy do czynienia z sytuacją, w której ktoś współpracował ze służbami bezpieczeństwa w państwie totalitarnym, co w państwie demokratycznym uważane jest za plamę na honorze i za fakt, o którym opinia publiczna powinna wiedzieć. I tylko tyle. Nie można tu mówić o sankcjach w sensie właściwym. Rzecz sprowadza się do złożenia prawdziwego oświadczenia. Jeżeli ktoś uważa, że nie ma powodu do wstydu, przyznaje się do współpracy. Okazuje się, że w wielu przypadkach przyznanie to nie szkodzi mu u jego elektoratu i taka osoba zajmuje nawet wysokie stanowiska, pełni ważne funkcje publiczne. Jeżeli natomiast komuś jego własne sumienie mówi, że w opinii jego środowiska i jego

(senator T. Liszcz)

elektoratu jest to rzecz wstydliva, to rezygnuje z ubiegania się o takie funkcje. Czy to jest kara? W końcu są tysiące przyzwoitych ludzi, wykształconych, mądrych i uczciwych, którzy nigdy nie mieli do czynienia ze służbami specjalnymi i którzy nigdy nie będą posłami czy senatorami. Czy wobec tego można uważać za karę to, że ktoś, jak się twierdzi, jest zmuszony do samooskarżania się?

Bardzo często jest tak, że różne okoliczności wskazują na to, iż lustrowana osoba współpracowała ze służbami bezpieczeństwa, tylko, mówiąc kolokwialnie, dokumenty zostały wyczyszczone. Jest podpisane zobowiązanie do współpracy, są inne przesłanki i inne poszlaki, bywają dowody operacyjne, że ta osoba współpracowała, ale nie ma pełnych dowodów procesowych, nie ma dowodów na współpracę. Takiej osobie sąd musi dać certyfikat niewinności i wbrew swojemu sumieniu, wbrew przekonaniu potwierdzić, że osoba ta, oświadczając, że nie współpracowała, złożyła prawdziwe oświadczenie. O takie sytuacje w praktyce chodziło.

Wobec tego w swojej poprawce proponuję przywrócenie w nieco zmienionej wersji zdania skreślonego przez Sejm. Poprawka, moim zdaniem, lepiej oddaje istotę sprawy. Oto jej brzmienie: „W przypadku, gdy fakt współpracy osoby lustrowanej z organami bezpieczeństwa państwa jest w wysokim stopniu uprawdopodobniony, lecz brak dostatecznych dowodów pozwalających na niepodważalną ocenę prawdziwości oświadczenia, Sąd orzeka o umorzeniu postępowania”.

Druga poprawka, typowo legislacyjna, dotyczy nazewnictwa. W tekście ustawy sejmowej występuje nazwa: „Minister Spraw Zagranicznych” pisana dużymi literami, podczas gdy w istocie nie mamy do czynienia z konstytucyjnie nazwanym ministrem, tylko z ministrem właściwym do spraw zagranicznych.

Merytoryczna zmiana zawarta jest przede wszystkim w pierwszej poprawce i we wniosku mniejszości, który dotyczy art. 1 zmiany piętnastej, dotyczy mianowicie wzoru oświadczenia o współpracy bądź braku współpracy z organami bezpieczeństwa. Używa się w nim zwrotu „świadoma, tajna i faktyczna współpraca”. Jeżeli trwamy przy założeniu, jakie ja przyjąłem, że Sejm słusznie zrobił, nie zmieniając definicji współpracy i nie wprowadzając elementów, które wprowadza się dopiero w poprawce Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, to we wzorze oświadczenia nie powinno się znaleźć słowo „faktyczna”.

Do tego sprowadza się w istocie treść drugiego wniosku mniejszości, który jest wnioskiem mniejszości do ustawy nowelizowanej, a nie do uchwały przyjętej przez Komisję Ustawodawstwa

i Praworządności. Zakładamy, że nie powinno się zmieniać art. 3a i art. 4, więc należy zostawić dotychczasową definicję współpracy, a jeżeli taki będzie stan rzeczy, to trzeba dokonać zmiany w art. 1 zmianie piętnastej, wykreślając stamtąd określenie o „faktycznej” współpracy.

Pierwszy wniosek mniejszości dotyczy zmiany warunków dla kandydata na stanowisko rzecznika interesu publicznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie i Panie Senator! Pani Minister!

Nie jestem prawnikiem z wykształcenia, jestem psychologiem i pozwoliłem sobie na krótką analizę psychologiczną dotyczącą poruszanej dzisiaj problematyki. Otóż psychologia operuje dość znanym terminem „racjonalizacja”, przez który rozumie wyszukiwanie racjonalnie brzmiących argumentów, by uzasadnić naganne zachowanie. Mechanizm ten jest uruchamiany w sytuacji zagrożenia i frustracji, kiedy to na drodze wiodącej do celu pojawiają się przeszkody, które uniemożliwiają jego osiągnięcie lub zaspokojenie potrzeby.

Spróbuję posłużyć się egemplifikacją, której dostarcza nam któryś już z rzędu projekt ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa. Tym razem zmiana w ustawie lustracyjnej, autorstwa prezydenta, wprowadza nową jakość do pojęcia współpracy ze służbami bezpieczeństwa, jakością kontratypu, polegającą na wyłączeniu z tej współpracy takiej współpracy, która nie była nakierowana na szkodzenie innym. Klasyczny przykład argumentacji uzasadniającej naganność zachowania zjawiskiem kontratypu – osoby znajdujące się w sytuacji frustracji bronią naganego zachowania, używając często, a nawet z zasady argumentów z pogranicza absurdu. Oznacza to, że ktoś co prawda był donosicielem, ale w rzeczywistości nim nie był; ktoś co prawda był donosicielem, ale w rzeczywistości było to donosicielstwo pozorne; ktoś co prawda był donosicielem, ale nie szkodził innym; ktoś co prawda był donosicielem, ale uchylał się od dostarczenia informacji. Wreszcie donosicielem nie był ten, kto co prawda dopełnił formalnych czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa, ale pozorował współpracę. Ktoś był donosicielem, ale jeżeli jego donosicielstwo było legitymizowane z mocy obowiązującej w owym czasie ustawy, to

(senator J. Szafraniec)

w majestacie prawa nie był rzeczywistym donosicielem, a jego działanie nie nosiło znamion przestępstwa. Jeżeli konfident donosił i nie uświadamiał sobie, że swym działaniem wyrządza szkodę innym, to w rzeczywistości, w myśl nowelizowanej ustawy, nie był współpracownikiem.

Tak to, Wysoka Izbo, argumenty przemawiające za kontratypem przekształcają się w swoje przeciwieństwo, stając się kontrargumentami w relacji do kontratypu. I to jest propozycja nowego *ratio legis*. Nie dziwię się młodemu posłowi Markowi Suskiemu, który postrzegając pozorną racjonalność argumentów przemawiających za nowelizacją ustawy, zaproponował w Sejmie, ażeby po prostu zmienić nazwę nowelizowanej ustawy i nadać jej takie brzmienie: ustawa o warunkach i zasadach dopuszczalności sprawowania funkcji publicznych przez osoby współpracujące, pracujące i służące w organach bezpieczeństwa PRL i Rzeczypospolitej w latach 1944–1990. Przyznaję, że nazwa ustawy o takim brzmieniu byłaby adekwatna do proponowanych zmian ustawy o zmianie ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Janowi Szafrancowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Serocką.

Senator Ewa Serocka:

Ktoś tu zostawił okulary...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To senator Szafraniec. Uczciwy znalazca zgłasza...)

No, to 10% znaleźnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zamierzałam występować po raz drugi. Nie chcę odnosić się do meritum sprawy, ale stanąć w obronie naszych praw jako senatorów, ponieważ prawo zgłaszania przez Senat poprawek do ustaw przyjętych przez Sejm wynika z art. 121 ust. 2 konstytucji. W żadnym przepisie konstytucyjnym – a przeczytałam wszystkie orzeczenia trybunału dotyczące tej sprawy, również orzeczenie w tak zwanej sprawie warszawskiej – nie ma jednak normy dotyczącej zakresu dopuszczalnych poprawek, nie ma jeszcze wykrystalizowanego jednolitego poglądu na ten temat, dotyczącego całej tej problematyki, a każdy wątpliwy przypadek rozpatrywany jest w kontekście konkretnej ustawy. Do tej pory przyjęto tylko to, że poprawka zgłoszona przez Senat powinna być poddana pod głosowanie w Sejmie.

Z orzeczeń, jakie Trybunał Konstytucyjny wydał w sprawie poprawek Senatu, najważniejsze jest to, które przytoczyłam przed chwilą, tak zwane orzeczenie warszawskie. Ono było jednak bardzo szerokie, dotyczyło wielu spraw, które tam były poruszone, a tylko w pewnej części mówiło o uprawnieniach Senatu w zakresie materii ustawowej. Uznano wtedy, w 1998 r., zastąpienie przez Senat treści ustawy przesłanej przez Sejm do rozpatrzenia zupełnie nową treścią i z nowym tytułem za niezgodne z konstytucją. Ten wyrok trybunału został przyjęty przy czterech głosach przeciwnych sędziów trybunału, czyli nie było jednomyślności w tej dużej grupie sędziów. Ta interpretacja jeszcze na pewno będzie wielokrotnie przedmiotem rozważań Wysockiego Trybunału.

Ale my, jako senatorowie, powinniśmy starać się walczyć o nasze prawa, prawa, które daje nam konstytucja, prawa dwóch Izb w parlamencie. Nie powinniśmy zmniejszać naszego udziału w procesie legislacyjnym i dlatego – pani przewodnicząca może pamiętać – sama wniosłam poprawkę do planu o możliwościach legislacyjnych, które nie powinny nam być zabierane.

Poprawki zgłoszone do ustawy z 25 stycznia – odniosę się do tego króciutko – mieszczą się w zakresie przedmiotowym przedłożonych przez Sejm ustaw i nie zastępują ich treści. Długo, przez parę godzin, analizowaliśmy tę sprawę. Poprawki Senatu mają zdecydowanie inny charakter niż poprawki będące przedmiotem oceny trybunału w tak zwanym orzeczeniu warszawskim. Mogę powiedzieć w konkluzji, że Senat ma prawo do zgłaszania poprawek, których treść była przedmiotem procedury legislacyjnej w Sejmie – tego nam nikt nie zabierze – i została tam odrzucona w trzecim czytaniu, o którym pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć. Postępując odmiennie, my sami, senatorowie, odmawialibyśmy sobie prawa do zgłaszania alternatywnych rozwiązań, co byłoby sprzeczne z konstytucyjnymi zadaniami Senatu.

Należy również zauważyć, że podobna argumentacja została przedstawiona we wspomnianych czterech odmiennych zdaniach złożonych w tak zwanym warszawskim orzeczeniu trybunału. Dobrze by było, żebyśmy jako senatorowie o tym pamiętali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani senator Ewie Serockiej. Informuję, że lista mówców zapisanych do dyskusji została wyczerpana.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, zgłasza się pan senator Andrzej Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Treść mojego wystąpienia ewoluowała w mojej myśli w ślad za rozwijającą się dzisiaj dyskusją, tak że pozwólcie, że powiem o trzech rzeczach.

Sprawa pierwsza. Jako wiceprzewodniczący Komisji Ustawodawstwa i Praworządności muszę powiedzieć, że osobiście źle odebrałem, jako nie-sympatycznie, wypowiedź pani przewodniczącej, profesor Liszcz. Żeby nie rozwijać tego wątku, powiem tak: zawsze w życiu, kiedy podejmowałem krytykę kogoś, zastanawiałem się, czy dopełniłem wszystkiego, żeby mieć prawo do takiej krytyki, czy zrobiłem wszystko, żeby potem publicznie bądź niepublicznie nie padały różnego typu zarzuty. A więc przykładowo, czy dobrze czuję rolę przewodniczącego komisji, który – w moim głębokim odczuciu – ma moderować i kierować obradami, wpływać na sprawny tok obrad, czy przypadkowo nie za dużo mówię, odbierając tym samym możliwość mówienia osobom, które może mniej znają się na prawie, ale przecież mają swój zdrowy rozsądek etc., etc. I wtedy miałbym prawo krytykować. A jeżeli uznałbym, że nie, to wyciągnąłbym z tego stosowne wnioski. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Jestem jednym z najmłodszych senatorów – dlatego siedzę na tym miejscu – i patrzę na lustrację z nieco innej perspektywy. Może wynika to również z tego, że pochodzę z Krakowa, gdzie kanty zawsze się wyglądza, i to miękkim pilnikiem. Nie ma więc we mnie żadnego zacierzwienia, a im mniej zacierzwienia, tym więcej wartości chrześcijańskich – dlaczego, zaraz powiem – a im więcej tych wartości, tym więcej człowieka.

Kiedy patrzyłem, Szanowni Państwo – pamiętam tę scenę z parlamentu, a widziałem ją tylko w telewizji – jak jedna z posłanek ówczesnej Unii Wolności, nazwiska nie pomnę, blondynka, zaszczuta, płakała na sali obrad, a koledzy z różnych klubów przynosili jej kwiaty, wiedziałem, że ta pani nie była melodią mojej polityki, ale to był reprezentant narodu.

Kiedy widziałem butne oczy pomocników ministra Macierewicza niosących do Sejmu teczek – to też widziałem tylko w telewizji – i widziałem ten strach w oczach, i kolejki po te listy, to zastanawiałem się, może ci ludzie, którzy tam stoją w kolejce, nie są z mojej melodii, ale to jest mój parlament.

Kiedy widziałem, i to może było najbardziej dla mnie obrzydliwe, zaszczutego byłego prezydenta Wałęsę, który patrzył, starał się z oczu sędziów wyczuć, czy zostanie uznany za kłamcę lustracyjnego, czy nie, wiedziałem, że ten prezydent nie był bohaterem mojego romansu, ale to był mój prezydent, bo był prezydentem mojego kraju.

I wreszcie widziałem, jak mojego prezydenta, mojego nie tylko dlatego, że mojego kraju, starano

się zrobić paskudnie, w sposób wręcz, nie waham się użyć tych słów, godny następców Andrieja Wyżnińskiego – dobrze, że chociaż zeznań nie można było wymuszać – w oskarżenie o współpracę i podanie fałszywych informacji.

Proszę państwa, Szanowne Panie, Szanowni Panowie, my gdzieś w tym wszystkim o czymś zapominamy. Bardzo chcemy wiele się uczyć od Anglików, Francuzów, chcemy się od nich uczyć postawy państwowotwórczej, zazdrościmy im tego wszystkiego, ale to oni przecież powiedzieli: zły czy dobry, ale to mój kraj. Zła czy dobra władza, ona mi się podoba czy nie podoba, ale to moja władza, to przecież ludzie, którzy mnie reprezentują.

Nie przypuszczałem, że będę senatorem. Nie przypuszczałem tym bardziej, że będę dzisiaj w tej sprawie zabierał głos. Ale stało się tak właśnie dlatego, że kiedy jednej z koleżanek radnych z ugrupowań prawicowych – to się działo wtedy, kiedy tak zwalczali samych siebie, gonili za Jurchykiem, szczuli własnego premiera – zadałem pytanie, gdzie u was jest chrześcijańskie miłosierdzie, bo Chrystus był miłosierny, to otrzymałem brutalną odpowiedź: to było dwa tysiące lat temu i nie wiadomo, czy to prawda. I ja już wtedy wszystko zrozumiałem.

Dlatego też, Szanowni Państwo, z dużą satysfakcją przyjąłem propozycję Prezydenta Rzeczypospolitej, bo uznałem – mówię to, choć może uznacie mnie za osobę niezbyt odważną – że przyjęcie tego typu rozwiązań raz na zawsze zamknie sprawę, że zostanie ona, o ile to możliwe, ucywilizowana i z biegiem czasu zamknięta.

Ponieważ w toku dyskusji na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności nie było możliwości i czasu na głębszą refleksję, to postarałem się o tę refleksję w następnym tygodniu. I efektem tej refleksji jest piętnaście poprawek, które składałam na ręce prowadzącego obrady marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Andrzejowi Jaeschkemu. (Oklaski)

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pani senator Anna Kurska po raz drugi. Przypominam, tylko pięć minut.

Senator Anna Kurska:

Po raz drugi w związku z wypowiedzią przedmówcy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zbulwersowało mnie trochę, przyznam, wystąpienie pana senatora, przedstawianie sądu

(senator A. Kurska)

lustracyjnego jako jakiegoś sądu kapturowego, którego ludzie się boją, przed którym uciekają. Muszę powiedzieć, że jako sędzia po prostu inaczej na to patrzę. Dlaczego?

Najlepiej świadczy o sądzie lustracyjnym fakt, że zarówno Wałęsa, jak i pan Oleksy, jak i pan Jurczyk, a więc i z prawej, i z lewej strony, byli jednakowo sądzeni. Nie było tutaj żadnej nagonki, właśnie obiektywizm przeważał.

Poza tym znam niektórych sędziów sądu lustracyjnego, jak na przykład sędziego Jerzego Karziewicza z naszego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, nieskazitelnego pod względem charakteru, niezwykle obiektywnego, bardzo dokładnego, jeśli chodzi o badanie sprawy. Naprawdę dziwię się, że można w taki sposób oceniać sąd lustracyjny i chciałabym po prostu wystąpić w obronie tego sądu, prosząc, żeby nie robić ani z całej lustracji, ani z tego sądu jakiegoś straszaka, bo naprawdę nie zasługuje na tego rodzaju miano.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani senator Annie Kurskiej. Pan senator Andrzej Jaeschke – swoje ostatnie pięć minut.

Senator Andrzej Jaeschke:

Szanowna Pani Senator, no cóż, wypowiadam się rzadko, ale jeżeli, to również po to, żeby bulwersować, bo przecież słyszałem, że to jest izba zadumy. Być może dla niektórych nie mam racji, ale ja się wsłuchuję w głosy wszystkich i staram się wyprowadzić z tego wnioski.

Poza tym, Pani Senator, ja przecież nie powiedziałem, że ten sąd jest niesprawiedliwy, że jest kapturowy – no cóż, od tego będzie stenogram. Niczego takiego nie powiedziałem. Ja tylko widziałem strach w oczach prezydenta Wałęsy, widziałem przez kamerę telewizyjną. Jestem prawnikiem, niepraktykującym. Może, gdybym był sędzią, kwestia wewnętrznych przeżyć ludzi nie miałaby dla mnie żadnego znaczenia, bo człowiek wpada w rutynę i rzadko pewnie potem na to zwraca uwagę. Ale przecież tak jest i przecież nie są to tylko moje odczucia. Tak reaguje przeciętny człowiek, który najczęściej stawia się w sytuacji, a co by było, gdybym w te młyny wszedł ja sam. Niewinny, jak się okazało. I na całe szczęście, Pani Senator. Na całe szczęście. Nie dlatego, że jeden z tych panów prezydentów nie jest z mojej piosenki, a drugi jest, ale dlatego, że państwo poniosłoby ogromną stratę.

I jeszcze może na koniec jedna uwaga. Wydaje mi się, że w polityce ostatnich lat instytucję państwa traktuje się trochę jak zabawkę, którą się

gra, bez świadomości dalekosiężnych konsekwencji tego typu specyficznej edukacji społeczeństwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję panu senatorowi Andrzejowi Jaeschkemu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Lista mówców została definitywnie wyczerpana.

Informuję, że w toku dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Anna Kurska wraz z pięcioma senatorami, pani senator Teresa Liszcz i pan senator Andrzej Jaeschke.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Czy pani minister, przedstawiciel prezydenta, chciałaby zabrać głos?

(Szef Kancelarii Prezydenta Jolanta Szymonek-Deresz: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister, przedstawiciel rządu, pan minister, przepraszam, chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone wraz z innymi głosowaniami, wszystko na to wskazuje, że jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na jedenastym posiedzeniu w dniu 17 stycznia bieżącego roku. Do Senatu została przekazana nazajutrz. Marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, w dniu 18 stycznia skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 55, a sprawozdanie komisji w druku nr 55A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawić sprawozdanie z przeprowadzonego w dniu 30 stycznia tegoż roku posiedzenia komisji w sprawie przekazanej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Proponowana przez Sejm nowelizacja ustawy dotyczy zmiany zapisów art. 61 i 63 w przepisach przejściowych i końcowych zawartych w rozdziale 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Celem tej ustawy nowelizującej jest ustanowienie nowych zasad organizowania się samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Dodatkowo uregulowano zadania i tryb działania komitetów organizacyjnych, których celem jest przygotowanie i przeprowadzenie pierwszych zjazdów. Propozycje tych rozwiązań zostały zawarte w ust. 4–9 art. 61 ustawy.

Nowe przepisy usuwają niejasności dotyczące między innymi prawa uczestnictwa w zjazdach, wyboru delegatów na zjazdy okręgowych izb i delegatów na krajowe zjazdy izb. Zmierzają one także do usunięcia przeszkód, które utrudniają sprawne powołanie izb samorządowych wymienionych grup zawodowych. Znowelizowana ustawa zobowiązywać będzie komitety do zwołania, zgodnie z przepisami ustawy, pierwszych zjazdów okręgowych izb oraz krajowych zjazdów izb do dnia 31 grudnia 2002 r. W myśl znowelizowanych przepisów, komitety wybierają spośród swoich członków pełnomocników okręgowych do dnia 31 marca 2002 r., ustalając dla nich okręgi i siedziby oraz terminy składania wniosków do pełnomocników o wpisanie na listę członków okręgowej izby wraz z dokumentami poświadczającymi posiadane uprawnienia. Przepisy te stanowią także o trybie dokonania wpisu na listę członków okręgowej izby i sposobie postępowania w przypadku odmowy wpisu na tę listę. Ustanowione zostaną także obowiązkowe opłaty za wpis na listę członków w wysokości 50 zł, zaliczane na poczet składki członkowskiej izby, z których wpływy zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów

działania komitetów, a w szczególności na organizację i przeprowadzenie pierwszych zjazdów okręgowych izb oraz krajowych zjazdów izb. Poprawka ta spowoduje, że koszty organizacji samorządów zawodowych, o których powyżej mowa, nie będą ponoszone przez budżet państwa. Zmienione przepisy art. 61 ustawy miałyby obowiązywać z dniem ogłoszenia ustawy nowelizującej.

Komisja zaproponowała poprawkę do art. 1 pkt 2 dotyczącego art. 62 omawianej ustawy. Powodem wprowadzenia poprawki jest brak w ustawie przepisów przejściowych dotyczących osób, które posiadały określone w ustawie uprawnienia w przededniu wejścia w życie ustawy o samorządach zawodowych. Zaproponowana przez komisję poprawka wprowadza zapis mówiący, że do dnia zwołania pierwszych zjazdów okręgowych izb i krajowych zjazdów izb oraz przez okres trzech miesięcy od tego dnia prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie przysługuje na zasadach dotychczasowych.

Ponadto ust. 2 art. 62 w zaproponowanym przez komisję brzmieniu uściśla zasady wykonywania zadań oraz nadawania uprawnień urbanistycznych oraz prowadzenia postępowań w sprawie odpowiedzialności zawodowej przez dotychczasowe organy na podstawie przepisów dotychczasowych do dnia zwołania pierwszych zjazdów okręgowych izb i krajowych zjazdów izb oraz przez okres trzech miesięcy od tego dnia.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po wnikliwej analizie, wysłuchaniu stanowisk zainteresowanych środowisk, a także po zapoznaniu się z propozycjami Biura Legislacyjnego przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w brzmieniu państwu przedstawionym.

Biorąc to wszystko pod uwagę, komisja wnosi o przyjęcie przez Wysoki Senat nowelizacji ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w brzmieniu przedstawionym w druku senackim nr 55A. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować takie zapytanie?

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, na pewno pan wie, że 19 stycznia komitet organizacyjny izby architektów doprowadził do pierwszego krajowego zjazdu tej izby. Podjęto tam stosowne decyzje, zostały wybrane władze. Jaką widzi pan możliwość rozwiązania problemu, żeby różnice w datach, które zaistniały, bo to było przed 25 stycznia, nie powodowały komplikacji?

Senator Krzysztof Szydłowski:

Było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Prawdą jest, że stopień zaawansowania organizacji poszczególnych, trzech izb jest różny, różna też jest ich liczebność: od tysiąca, jak się szacuje, w przypadku inżynierów budownictwa do ponad stu tysięcy. Ponieważ ustawa kompleksowo ujemuje wszystkie trzy tematyki, nie można było tego rozdzielić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Chciałabym zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chce zabrać głos.

Przedstawicielem rządu jest wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pan Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że rząd popiera projekt nowelizacji ustawy, który został zaproponowany przez Sejm.

Jeśli można, to chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Jeśli pan senator pozwoli, odniosę się do pytania, które padło na tej sali, dotyczącego faktu, iż 19 stycznia izby architektów odbyły swój zjazd krajowy. Rzeczywiście, poprzednio w parlamencie były trzy ustawy – może panowie senatorowie pamiętają z poprzedniej kadencji – oddzielna ustawa o izbie architektów, oddzielna ustawa o izbie budownictwa i oddzielna ustawa o izbie urbanistów. Niestety, w trakcie prac parlamentarnych stworzono jedną ustawę, wiążąc trzy zawody, które nie mają ze sobą nic wspólnego.

Polska w przepisach dostosowujących polskie prawo do prawa Unii Europejskiej zgodziła się na to, że do końca roku 2002 tylko architekci będą mieli izbę jako izbę stanowiącą o wolnym zawodzie. Ta ustawa zaś w art. 6 mówi, iż prawo do samodzielnego wykonywania zawodu mają tylko ci, którzy zapiszą się do izb. To spowodowało, że dzisiaj, niestety, wszystkie te środowiska muszą zjednoczyć się w jedną izbę. I ktoś, kto chce – poza tym, że ma uprawnienia budowlane, uprawnienia urbanisty czy architekta – pełnić jednocześnie samodzielne funkcje techniczne, czyli przykładowo wydawać pozwolenia na budowę, być kierownikiem na budowie, projektować i zajmować się planowaniem, powinien po prostu przynależeć do izb. W tym momencie okazało się, że niestety te środowiska nie są do tego po prostu przygotowane.

W art. 61 zapisano, iż minister właściwy do spraw budownictwa powoła komitety, a jednocześnie zapewni im środki finansowe. W ciągu roku okazało się, iż w ustawie budżetowej na 2001 r. nie zapisano ani złotówki na tworzenie izb. Również w projektowanym budżecie na 2002 r. nigdzie nie ma pozycji, która by wskazywała na to, iż będą pieniądze na tworzenie tych izb. Przykładowo: szacujemy, że utworzenie izby inżynierów budownictwa kosztowałoby budżet około 4 milionów 500 tysięcy zł. W końcu ubiegłego roku nowe kierownictwo urzędu i nowy minister właściwy do spraw budownictwa znaleźli 102 tysiące zł na tworzenie izb architektów. 15 tysięcy zł przekazaliśmy na tworzenie izb urbanistów, a 13 tysięcy zł na tworzenie izb inżynierów budownictwa.

Okazało się jednak, że zaawansowanie tych prac jest dość zróżnicowane, ponieważ 19 stycznia architekci odbyli zjazd krajowy, mają więc swoją izbę. Urbanisci są zaś dopiero po zjazdach okręgowych, a 31 marca odbędzie się ich zjazd krajowy. Najgorzej wygląda sytuacja inżynierów budownictwa, którzy przewidują odbycie zjazdów okręgowych dopiero 31 marca. Ich zjazd krajowy odbędzie się 31 maja. Ta izba zaczęła też pobierać od swoich członków po 50 zł, nie mając do tego upoważnienia, w związku z tym między innymi jest propozycja parlamentu, aby zalegalizować tę składkę.

Pan senator wspomniał, iż będzie zróżnicowanie, a więc chodziło nam o jedną rzecz. Pierwotnie zakładano, iż ma to być konkretny termin, czyli izby mają powstać, powiedzmy, do 31 grudnia. Zaproponowana poprawka mówiąca o okresie przejściowym wskazuje, iż w ciągu trzech miesięcy od daty zwołania zjazdu krajowego – bo dopiero odbycie zjazdu krajowego jest podstawą do tego, aby utworzyła się izba – właściwe urzędy centralne prześlą izbom kompetencje, co wynika z tej ustawy, czyli kompetencje do nadawania uprawnień do wykonywania zawodów.

(wiceprezes W. Szczepański)

W przypadku izb inżynierów budownictwa odbędzie się to w trzy miesiące po zjeździe majowym.

Jeśli chodzi o architektów, 19 stycznia odbyli zjazd krajowy, wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pan Wiesław Szczepański, dokładnie 19 kwietnia przekaze prawo do tego, aby komisje kwalifikacyjne nadawały uprawnienia architektoniczne.

W przypadku urbanistów tym terminem będzie 1 lipca. Jeżeli ich zjazd odbędzie się 30 marca, to dopiero trzy miesiące później Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast przekaze im prawo do nadawania uprawnień planistycznych.

Inżynierom budownictwa te trzy miesiące będą się liczyć od 31 maja, choć zdajemy sobie sprawę, iż gdybyśmy wpisali tam datę 30 czerwca, to ten termin również mógłby być nierealny. Na przykład w województwie lubuskim odbył się już pierwszy zjazd inżynierów budownictwa, ale okazało się, że inżynierowie pokłócili się, stwierdzając, że województwo lubuskie musi mieć dwie oddzielne izby: jedną w Gorzowie, drugą w Zielonej Górze. Obawiamy się więc, czy przy tak dużym środowisku termin 31 maja będzie zachowany. W związku z tym najbardziej rozsądną datą przekazania wszelkich kompetencji w zakresie nadawania uprawnień do wykonywania zawodu byłby dzień po upływie trzech miesięcy od zjazdu krajowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o pozostanie jeszcze na mównicy.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo za kompetentne wyjaśnienie.)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Bardzo bym prosił o odpowiedź, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby zgłoszenie jeszcze w tej debacie propozycji przesunięcia tego terminu, powiedzmy, o cały rok i rozpoczęcie porządkowania tej sprawy dopiero od 1 stycznia kolejnego roku. Wyczuwam tu pewną analogię do tworzenia się swego czasu izb lekarskich, w czym osobiście brałem czynny udział. To środowisko było wtedy pod względem zawodowym o wiele bardziej uporządkowane i zorganizowane, ponieważ cała Polska była objęta siecią ZOZ i wszystkie te etapy wstępne można było o wiele łatwiej koordynować

niż w przypadku inżynierów budownictwa, którzy pracują w bardzo różnych firmach, z bardzo różnym statusem prawnym itd. Czy ta nowelizacja rozwiąże problem? Czy latem tego roku nie staniemy wobec potrzeby kolejnej nowelizacji?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Z jednego względu obawiamy się, czy dałoby się wpisać tę datę. Ta data była bowiem już wpisana w propozycji pierwotnej, bo był ust. 2, który mówił, że art. 63 wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. Niestety się złożyło, iż nowelizacja, której dokonano w Sejmie, nastąpiła po dniu 25 stycznia, a więc po dniu, kiedy ustawa weszła w życie. W związku z tym obawiamy się, czy tę ustawę wstrzymującą, w takim brzmieniu podpisałby prezydent, czy ona byłaby konstytucyjna.

Sądzę, że nie ma obawy, iż ten konkretny termin będzie przesuwany, ze względu na to, że w zmianie pierwszej jest napisane, że wyrazy „w terminie jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 grudnia 2002 r.”. W tym czasie komitety zwołają zjazdy. W związku z tym układ tego zapisu, który proponują panowie senatorowie, a więc okres przejściowy, czyli dawanie jakby trzech miesięcy *vacatio legis* na to, żeby przekazać izbie uprawnienia, daje szansę, że do końca 2002 r. te zjazdy się odbędą. Mamy zaś obawy, że nowelizacja z datą wsteczną byłaby niekonstytucyjna.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Piwońskiego o zadanie pytania.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Ministrze, do rzecznika praw obywatelskich wpłynęło chyba wiele pism ze strony tych, którzy nabyli te uprawnienia od administracji rządowej, nie będąc członkami izb, i którzy nie są tymi członkami. Rzecznik zapowiedział zajęcie się kwestią, czy prawa przez nich nabyte teraz będą utracone z tego tytułu, że nie przynależą do stowarzyszeń, do korporacji zawodowych. Czy w ogóle jest to przedmiotem pańskiego zainteresowania? Bo sądzę, że tutaj w grę wchodzi dość duża subtelność prawna. Są to uprawnienia do tej pory nabyte, a tu naraz... Rozumiem, że rozstrzygała to

(senator Z. Piwoński)

wcześniej przyjęta ustawa. Czy jest to przedmiotem waszego zainteresowania? I jak państwo zamierzacie odpowiedzieć?

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek, jeśli można...

Panie Senatorze, przytoczę treść art. 6 pierwotnej ustawy: prawo wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie oraz samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie przysługuje wyłącznie osobom wpisanym na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego.

Oznacza to, iż osoby, które nabyły uprawnienia budowlane i urbanistyczne, nie tracą ich. One je posiadają, ale nie będą mogły wykonywać samodzielnej funkcji technicznej. Czyli de facto poprzedni parlament jako ustawodawca wymusił ustawowo, że jeżeli ktokolwiek chce samodzielnie pełnić określoną funkcję, musi przynależeć do izby.

Mówiłem już wcześniej, iż prawo europejskie zobowiązuje do tego, aby tworzyć samodzielne funkcje techniczne w zawodzie architekta, i do tego Polska się zobowiązała. Pozostałe dwa zawody, czyli zarówno urbaniści, jak i inżynierowie budownictwa w różnych dziedzinach – jest tylko wyłączenie wykonywania funkcji kierowniczych w zakresie inwestycji telekomunikacyjnych – tym obowiązkiem nie byli objęci, ale parlament przymusił ich do tego taką ustawą. W związku z tym sądzę, że to rzecznik określi, czy dzisiaj obligatoryjna przynależność do izby, jeśli się chce wykonywać samodzielnie funkcje, jest konstytucyjna, czy nie narusza konstytucji. Ponieważ ten projekt był przedtem projektem rządowym, rządowi trudno jest wchodzić w tę kwestię, zwłaszcza że ustawa zaczęła funkcjonować 25 stycznia. W tej chwili wszyscy wykonujący te zawody wiedzą – chodzi o pytanie, na które odpowiadałem wcześniej panu senatorowi Kulakowi – że trudno by było wydłużyć termin do końca roku, skoro architekci już 19 stycznia mieli zjazd krajowy, a więc de facto nabywają prawa, a my w ich przypadku i tak przedłużamy to o trzy miesiące ze względu na to, że wiemy, iż nie są zorganizowani.

Wydaje się, że trzeba będzie rozważyć, czy ta przynależność powinna być obligatoryjna. Mam informacje, że między innymi w pakcie przedsiębiorczości jest zapis mówiący głównie o izbach technicznych, o inżynierach. Czy nie należałoby więc rozważyć, czy ta przynależność powinna być obligatoryjna? Z drugiej strony, jeśli chodzi o izbę inżynierów budownictwa, zapis mówiący o możli-

wości nieprzynależności do tej izby właściwie stawia pod znakiem zapytania sens jej istnienia. Jeśli ktoś nie będzie do niej przynależał obligatoryjnie, nie będzie płacił składek, to pytanie, po co ta izba będzie mu potrzebna, skoro bez jej pomocy będzie mógł wykonywać swój zawód samodzielnie.

Myślę więc, że od rzecznika będzie zależało, czy uzna zasadność art. 6, który często był ostatnio uważany za niekonstytucyjny. Nakazuje on przystąpienie do izby, bo inaczej nie będzie można samodzielnie wykonywać funkcji technicznych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję serdecznie, Panie Prezesie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Informuję Wysoką Izbę, że na listę mówców nie wpisał się żaden senator, wnioski legislacyjne złożyli zaś senatorowie Marian Noga i Jerzy Suchański.

Niemniej jednak chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa chce mimo wszystko zabrać głos w dyskusji. Nie ma takich zgłoszeń.

A zatem, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Wobec faktu zgłoszenia wniosków o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do wniosków zgłoszonych w toku debaty nad tym punktem i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Bardzo proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Marian Lewicki:**

Pozwolę sobie odczytać pięć komunikatów.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Pracowności odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179.

(senator sekretarz M. Lewicki)

Drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się w przerwie w obradach plenarnych w sali nr 176. Początek posiedzenia bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Komunikat trzeci. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się o godzinie 16.30 w sali nr 217.

Komunikat czwarty. Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Komunikat piąty, niejako z wyprzedzeniem. Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 13 lutego, w środę, o godzinie 9.00 w sali nr 182. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa senatorów, że jutro o godzinie 10.00 wznawiamy obrady. Będziemy mieli wtedy głosowania.

Zapraszam wobec tego jutro na godzinę 10.00. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 24)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senator i Panowie Senatorowie, bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Grzegorza Matuszaka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wczoraj Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrzyła dziewiętnaście propozycji zmian zgłoszonych do rozpatrywanej przez nas ustawy, w tym wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że w posiedzeniu komisji uczestniczył pan senator Andrzej Wielowieyski, rekomendując poprawkę, której jest autorem.

W głosowaniu stosunkiem głosów 8:1 komisja przyjęła poprawki, które są wymienione w druku nr 57Z, czyli poprawki: drugą, szóstą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, szesnastą i siedemnastą, przy czym poprawka jedenasta, autorstwa panów senatorów Adamskiego i Kruszeńskiego, została przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęta jednomyślnie. Dlatego, przedstawiając Wysokiemu Senatowi stanowisko komisji, pozwalam sobie prosić o przyjęcie zgłoszonych i zaakceptowanych przez nią wniosków do ustawy z 25 stycznia o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

W sprawozdaniu komisji na stronie pierwszej druku nr 57Z jest także zawarta uwaga, że pan senator Mieczysław Janowski dokonał autopoprawek wniosków zgłoszonych przez siebie w trakcie posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Senat jest tą Izbą, w której doraźność powinna zejść na plan drugi wobec interesu nadrzędnego i działania nasze powinny być bardzo roztropne. Dlatego też w sytuacji, gdy nie mamy jeszcze ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, gdy nie mamy ustawy o samorządzie miasta stołecznego Warszawy, zwracam się do państwa senatorów o niezmniejszanie

(senator M. Janowski)

liczby radnych, a więc przyjęcie poprawek pierwszej i piątej i wiosennego terminu wyborów samorządowych, ale od następnej kadencji, a zatem przyjęcie bloku poprawek trzeciej, siódmej, dziewiątej, piętnastej i osiemnastej. Będzie to dla Rzeczypospolitej z pożytkiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa wnioskodawców jeszcze chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnieśli o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Franciszka Bachledy-Księżdzarza, senatora Andrzeja Chronowskiego, senatora Mieczysława Janowskiego, senator Anny Kurskiej oraz senator Janiny Sagatowskiej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 20 głosowało za, 66 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, wszyscy senatorowie głosowali. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym...

Przepraszam bardzo.

(Senator Grzegorz Matuszak: Jeszcze poprawki.)

Przepraszam serdecznie, przechodzimy do głosowania nad poprawkami.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i piątą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą. Poprawki pierwsza i piąta, polegające na skreśleniu pktu 1 w art. 1 i pktu 1 w art. 2, zachowują dotychczasowe algorytmy obliczania liczby radnych w gminach i powiatach, usuwając zmiany wprowadzone przez Sejm.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw”.

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów 16 głosowało za, 68 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawki zostały odrzucone.

Nad poprawkami drugą, szóstą, ósmą, dziesiątą, szesnastą i siedemnastą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: trzecią, siódmą, dziewiątą, piętnastą i osiemnastą.

W art. 1 przed pkt 1 dodaje się punkt w brzmieniu: „art. 16 otrzymuje brzmienie: «1. Wybory do rady gminy odbywają się co cztery lata w третią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja. 2. Kadencja rady gminy rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.»”

W art. 2 w pkt 1 po wyrazach „art. 9” dodaje się dwukropek, pozostała treść oznacza się jako lit. c i dodaje się lit. a i b w brzmieniu: lit. a: „ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Wybory do rady powiatu odbywają się co cztery lata w третią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja.»”; lit. b: „dodaje się ust. 2a w brzmieniu: «Kadencja rady powiatu rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.»”

W art. 3 po wyrazach... – mają to państwo w druku – dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany”, pozostała treść oznacza się jako pkt 2 i dodaje pkt 1 w brzmieniu: w art. 16: lit. a: „ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Wybory do sejmiku województwa odbywają się co cztery lata w третią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja.»”; lit. b: „dodaje się ust. 2a w brzmieniu: «Kadencja sejmiku województwa

(wicemarszałek J. Danielak)

rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.»

(Głos z sali: Wystarczą tylko uzasadnienia.)

Przepraszam bardzo. Zgodnie ze słuszną sugestią będzie lepiej, jeżeli będę odczytywała tylko i wyłącznie wyjaśnienia...

(Głos z sali: ...uzasadnienia...)

...uzasadniające poprawki.

Panie Senator i Panowie Senatorowie, poprawki: druga, szósta, ósma, dziesiąta, szesnasta i siedemnasta, ustalają termin wyborów samorządowych na третią niedzielę czerwca, w bieżącym roku – na 16 czerwca 2002 r.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 66 głosowało za, 19 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Tym samym nie głosujemy nad poprawkami: третią, siódmą, dziewiątą, piętnastą i osiemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą. Poprawka czwarta zwiększa liczbę radnych w dużych gminach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się”.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 13 głosowało za, 73 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, wszyscy senatorowie głosowali. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piątą była przegłosowana z poprawką pierwszą. Poprawka szósta była przegłosowana z poprawkami: drugą, ósmą, dziesiątą, szesnastą i siedemnastą. Poprawka siódma miała być przegłosowana łącznie z poprawkami: третią, dziewiątą, piętnastą i osiemnastą. Poprawka ósma była przegłosowana łącznie z poprawkami: drugą, szóstą, dziesiątą, szesnastą i siedemnastą. Poprawka dziewiąta miała być przegłosowana łącznie z poprawkami: третią, siódmą, piętnastą i osiemnastą. Poprawka dziesiąta była przegłosowana łącznie z poprawkami: drugą, szóstą, ósmą, szesnastą i siedemnastą.

Tym samym przechodzimy do poprawki jedenastej. Poprawka jedenasta obniża dolną granicę liczby mandatów w okręgach, w których przepro-

wadza się wybory do rad gmin liczących powyżej dwudziestu tysięcy mieszkańców.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 66 głosowało za, 18 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami: dwunastą, trzynastą i czternastą, nad którymi należy głosować łącznie. Poprawki: dwunasta, trzynasta i czternasta, wprowadzają metodę d'Hondta, w miejsce metody Sainte-Laguë, jako algorytm podziału mandatu w wyborach samorządowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 69 głosowało za, 17 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Stwierdzam, że poprawki: dwunasta, trzynasta i czternasta, zostały przyjęte.

Poprawka piętnasta miała być przegłosowana łącznie z poprawkami: третią, siódmą, dziewiątą i osiemnastą. Poprawka szesnasta była już przegłosowana łącznie z poprawkami: drugą, szóstą, ósmą, dziesiątą i siedemnastą. Poprawka siedemnasta była przegłosowana łącznie z poprawkami: drugą, szóstą, ósmą, dziesiątą i szesnastą. Poprawka osiemnasta miała być przegłosowana łącznie z poprawkami: третią, siódmą, dziewiątą i piętnastą.

Przechodzimy więc do głosowania nad całością uchwały.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek J. Danielak)

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 66 głosowało za, 19 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2002 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie następujące poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą piątą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą.

Ponadto pragnę poinformować, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Genowefa Ferenc dokonała zmiany treści swojej poprawki dotyczącej zmiany brzmienia art. 3 ustawy. W druku nr 58Z jest to poprawka trzydziesta.

Podczas posiedzenia komisji dwie poprawki: dziewiętnasta i dwudziesta siódma, zostały poparte przez mniejszość komisji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości komisji senatora Andrzeja Chronowskiego i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo dokładnie przedstawiałem już poprawki dziewiętnastą i dwudziestą siódmą, argumentowałem je. Dodam tylko, że poprawki te zmierzają do tego, aby akcyzą nie obejmować energii elektrycznej. Głównie chodzi tutaj o podsektor wytwarzania, przede wszystkim dlatego, że toczą się tam w szybkim tempie procesy restrukturyzacji i prywatyzacji i na te procesy to niewątpliwie będzie miało poważny wpływ. Jest oczywiście jeszcze i drugi argument. Wskutek restrukturyzacji może nastąpić zwiększenie liczby ludzi odchodzących z tej branży, odchodzących z pracy. Myślę więc, że to jest kolejny argument za tym, żeby poprawki przyjąć.

W imieniu mniejszości komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pan senator Andrzej Chronowski?

(Senator Andrzej Chronowski: Już zabrałem głos.)

Pan senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Pan senator Sergiusz Plewa?

(Senator Sergiusz Plewa: Dziękuję.)

Przystępujemy więc do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ogranicza opodatkowanie podatkiem VAT udzielania licencji lub upoważnień do korzystania z licencji oraz przeniesienia autorskiego prawa majątkowego w rozumieniu przepisów prawa autorskiego wyłącznie do programów komputerowych. Tym samym przepis nie będzie dotyczył takich licencji, jak na przykład na wykorzystanie utworu literackiego czy też licencji na programy telewizyjne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga umożliwia uznanie pośrednika w udzielaniu licencji działającego w imieniu własnym, ale na rzecz innego podmiotu za nabywcę i świadczącego tę usługę, pomimo że usługa ta jest świadczona bezpośrednio ostatecznemu nabywcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa.)

(Rozmowy na sali)

Kto wstrzymał się od głosu?

Czy już wszystko w porządku z aparaturą?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter uzupełniający i polega na dodaniu w art. 6 ust. 8b pkt 5, określającym moment powstania obowiązku podatkowego z tytułu importu usług, zastrzeżenia zawartego w pkt 14, który zawiera odmienną regulację dotyczącą powstania obowiązku podatkowego z tytułu importu usług, ale tylko usług w zakresie licencji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter uzupełniający i podobnie jak poprawka poprzednia dodaje zastrzeżenie pktu 14, odmiennie regulującego moment powstania obowiązku podatkowego od tego samego rodzaju usług, o których mówi pkt 13, tyle że pochodzących z importu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ogranicza zakres usług, w wypadku których obowiązek podatkowy powstaje według zasad ogólnych, jeśli usługę świadczono bez pobrania należności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu jednoznaczne wyłączenie ze zwolnienia od podatku VAT importu towarów używanych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter porządkowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma charakter uzupełniający. Wskazuje ona, iż z obowiązku składania deklaracji na potrzeby podatku akcyzowego zwolnieni są

(wicemarszałek J. Danielak)

również podatnicy wykonujący czynności zwolnione od tego podatku na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 2.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przed przystąpieniem do głosowania nad poprawką dziewiątą i poprawką dziesiątą należy przeprowadzić głosowanie nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą siódmą. W przypadku przyjęcia poprawek dziewiętnastej i dwudziestej siódmej poprawki dziewiąta i dziesiąta ulegną modyfikacji polegającej na skreśleniu wyrazów „2a”. Nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą siódmą należy głosować łącznie. Poprawki dziewiętnasta i dwudziesta siódma mają na celu skreślenie przepisów nakładających akcyzę na energię elektryczną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 21 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały akceptacji.

Przechodzimy więc do głosowania nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą. Poprawka dziewiąta polega na nowelizacji art. 14a, dotyczącego zakładów pracy chronionej, w ten sposób, aby refakturowanie opłat za energię elektryczną jako towaru objętego akcyzą nie pozbawiało zakładów pracy chronionej przywilejów w postaci prawa do zwrotu wpłaconej kwoty podatku VAT. Poprawka dziesiąta bardziej precyzyjnie wskazuje podatnika podatku akcyzowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawki uzyskały akceptację Senatu.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dziesiątą...

(Głosy z sali: Nie, jedenastą.)

Przepraszam, nad poprawką jedenastą. Poprawka jedenasta ma charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwunastą. Poprawka dwunasta ma na celu precyzyjne wskazanie, od kiedy będzie liczony okres roku, w którym podatnik może dokonać korekty deklaracji podatku od towarów i usług.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

Senat przyjął poprawkę dwunastą.

Poprawka trzynasta polega na wydłużeniu terminu zwrotu różnicy podatku do sześćdziesięciu dni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 71 głosowało za, 13 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta dotyczy przepisu, który nie pozwala na obniżenie kwoty lub zwrot różnicy podatku należnego od nabywanych przez podatnika towarów i usług, jeżeli wydatki na ich nabycie nie mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Poprawka powoduje, iż przepis ten nie będzie miał zastosowania w sytuacjach, gdy brak możliwości zaliczania wydatków do kosztów uzyskania przychodów pozostaje w bezpośrednim związku ze zwolnieniem od podatku dochodowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka została przyjęta.

Głosowanie nad poprawką piętnastą musi być poprzedzone głosowaniem nad poprawką dwudziestą trzecią. W przypadku przyjęcia poprawki dwudziestej trzeciej poprawka piętnasta będzie bezprzedmiotowa. Przyjęcie poprawki dwudziestej trzeciej wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą. Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu objęcie towarów dla dzieci stawką trzyprocentową.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 20 głosowało za, 60 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka piętnasta ma charakter porządkowy. Polega ona na dodaniu przepisu umożliwiającego obliczanie podatku należnego poprzez iloczyn wartości sprzedaży i określonej w tym przepisie stawki dla towarów i usług objętych stawką dwunastoprocentową.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka uzyskała poparcie Senatu.

Przyjęcie poprawki szesnastej wykluczy głosowanie nad poprawką siedemnastą. Poprawka szesnasta ma na celu określenie warunków, od których uzależnione jest uznanie pożyczek i rat udzielanych rolnikowi ryczałtowemu za należności za towary i usługi sprzedane rolnikowi ryczałtowemu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka uzyskała nasze poparcie.

Tym samym nie będziemy głosować nad poprawką siedemnastą.

Przechodzimy do poprawki osiemnastej. Uściśla ona moment powstania obowiązku podatkowego dla podatników posiadających importowany

wyrób akcyzowy, od którego nie pobrano podatku akcyzowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Nad poprawką dziewiętnastą głosowaliśmy łącznie z poprawką dwudziestą siódmą, bezpośrednio po przegłosowaniu poprawki ósmej.

Poprawka dwudziesta ma na celu ograniczenie zakresu wytycznych, jakimi powinien kierować się minister wydający rozporządzenie określające zasady przekazywania przez producentów informacji dotyczących oznaczania papierosów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 81 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu zastosowanie prawidłowej terminologii.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Nad poprawką dwudziestą trzecią głosowaliśmy bezpośrednio po przegłosowaniu poprawki czternastej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą. Powoduje ona, że import towarów dla dzieci również będzie objęty stawką dwunastoprocentową. Obecnie import tych to-

(wicemarszałek J. Danielak)

warów podlega opodatkowaniu stawką dwudziestodwuprocentową.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 6 głosowało za, 79 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Senatu.

Poprawka dwudziesta piąta polega na skreśleniu wyłączenia spod opodatkowania akcyzy paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej. Przyjęcie poprawki dwudziestej piątej wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą szóstą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 62 głosowało za, 14 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Stwierdzam, że poprawka uzyskała naszą akceptację, tym samym wykluczaliśmy głosowanie nad poprawką dwudziestą szóstą.

Nad poprawką dwudziestą siódmą głosowaliśmy łącznie z poprawką dziewiętnastą, bezpośrednio po przegłosowaniu poprawki ósmej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą ósmą. Ma ona charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka dwudziesta dziewiąta polega na dodaniu przepisu przejściowego, określającego moment powstania obowiązku podatkowego w stosunku do kwot przyjętych przez podatnika z tytułu sprzedaży lokali przed wejściem w życie ustawy. Zgodnie z tym przepisem obowiązek podatkowy od tych kwot powstanie z chwilą otrzymania pierwszej kolejnej wpłaty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka trzydziesta nakazuje Policji w przypadku stwierdzenia używania oleju opałowego w celach napędowych informowanie o tym fakcie izb skarbowych. Ponadto dodawane jest upoważnienie do określenia w rozporządzeniu zasad przeprowadzenia kontroli używanego paliwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 74 głosowało za, 2 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 34**)

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 67 głosowało za, 16 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam również, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie,

(wicemarszałek J. Danielak)

zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności panią senator Ewę Serocką o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt złożyć ponowne sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Tak jak informowałam w dniu wczorajszym, nowelizacja ustawy lustracyjnej zmierza do wprowadzenia nowej definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. W nowelizacji uchwalonej w dniu 25 stycznia zostało doprecyzowane określenie „służba”, które oprócz pracy i współpracy stanowi materialną podstawę orzekania sądu.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2002 r. przeanalizowała ponownie treść poprawek wniesionych przez panią senator i panów senatorów podczas debaty w dniu 7 lutego 2002 r. nad ustawą z 25 stycznia. W obradach komisji, poza jej członkami, uczestniczył senator Romaszewski.

Ustawa lustracyjna i poprawki do niej budzą tu, w sali Senatu i na kolejnych posiedzeniach komisji sporo kontrowersji, chociaż ich intencją jest znalezienie złotego środka, ustalenie, co z dzisiejszego punktu widzenia tej ustawy, interesów państwa oraz jawności życia publicznego jest naganne, a co nie. Jak mówiłam wczoraj na posiedzeniu, w naszym życiu potrzeba więcej normalności, a mniej spektakli, mniej igrzysk, bo ludzie potrzebują tej normalności, żyjąc obecnie w ciężkich warunkach.

Jak wspomniałam podczas wczorajszej debaty, Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmowały się ustawą lustracyjną, wydały wiele orzeczeń określających zjawiska prawne występujące w ustawie lustracyjnej. Między innymi Trybunał Konstytucyjny dokonał interpretacji art. 4 ustawy matki i określił, że musi być podjęta konkretna współpraca, faktyczne działania, świadomie urzeczywistniające podjętą współpracę. I tu kryteria powinny być bardzo czytelne. Nie można jednak oczekiwać, aby Trybunał Konstytucyjny przygotował i narzucił ustawodawcy definicję pod-

jęcia współpracy. Takie uprawnienia posiada parlament.

Definicji tej zabrakło w ustawie z dnia 25 stycznia 2002 r., chociaż projekt nowelizacji przedstawionej przez prezydenta formalnie określał treść definicji współpracy. Nie mógł więc znaleźć poparcia komisji wniosek mniejszości komisji zawarty w zestawieniu w punkcie oznaczonym rzymską jedynką, dotyczący przyjęcia ustawy z dnia 25 stycznia bieżącego roku bez poprawek.

W tej sytuacji Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przyjęła 5 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” poprawki do art. 1 zmiany pierwszej ustawy z dnia 25 stycznia, w formie kontratypu, czyli określenia, co nie jest współpracą w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Zmieniła jednocześnie numerację artykułów, z art. 3a na art. 4a, oznaczając dotychczasową treść art. 3a jako ust. 1 art. 4a. Poprawki te, czyli druga, trzecia, czwarta, piąta i szósta, są zawarte w zestawieniu wniosków w punkcie oznaczonym rzymską dwójką.

Komisja poparła również poprawkę dziesiątą w zestawieniu wniosków jako poprawkę gramatyczną, jak również przyjęła poprawki jedenastą i dwunastą, jako poprawki porządkowe do ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r. Poprawki te uzyskały poparcie komisji.

W poprawce trzynastej w zestawieniu komisja postanowiła, iż w całym procesie lustracyjnym w zakresie nieuregulowanym ustawą lustracyjną mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego oraz zasady wyłączania jawności postępowania. Po dość burzliwej dyskusji komisja poparła poprawkę stosunkiem głosów 5:2.

Komisja poparła również poprawki siedemnastą i osiemnastą, jako porządkowe.

Wprowadzenie przez komisję poprawki dwudziestej w zestawieniu jest konsekwencją wprowadzenia poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i szóstej, w zestawieniu wniosków. Komisja przyjęła tę poprawkę 5 głosami „za” i 2 głosami „przeciw”.

Reasumując, komisja popiera i wnosi o przyjęcie przez Senat następujących poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, siedemnastej, osiemnastej i dwudziestej, z zestawieniu wniosków w druku senackim nr 61Z z 7 lutego 2002 r.

Pozostałe wnioski nie uzyskały poparcia większości komisji. Trzy poprawki zostały wycofane. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji panią senator Annę Kurską o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Popieram wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, poparty zresztą oprócz mnie przez pięciu senatorów.

Pragnę podkreślić, że nikt nie kwestionuje potrzeby przeprowadzenia lustracji. Ten fakt jest bezsporny. Mówiła o tym nawet szef Kancelarii Prezydenta, pani Szymanek-Deresz. Wadą tej ustawy jest jedynie to, że została tak późno uchwalona. A stało się to z takich przyczyn, że początkowo nie mogła się po prostu przebić. Przez osiem lat ciągle podnoszone były zarzuty, że mamy ważniejsze sprawy, bo jest bezrobocie, bo jest jakiś temat zastępczy, sprawy drugorzędne. Niemniej jednak w roku 1997, kiedy konstytucja została uchwalona, również ta ustawa weszła w życie. I pragnę tu powołać się na art. 13 konstytucji, który stanowi, że zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod. I tu znajduję właśnie potwierdzenie tego, że totalitarnymi metodami posługiwały się między innymi: kontrwywiad, wywiad i Wojska Ochrony Pogranicza...

(Senator Tadeusz Bartos: Teraz też?)

Proszę o zapewnienie mi spokojnego wystąpienia, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę państwa senatorów o umożliwienie wystąpienia pani senator.

Senator Anna Kurska:

Proszę państwa, te służby udaremniały dopływ książek z drugiego obiegu, sprzętu i wszystkiego, co było potrzebne w walce o niepodległą Polskę. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju usunięcie, po prostu wyrzucenie z ustawy właśnie tych trzech jednostek spowoduje właściwie udaremnienie w ogóle idei lustracji i pozbawienie państwa możliwości oczyszczania życia publicznego z ludzi niegodnych. Przecież wszyscy byśmy sobie życzyli, żeby reprezentowali nas ludzie nieskazitelni. Dlaczego tak bronicie państwo tych poprawek?

Zwracam się ponadto tutaj do lewej strony, aby powiedzieć, że nikomu jeszcze nie zaszkodziło to, że powiedział prawdę. Najlepszym przykładem jest Olechowski. Jego popularność nie tylko nie zmalała, ale wręcz wzrosła i uważa się, że ma odwagę cywilną. Powiedział i koniec, na tym sprawa się kończy.

Ustawa jest wybitnie łagodna – żadnych konsekwencji. Nie zawiera żadnych karnych sankcji.

Wydaje mi się, że w naszym życiu publicznym powinna być obecna przede wszystkim prawda.

I dlatego nie mogę się zgodzić z poprawkami, które są antydefinicjami, ponieważ zaczynają się od słów: współpracą w rozumieniu ustawy nie jest działanie. I dalej znowu: w rozumieniu ustawy nie jest działanie... Ustawa powinna definiować to, czym jest ta współpraca, a nie mówić, czym nie jest.

Poza tym pragnę się powołać – już po raz drugi w swoich wystąpieniach – na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, o którym pani senator Serocka mówiła, że były tam zdania odrębne. Owszem, były cztery zdania odrębne, ale orzekano w sprawie trzynastu sędziów. Skoro w naszym państwie wszędzie panuje demokracja, to tak samo w tym przypadku dziewięciu sędziów przegłosowało pozostałych czterech i należy powoływać się na ten wyrok, który przecież zobowiązuje.

Dlatego uważam, że tak późne wejście ustawy w życie jest niewątpliwie szkodliwe, bo gdyby to nastąpiło bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości, wówczas, kiedy wszystkie sąsiadujące z nami państwa potrafiły się z tym rozprawić, nie byłoby tyle kontrowersji. W tej chwili natomiast de facto następuje udaremnianie tej ustawy, pozbawianie jej w ogóle sensu. Można by już raczej wnieść w ogóle o jej uchylenie, a nie zachowywać pozory, że ta ustawa rzeczywiście dalej funkcjonuje, skoro zostaną wyłączone służby, które właśnie nie powinny korzystać z tego przywileju.

Popieram wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości komisji, panią senator Teresę Liszcz. Proszę o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W kolejności pozwolę sobie krótko uzasadnić te wnioski, zwłaszcza że nie uczyniłam tego wczoraj i że po ustosunkowaniu się komisji do poprawek zgłoszonych z sali zmieniła się nieco sytuacja.

Jeżeli chodzi o poprawkę ósmą, to pragnę wycofać poparcie mniejszości dla niej, bo jest ona w istocie zbędna. Pewnym przeoczeniem było to, że komisja jej nie wycofała, a ja nie jestem władna tego zrobić, natomiast mogę wycofać poparcie mniejszości, i to czynię.

Jeżeli chodzi o poprawkę dziewiątą, która jest poprawką mniejszości, to przypominam, że dotyczy ona nowych warunków stawianych kandydaciowi na rzecznika, w szczególności warunku co do wieku, podobnie jak w przypadku sędziów. Przy-

(senator T. Liszcz)

jęcie tego warunku spowoduje niejasność, ponieważ ustawa sejmowa nie precyzuje, czy chodzi o wiek, do którego można wybierać, czy o wiek, do którego można pełnić ten urząd. Chcę przypomnieć o pewnej niekonsekwencji większości koalicji w tym zakresie, bo na innym odcinku, o zbliżonym zresztą charakterze, docenia ona wartość mądrości, która przychodzi z wiekiem. Nie kto inny jak SLD sprzeciwiał się skutecznie ograniczeniu w jakikolwiek sposób wieku sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Niedawno doprowadził do wyboru sędziego, byłego posła SLD, profesora, który ma już ukończone siedemdziesiąt lat, na dziewięcioletnią kadencję. Wierzę, że z pożytkiem dla Rzeczypospolitej będzie on tę funkcję pełnił. Dlaczego więc tutaj, na dosyć niskim jeszcze poziomie, ograniczać wiek?

Kolejna sprawa: poprawka czternasta dotyczy kwestii jawności postępowania lustracyjnego. Jest to poprawka Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, jeżeli dobrze pamiętam, zgłoszona jednomyślnie, dla której poparcie komisji zostało wycofane w związku ze zgłoszeniem z sali poprawki pana senatora Jaeschkego. Gdybym mówiła o tym wczoraj, miałabym łatwiejsze zadanie, bo wtedy ta poprawka w stosunku do przedłożenia sejmowego oznaczała rozszerzanie tajności. Sejm w swojej ustawie nowelizującej przyjął, że tajność rozprawy może zarządzić tylko z urzędu sąd, jeśli wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa. My w komisji dodaliśmy wtedy możliwość orzeczenia tajności na wniosek strony, w dodatku nie w całości, bo nie zawsze jest to potrzebne. Chodziło o to, aby było to nie tylko z urzędu przez sąd, ale także na wniosek stron. Była pełna zgoda na to, dopóki nie pojawiła się poprawka trzynasta, która oznacza, że zawsze na żądanie lustrowanego sąd ma zarządzić tajność rozprawy, czyli gospodarzem w sprawie postępowania lustracyjnego czyni osobę lustrowaną, często tu przyrównywaną do oskarżonego. W tej sytuacji wniosek komisji, który obecnie jest poparty tylko przez mniejszość, w pewnym stopniu ogranicza możliwość włączania tajności. A więc wniosek mniejszości, o którego poparcie proszę, oznacza, że tajność może być orzeczona tylko w szczególnych przypadkach, gdy jawność oznacza zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Na poparcie mojego apelu chcę państwu przytoczyć fragment wystąpienia posła w trakcie drugiego czytania. A jest on autorytetem moralnym dla Unii Pracy, dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a także dla pana prezydenta, który w swoim czasie chciał powierzyć właśnie panu posłowi Małachowskiemu, bo o niego tu chodzi, rolę polskiego Gaucka. Co na temat tajności i jawności mówi pan poseł Małachowski? Przypominam, że na gruncie ustawy w pierwotnym brzmieniu zasadą formalną jest jawność, natomiast sąd jest

zobligowany na wniosek lustrowanego zarządzić tajność w całości lub w części. Na skutek tego w praktyce rozprawy są tajne, bo lustrowani zawsze żądają utajnienia, czyli przy formalnej zasadzie jawności w praktyce mamy tajność. Otóż co na ten temat mówi pan poseł Małachowski?

Jest jeszcze inny brak w nowelizowanej ustawie, nieruszanej jeszcze, dopuszcza ona mianowicie tajność rozpraw. Jest to zasada jawnie sprzeczna z europejską tradycją prawną. Mam przy sobie „Wybór konwencji Rady Europy”. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, uchwalona w Rzymie w 1950 r. przez Radę Europy, stanowi w artykule zatytułowanym „Prawo do rzetelnego procesu sądowego”, co następuje: „Postępowanie przed sądem jest jawne”. To jest elementarna zasada europejskiej tradycji prawnej. A dalej: tymczasem nasze rozprawy przed sądem lustracyjnym są tajne, co – w moim przekonaniu – cofa sądownictwo polskie do poziomu bolszewickich rozpraw sądowych. Tajne rozprawy są – w moim przekonaniu – hańbą naszego sądownictwa, a sędziowie biorący udział w tych skandalach prawnych szargają godność sędziów. Nawet pan rzecznik Nizieński powiedział ongiś publicznie, że należy doprowadzić do jawności rozpraw. Tajność rozpraw czyni polskie sądownictwo lustracyjne w pełni niewiarygodnym.

Dodam tylko, że art. 45 ust. 2 konstytucji wyraźnie stanowi, że postępowanie przed sądem jest jawne, a ustawa może przewidywać wyłączenie tylko z uwagi na bezpieczeństwo państwa, moralność, ochronę ważnego interesu prywatnego. Jeżeli nie zostanie przyjęta poprawka czternasta poparta przez mniejszość, a zostanie przyjęta poprawka trzynasta, będzie to oznaczało – moim zdaniem – ewidentną sprzeczność nie tylko z europejską konwencją o ochronie podstawowych praw i wolności, ale także z art. 45 ust. 2 konstytucji. Dlatego jeszcze raz ponawiam apel o poparcie poprawki czternastej.

Kolejna poprawka również dotyczy istotnej sprawy. Chodzi o to, żeby obok możliwości uniewinnienia, czyli uznania – mówiąc językiem prawnym – że oświadczenie lustrowanego jest prawdziwe, bądź możliwości uznania, że jest kłamcą lustracyjnym, pozostawić istniejącą w dotychczasowej ustawie trzecią możliwość orzekania przez sąd lustracyjny – możliwość orzeczenia umorzenia postępowania w sytuacji, gdy sąd jest przekonany, że lustrowany skłamał, są tak zwane dowody operacyjne na to, są poszlaki, natomiast nie ma tak zwanych dowodów procesowych, które można podać w uzasadnieniu orzeczenia. W tej poprawce próbuję udoskonalić obecny zapis, zaznaczając wyraźnie, że chodzi o przypadek, gdy fakt współpracy osoby lustrowanej z organami bezpieczeństwa państwa jest w wysokim stopniu uprawdopodobniony, lecz brakuje dostatecznych do-

(senator T. Liszcz)

wodów pozwalających na niepodważalną ocenę prawdziwości oświadczenia. Chcę dorzucić jeszcze jeden argument: jeśli potem znajdą się te dowody, a sąd wznowi postępowanie i orzeknie, że ta osoba była kłamcą lustracyjnym, to przecież zaprzeczy wcześniejszemu, wyraźnie odmiennemu wyrokowi sądowemu.

Kolejna poprawka, dziewiętnasta, dotyczy wzoru oświadczenia o współpracy, zawartego w załączniku do ustawy. Otóż ta poprawka nie przestanie być w pełni aktualna, jeżeli będziemy głosować tak, jak sądzę, że powinniśmy głosować, to znaczy nie zmienimy definicji współpracy, nie wyłączymy ze współpracy wywiadu i kontrwywiadu, które miały dokładnie te same zadania, co wewnętrzne organy służby bezpieczeństwa. Chcę tylko dodać, że traktowanie osób współpracujących i służących w organach bezpieczeństwa funkcjonariuszy jako współpracujących bądź nie, w zależności od tego, jaki był ich formalny przydział organizacyjny do jednostki tego czy innego departamentu, jest nawet sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości.

I ostatni wniosek mniejszości, dotyczący przepisu przejściowego mówiącego, od jakiego momentu do postępowań będących w toku mają zastosowanie nowe przepisy. Zasadą jest, że nigdy w takich przypadkach od razu nie stosuje się bezpośredniego działania nowej ustawy, bo może to spowodować duże zamieszanie. W tej poprawce, która poprzednio była bodajże jednomyślnie przyjętą poprawką komisji, sprawy wszczęte i niezałożone prawomocnym wyrokiem w jednej instancji mają się toczyć według dotychczasowych przepisów, natomiast po przejściu do następnej instancji, a także po przerwie spowodowanej zawieszeniem lub odroczeniem – według nowych przepisów. Ale sprawy prowadzone bez przerwy i zawieszenia w tej samej instancji miałyby być kończone według dotychczasowych przepisów.

To są już wszystkie poprawki. W imieniu mniejszości komisji wnoszę o ich poparcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wycofała niektóre ze swoich wniosków. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie ma takich zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub

służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, mniejszość komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili poprawki do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, zgodnie z kolejnością przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Franciszka Bachledy-Księżdularza, senatora Mieczysława Janowskiego, senator Anny Kurskiej, senatora Zbigniewa Religi, senator Janiny Sagatowskiej, senatora Jana Szafranica, popartym przez mniejszość komisji, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej bez poprawek.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 21 głosowało za, 64 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał poparcia Senatu.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i siódma zostały wycofane, a ponieważ nikt ich nie podtrzymał, więc nie będzie nad nimi głosowania.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami drugą i dwudziestą, które należy przegłosować łącznie. Ich przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą pierwszą. Poprawki druga i dwudziesta zmieniają oznaczenie art. 3a, przepisu modyfikującego ustawowe pojęcie służby, na art. 4a.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 64 głosowało za, 17 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawki druga i dwudziesta uzyskały akceptację.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzecią. Wyłącza ona z definicji współpracy działanie, które nie było wymierzone przeciwko wymienionym w poprawce podmiotom bądź wartościom.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 64 głosowało za, 17 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Głosowanie nad poprawką czwartą. Wyłącza ona z definicji współpracy działanie, które nie stwarzało zagrożenia dla wskazanych w poprawce wolności, praw i dóbr.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 64 głosowało za, 19 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka piąta wyłącza z definicji współpracy działania w zakresie zadań wywiadu, kontrwywiadu i ochrony granic.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 66 głosowało za, 17 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta wyłącza z definicji współpracy współdziałanie pozorne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 65 głosowało za, 17 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 41**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siódma została wycofana.

Poprawka ósma zmierza do utrzymania dotychczas obowiązującego zapisu, zgodnie z którym rzecznik interesu publicznego reprezentuje interes publiczny w całym postępowaniu lustracyjnym, w tym także w postępowaniu kasacyjnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 15 głosowało za, 66 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawki dziewiąta i dwudziesta druga zmierzają do zachowania dotychczasowych wymogów stawianych kandydatom na rzecznika interesu publicznego i kandydatom na jego zastępców.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 18 głosowało za, 64 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Poprawka dziesiąta koryguje błąd interpunkcyjny wypaczający sens wprowadzanego w nowelizacji przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka jedenasta wskazuje jednoznacznie, że w przypadku podjęcia przez rzecznika interesu publicznego postępowania lustracyjnego, w którym wcześniej rzecznik stwierdził brak podstaw do złożenia wniosku do sądu, lustrowanemu po-

(wicemarszałek J. Danielak)

nownie przysługuje prawo do zapoznania się ze sprawą i złożenia wyjaśnień, zaś rzecznik ponownie musi podjąć rozstrzygnięcie w terminie sześciu miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 86 obecnych senatorów 77 głosowało za, 7 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dwunasta przewiduje, że jeżeli osoba lustrwana zrezygnuje ze stanowiska, czego skutkiem jest umorzenie postępowania lustracyjnego, a następnie ponownie ubiega się o stanowisko publiczne, musi wtedy złożyć kolejne oświadczenie lustracyjne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 86 obecnych senatorów 74 głosowało za, 8 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka uzyskała poparcie.

Przyjęcie poprawki trzynastej wykluczy głosowanie nad poprawką czternastą.

Poprawka trzynasta przywraca możliwość utajnienia postępowania na skutek wiążącego sąd wniosku osoby lustrwanej.

(Senator Teresa Liszcz: Obowiązek utajnienia, a nie możliwość. To jest istotna różnica.)

Poprawka ta przywraca do ustawy możliwość utajnienia postępowania na skutek wiążącego sąd wniosku osoby lustrwanej.

Przechodzimy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 60 głosowało za, 14 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka uzyskała akceptację, tym samym nie głosujemy nad poprawką czternastą.

Poprawka piętnasta została wycofana.

Poprawka szesnasta zmierza do utrzymania możliwości umarzania przez sąd postępowania, ale jedynie wtedy, gdy fakt współpracy jest w wy-

sokim stopniu uprawdopodobniony, choć brak całkowicie rozstrzygających dowodów na tę okoliczność.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 13 głosowało za, 64 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka siedemnasta precyzuje, że opublikowanie oświadczenia lustracyjnego w „Monitorze Polskim” następuje niezwłocznie po upływie terminów związanych z postępowaniem kasacyjnym albo po zakończeniu tego postępowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka osiemnasta uwzględnia zmiany wprowadzone do ustawy nowelizowanej przy ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw” jej tekstu jednolitego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dziewiętnasta została wykluczona w wyniku przegłosowania poprawki dwudziestej pierwszej.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej trzeciej, która zmienia konstrukcję przepisu przejściowego – sprawy toczące się w dniu wejścia w życie nowelizacji będą prowadzone na dotychczasowych zasadach do zapadnięcia orzeczenia w danej instancji, zawieszenia postępowania albo ponownego rozpoznania sprawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 18 głosowało za, 65 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka uzyskała akceptację.

(Głos z sali: Nie uzyskała akceptacji.)

Nie uzyskała akceptacji, przepraszam bardzo.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 66 głosowało za, 19 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Krzysztofa Szydłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W toku wczorajszej debaty zgłoszono jeszcze jedną poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury na posiedzeniu, które odbyło się wczoraj, rozpatrzyła i przyjęła zgłoszoną propozycję. Zawarta jest ona w druku nr 55Z jako poprawka druga. Dotyczy terminu wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Dzięki przyjęciu tej poprawki od 25 stycznia 2002 r. do dnia wejścia w życie ustawy nie będzie luki prawnej uniemożliwiającej architektom, urbanistom i inżynierom budownictwa wykonywanie samodzielnych funkcji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Nad poprawkami pierwszą i drugą należy głosować łącznie. Poprawki te zmierzają z jednej strony do zapobieżenia sytuacji, kiedy to od 25 stycznia bieżącego roku osoby posiadające wcześniej prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz prawo samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie nie mogłyby wykonywać tego wskutek niemożności uzyskania wpisu na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego, z drugiej zaś strony zmierzają do przyznania właściwym organom, na podstawie dotychczasowych przepisów, między innymi zadań w zakresie nadawania i pozbawiania uprawnień budowlanych w określonych specjalnościach i prowadzenia postępowań w sprawie odpowiedzialności zawodowej do dnia zwołania pierwszych zjazdów okręgowych izb i krajowych zjazdów izb oraz przez okres trzech miesięcy od tego dnia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację Izby.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o przyciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 79 senatorów 77 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Informuję, że porządek obrad ósmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza o odczytanie ewentualnych komunikatów.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Pozwolę sobie przeczytać jeden komunikat.

Pan senator Grzegorz Lipowski zaprasza wszystkich członków Senackiego Zespołu Strażaków na spotkanie po zakończeniu posiedzenia Senatu w sali nr 176.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Bardzo proszę panią senator Teresę Liszcz o wygłoszenie oświadczenia.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Swoje oświadczenie adresuję głównie do ministra gospodarki i ministra infrastruktury.

Chodzi mi o informację, która została podana nie tak dawno w prasie, dotyczącą zwiększenia kontyngentu importowego węgla z Rosji o 650 tysięcy t przy kontyngencie podstawowym wynoszącym 1 milion t, czyli o 65%. Odkąd się to między wizytą wicepremiera Pola w Kaliningradzie a wizytą prezydenta Rosji w Polsce.

Przypominam, że pan prezydent Rosji powiedział między innymi, iż źle się dzieje, że bilans płatniczy Polski w handlu z Rosją jest niewyrównany, że nasz eksport jest zdecydowanie mniejszy od importu. Wiemy też doskonale, że mamy trudności ze zbyciem węgla – większość kopalń śląskich ma bardzo duże trudności. A nasza lubelska kopalnia „Bogdanka”, która jest zagrożona w sposób szczególny importem ze Wschodu, bo ten odbywa się przez wschodnią granicę, też ma te kłopoty. I tylko dzięki niezwyklej sprawności i operatywności prezesa kopalni jeszcze znajduje nabywców.

Chciałam zapytać, jak się ma to posunięcie, czyli zwiększenie kontraktu importowego, do deficytu w naszym handlu z Rosją i do oświadczeń między innymi prezydenta Putina? Czy to ma być stała tendencja? Jakże były powody tego? Jakże jest tego wy tłumaczenie? Czy w ten sposób mają się poprawiać nasze stosunki gospodarcze z Rosją? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, pan senator Łęcki.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Trzymam przed sobą druk sejmowy nr 227. Nie będę go czytał. Chcę to skomentować. Moje oświadczenie ma zatem charakter wewnętrzny.

Każdy z nas, a jest nas stu, otrzymał ten druk. Ma on czterysta osiemdziesiąt cztery strony, kosztował łącznie z VAT 30 zł. Nie jest to projekt ustawy, jest to regulamin generalny Światowego Związku Pocztowego, a na końcu jest klauzula: w razie niezgłoszenia w terminie trzydziestu dni, zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy o umowach międzynarodowych, negatywnej opinii co do zasadności wyboru trybu ratyfikacji dokumentów zostaną one przedstawione prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Sam Senat wydał na to 3 tysiące zł. Wątpię, czy ktoś przejrzy to wszystko. Zakładając, że przejrzy tylko 5% nas, proponuję na przyszłość, aby przy tak obszernych drukach zastosować podobną informację jak przy opracowaniach ośrodków badania opinii publicznej, że Kancelaria Senatu powiadomi nas, iż taki druk, o takiej to, a takiej treści, z takim to, a takim terminem wymagalności,

(senator W. Łęcki)

jest do odebrania czy do wglądu w określonym biurze.

Uważam, że w skali roku zaoszczędzi się w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym stwierdzić, że lista osób, które zgłosiły się do wygłoszenia oświadczeń, została wyczerpana.

Do protokołu swoje oświadczenia złożyli senatorowie: Marian Lewicki, Wojciech Pawłowski,

Anna Kurska, Janusz Bielawski, Krystyna Sienkiewicz, Gerard Czaja, Tadeusz Bartosz, Adam Biela, Wiesława Sadowska i Zbigniew Gołabek, Włodzimierz Łęcki – przepraszam, senator Łęcki wygłosił swoje oświadczenie – Sergiusz Plewa, Krystyna Doktorowicz.

Informuję, że protokół ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 41)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	-	?	-	+	?	+	.	+	+
4 M. Balicki	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
6 T. Bartos	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	?	-	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
13 W. Bułka	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	-	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	.	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
25 G. Ferenc	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
26 A. Gierak	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	-	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	.	-	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
29 H. Gołębiewski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 G. Grabowska	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
31 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S. Izdebski	.	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 A. Jamróz	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
35 Z. Janowska	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+
36 M. Janowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 D. Kempka	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 A. Klepacz	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 J. Konieczny	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 A. Koszada	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 M. Kozłowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	-	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	.	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 M. Lewicki	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 G. Lipowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	.	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	?	?	+	+	?	?	?	?	+	?	-	+	+	?	-	+	-	-	-	-
4 M. Balicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 A. Biela	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	?	+	-	+	-	-	-	-
9 J. Bielawski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	-	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	?	-	+	-	-	-	-
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+
15 A. Chronowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	-	+	-	-	-	-
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
23 H. Dzido	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	.	.	.
26 A. Gierek	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S. Izdebski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
35 Z. Janowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 M. Janowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	-	+	-	-	-	-
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	.	-	+	-	-	-	-
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	-	-	-	-
50 G. Lato	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	?	?	-	+	-	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54
1 J. Adamski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	+	+	?	-	-	-	+	+	+	+	-	.	.
4 M. Balicki	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł	+	-	-	+	+	+	+	#	+	+	-	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	?	?
8 A. Biela	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
9 J. Bielawski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	-	?	+	+	+	?	?	+	+	-	+	+	+
12 K. Borkowski	-	+	+	?	?	+	?	?	+	+	+	-	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
15 A. Chronowski	-	+	+	?	-	-	-	+	?	+	+	-	+	+
16 J. Cieślak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	?
18 G. Czaja	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	+
25 G. Ferenc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 A. Gierek	+	-	-	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
30 G. Grabowska	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
31 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 S. Izdebski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.	.
33 A. Jaeschke	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
34 A. Jamróz	+	-	-	?	+	+	?	-	+	+	-	+	.	.
35 Z. Janowska	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	#	+
36 M. Janowski	-	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	-	+	+
37 Z. Jarmużek	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	+
38 R. Jarzembowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	.
39 D. Kempka	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 A. Klepacz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
41 J. Konieczny	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
42 A. Koszada	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
47 A. Kurska	-	-	+	?	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
48 I. Kurzępa	+	-	-	+	+	+	?	?	+	+	-	+	+	+
49 K. Kutz	-	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+	-	+	+
50 G. Lato	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
51 M. Lewicki	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
52 G. Lipowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
53 T. Liszcz	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54
54 B. Litwiniec	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
55 J. Lorenz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
56 W. Łęcki	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
57 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
58 J. Markowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 G. Matuszak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
60 B. Mąsior	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
61 M. Mietła	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
62 S. Nicieja	+	-	-	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+
63 G. Niski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	.	.
64 M. Noga	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
66 K. Pawełek	+	-	-	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+
67 W. Pawłowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
68 J. Pieniążek	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
69 K. Piesiewicz	-	+	+	+	?	?	-	?	+	+	+	-	+	+
70 W. Pietrzak	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	-	-	#	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
72 S. Plewa	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
73 B. Podgórski	?	?	-	+	+	?	?	?	+	+	?	+	+	+
74 L. Podkański	?	?	?	+	+	+	?	?	+	?	?	-	+	+
75 J. Popiołek	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
76 Z. Religa	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	.	.
77 Z. Romaszewski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
78 T. Rzemyskowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
79 W. Sadowska	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
80 J. Sagatowska	-	+	+	?	+	-	-	+	?	+	+	-	+	+
81 E. Serocka	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	-	-	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+
83 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 R. Smoktunowicz	?	+	+	+	+	?	?	-	+	+	+	?	.	.
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
88 G. Staniszevska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
89 H. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 A. Stradomska	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
91 J. Suchański	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
92 J. Szafraniec	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
93 J. Sztorc	?	?	?	+	+	+	?	?	+	?	?	-	+	+
94 K. Szydłowski	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
95 M. Szyszkowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
96 A. Wielowieyski	-	+	+	+	-	?	-	+	+	+	+	-	+	+
97 E. Wittbrodt	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+
98 T. Wnuk	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
Obecnych	86	86	86	86	86	86	86	86	86	86	86	86	77	79
Za	65	15	18	78	77	74	60	13	82	84	18	66	75	77
Przeciw	17	66	64	1	7	8	14	64	1	0	65	19	0	0
Wstrzymało się	4	5	4	6	2	4	12	8	3	2	3	1	1	2
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 8. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego oraz do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego.

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Sejm poprzedniej kadencji uchwalił w dniu 8 czerwca 2001 r. ustawę o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia. Ustawa uzyskała szerokie poparcie wszystkich ugrupowań politycznych w Sejmie i Senacie, a także prezydenta RP.

Oczywiście najbardziej zainteresowani, czyli rolnicy, przyjęli ją niemal z entuzjazmem. Publiczne prezentowanie zalet ustawy w środkach masowego przekazu, także przez Pana Ministra w jednym z programów TVP1, spowodowało, że dziś na wsi jest ona traktowana niemal jako panaceum na bolączki społeczności wiejskiej. Mało tego – jej zalety dostrzegli także „rolnicy miejscy”, którzy poszukują terenów rolnych kwalifikujących się do zalesienia, bo wietrzą w tym niezły interes.

Szczegółowa analiza zapisów ustawy przeprowadzona przez potencjalnych jej wykonawców, to jest starostwa, gminy, nadleśnictwa, zarządy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wykazała, że przy aktualnym stanie prawnym nie może być ona realizowana. Powody są następujące:

- jest ona sprzeczna z innymi ustawami,
- zawiera szereg niejasności uniemożliwiających jej bezpośrednie stosowanie,
- rozmiąga się z zasadami określonymi w programie przedakcesyjnym SAPARD w części dotyczącej programu pilotażowego zalesienia 3 tysięcy ha użytków rolnych i z warunkami określonymi przez Unię Europejską,
- brakuje przepisów wykonawczych.

Sprzeczności z innymi ustawami mogą zablokować całkowicie proces zalesiania. Ustawa wprowadza monopol Lasów Państwowych w zakresie opracowywania planów zalesień i dostaw sadzonek, co jest sprzeczne z ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz z ustawą z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych.

Niejasności i wątpliwości odnoszą się zarówno do podmiotów mogących realizować ustawę, jak i do trybu postępowania. Dla specjalistów, którzy znają praktycznie problem zalesiania gruntów rolnych, ustalony tryb postępowania jest wymysłem нефachowców. Zdaniem praktyków, decyzje o zalesieniu gruntu powinny być podejmowane z co najmniej rocznym wyprzedzeniem, ponieważ:

- cykl przygotowania gruntu musi rozpoczynać się najpóźniej w miesiącach letnich roku poprzedzającego zalesienie, bo rolnik na wiosnę musi mieć pewność, czy i jakie uprawy można do tego czasu zakończyć,
- badanie obecności pędraków i ewentualne odpędzanie nie może być dokonane w ostatniej chwili,
- gleba musi być przygotowana do zalesienia najpóźniej jesienią roku poprzedniego,
- instytucje realizujące zalesienia muszą planować odpowiednio wcześniej wielkość i asortyment produkcji materiału szkółkarskiego (proces ten trwa od roku do trzech lat),
- konieczne jest możliwie wcześnie przeprowadzenie szkoleń i przygotowanie organizacyjno-techniczne przebiegu zalesień.

Ustawa stwarza odmienne warunki od zawartych w programie pilotażowym SAPARD, co może wskazywać na to, że w najbliższej przyszłości musi ona być dostosowana do warunków obowiązujących w Unii Europejskiej, ponieważ nie mogą funkcjonować dwa różne systemy rekompensat za zmianę przeznaczenia gruntów.

Mimo że ustawa weszła w życie 1 stycznia bieżącego roku, brakuje przepisów wykonawczych, a jednostki finansujące działania związane z jej realizacją w zasadzie nie zdążyły się przygotować i nie mają rozeznania zarówno co do potrzeb, jak i co do możliwości sfinansowania procesu zalesień.

Oczekiwania rolników są wielkie, a skala problemu jest tak duża, że obciążenia wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz budżetu przekraczają ich możliwości

Na przykład w samym ziemskim powiecie kieleckim grunty V i VI klasy – nie licząc innych kwalifikujących się do zalesienia – stanowią ponad 60% ogółu gruntów rolnych i obejmują obszar ponad 65 tysięcy ha. W powiecie tym w ciągu kilkunastu dni stycznia wpłynęło ponad sześćset pięćdziesiąt wniosków dotyczących około 1 tysiąca 300 ha, i napływają kolejne. Tymczasem wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej ustalił dla powiatu kwotę umożliwiającą zalesienie 80 ha gruntów. Danych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa brak.

Wszystkie wnioski wpływają do starostów, którzy w myśl ustawy podejmują decyzje o zakwalifikowaniu lub niezakwalifikowaniu każdego wniosku i będą odpowiadać przed rolnikami za te decyzje, choć są tylko bezwolnymi wykonawcami decyzji podejmowanych poza nimi. Dodatkowo zostali oni obciążeni obowiązkami ewidencjonowania należności rolników oraz dokonywania wypłat i rozliczania się z ARiMR. Nie wiadomo tylko, czy są to ich zadania własne, zlecone im czy powierzone.

Panie Premierze! Panie Ministrze!

Sądzę, że Panowie zdają sobie sprawę z konieczności wprowadzenia daleko idących zmian w ustawie. Czy Panowie są przygotowani do bezzwłocznego wystąpienia z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą? Kiedy rolnicy i inni uczestnicy tego procesu będą mieli jasność co do szczegółowego trybu postępowania? Czy doraźnie, jeszcze przed wiosennym okresem nasadzeń, znajdą się dodatkowe środki na realizację ustawy?

Odnosi się wrażenie, że resorty zlekceważyły nieco tę problematykę, być może z powodu nieznajomości skali problemu. Dłużej z prawidłowym uregulowaniem tych spraw nie można zwlekać. W przeciwnym wypadku rolnicy potraktują działania resortów jako czczą obietnicę złożoną przed wyborami, którą nikt nie zamierza się przejmować.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie zmian personalnych w Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA.

Nie budzą mojego zdziwienia same zmiany personalne, do których minister ma prawo, lecz kryteria, którymi posługują się – z naruszeniem prawa – mianowani przez Pana Ministra prezesi jednoosobowych spółek skarbu państwa.

Taki przypadek ma miejsce w ZKE SA, gdzie nowo mianowany prezes zarządu prowadzi politykę kadrową wobec kadry kierowniczej w sposób mało zgodny z kryteriami merytorycznej oceny pracowników. Ma też miejsce naruszenie ustawy o związkach zawodowych i kodeksu pracy w stosunku do członków NSZZ „Solidarność”, których zastrasza się, grożąc zwolnieniami z pracy.

Ewidentnym tego przykładem jest sprawa dyrektora Rejonowego Zakładu Energetycznego w Chełmie, działacza związkowego Mieczysława Nizia. Otóż nowy zarząd ZKE SA w kilka dni po objęciu władzy sformułował zamiar rozwiązania z nim umowy o pracę, zaś w styczniu 2002 r. wręczono mu decyzję rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 kodeksu pracy. Powody podane w piśmie są ogólnikowe i sugerują motyw czystki politycznej, ponadto łamany jest art. 32 ustawy o związkach zawodowych.

Zastanawiający jest również skład Rady Nadzorczej ZKE SA. Jeden z jej członków będący przewodniczącym rady jest pracownikiem firmy ZOMAR z Chełma, za której pośrednictwem ZKE SA kupuje energię elektryczną z Ukrainy.

W związku z tym mam następujące pytania do Pana Ministra.

Czy deklaracje Pana Ministra dotyczące zmian gospodarczych mają polegać w zasadzie na czystkach politycznych? Czy Pan Minister dał wolną rękę swoim zaufanym ludziom w ZKE SA, łącznie z przyzwoleniem na jawne łamanie prawa, zwłaszcza ustawy o związkach zawodowych? Czy członkiem rady nadzorczej powinna być osoba pracująca w firmie, od której ZKE SA kupuje energię elektryczną? Czy skład rady nadzorczej nie powinien opierać się na fachowcach z branży elektrycznej, finansowej i prawniczej? Kto ponosi osobistą odpowiedzialność, z punktu widzenia obowiązku nadzoru właścicielskiego, za zmniejszenie zysków ze sprzedaży energii elektrycznej w ZKE z powodu utraty klientów, odbiorców energii elektrycznej takich jak Huta Szkła „Jarosław” i Cementownia „Chełm”, kupujących około 6% energii elektrycznej sprzedawanej w Zamojskiej Korporacji Energetycznej?

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Z moich kontaktów zarówno ze środowiskiem Dolnośląskiej Izby Rolniczej, jak i indywidualnymi rolnikami jawi się wręcz patologiczny obraz działania Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Dokupienie lub wydzierżawienie gruntów na powiększenie prowadzonego przez siebie gospodarstwa napotyka liczne przeszkody, często praktycznie nie do przebycia.

Załatwienie czegokolwiek osobiście w oddziałach agencji, zwłaszcza w warszawskim, kończy się upokarzającym czekaniem i jest sukcesem, jeśli rolnik-petent zostanie przyjęty przez sekretarkę ważnego urzędnika, co zresztą pozostaje zazwyczaj bez wpływu na bieg sprawy. Natomiast jeśli pojawia się osobnik w rodzaju Grzegorza Wieczczaka, szybko i bez większych ceregieli sprzedaje się mu lub oddaje w dzierżawę setki hektarów gruntów, nie badając finansowej wiarygodności takiego kontrahenta.

Według mojej wiedzy, pan Grzegorz Wieczczak w 1990 r. nabył 100% udziałów w Stadninie Koni „Jaroszkówka” i dzierżawi grunty rolne we wsiach Jaroszkówka, Goliszów i Niedźwiedzice w powiecie legnickim. Od początku działalności poczynił sobie jak rasowy kapitalista – zmienił regulamin pracy i płacy, nie zapewnił deklarowanego pakietu socjalnego. Pracownicy, którzy protestowali, natychmiast ładowali „za bramą” jako bezrobotni. Nie podjął inwestycji, które zobowiązał się przeprowadzić. Grunty rolne, chociaż uprawiane, są wyraźnie zaniedbane pod względem agrotechnicznym, obecnie prowadzi się wyprzedaż bydła, czyli dekapitalizuje się gospodarstwo, co prowadzi w sposób zamierzony lub niezamierzony do ruiny.

Niejako w kontraście działa we wsi Niedźwiedzice pan Andrzej Lipa, przodujący rolnik gminy Chojnów, gospodarujący na 40 ha gruntu. Kiedy chciał powiększyć swoje gospodarstwo o dalszych 50 ha, jego zamiar spełził na niczym wobec braku zainteresowania agencji tą transakcją. Wyjazd do Warszawy – gdyż te użytki rolne znajdowały się pod zarządem oddziału warszawskiego – poza upokorzeniami nie przyniósł żadnego rezultatu.

Z tego, co było powiedziane wyżej, wynika niedwuznacznie, że Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa nie traktuje nabywców lub potencjalnych dzierżawców jednakowo. Jak sądzę, taka działalność agencji nie służy polskiemu rolnictwu. Mam nadzieję, że Pan Minister potraktuje ten sygnał jako okazję do dokładnego przyjrzenia się działalności agencji.

Wydaje mi się, że należy zadać pytanie, czy Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w obecnym kształcie jest potrzebna. Czy nie lepiej byłoby przekazać administrowania własnością rolną skarbu państwa samorządom powiatowym.

Wracając do sprawy Jaroszkówki, proszę o zbadanie, czy raty dzierżawne są wpłacone w imieniu pana Wieczczaka i czy wobec niewywiązywania się z wielu warunków umowy możliwe jest jej anulowanie.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Bielawski

Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

W ciągu ostatnich lat wprowadzona nieodpłatnie metoda szczepień profilaktycznych przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B doprowadziła do spadku zachorowań. Metoda ta nie jest polskim patentem, bowiem w większości krajów Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych szczepieniami tymi objęte są szczególnie osoby przed planowanymi zabiegami operacyjnymi.

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 9 grudnia 2001 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad przeprowadzania szczepień ochronnych przeciwko chorobom zakaźnym, zniósło zalecane szczepienia przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B u osób przed planowanymi zabiegami operacyjnymi i osób przewlekle chorych.

W ślad za tym rozporządzeniem Departament Przeciwpidemiczny i Oświaty Zdrowotnej Głównego Inspektora Sanitarnego w piśmie nr GIS-EPO – 462/3–1/02 z dnia 15 stycznia 2002 r. nakazał zaprzestanie kontynuacji rozpoczętych w 2001 r. cykli szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B u osób przed zabiegami operacyjnymi i przewlekle chorych.

Przeniesienie kosztów szczepionki na pacjenta w sytuacji, kiedy społeczeństwo ubożeje, jest po prostu niemoralne.

Nasuwa się też pytanie, jak się mają takie decyzje do treści zawartych w dokumencie ministra zdrowia zatytułowanym: „Narodowa ochrona zdrowia – strategiczne kierunki działań ministra zdrowia w latach 2002–2003”. W tym dokumencie w dziale dotyczącym profilaktycznych i leczniczych ograniczeń chorób masowych, niepełnosprawności i przedwczesnej umieralności zawarte jest stwierdzenie, że egzekwować się będzie szczepienia ochronne i skuteczne zapobieganie chorobom zakaźnym.

Ograniczenia wprowadzone przez rozporządzenia ministra zdrowia są próbą przeniesienia części kosztów leczenia na pacjenta, gdyż chorzy, których stać na zakup szczepionki, zapewne ją kupią. Poza nawiasem bezpieczeństwa pozostaną natomiast ci, którym sytuacja finansowa nie pozwoli na zapłacenie za szczepionkę.

Czy możliwe jest, aby zachorowalność na wirusowe zapalenie wątroby typu B zależała jedynie od stanu sanitarnego szpitali?

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Doktorowicz

Oświadczenie skierowane do ministra nauki, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych Michała Kleibera.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W lipcu 2001 r. Zespół Nauk Humanistycznych Komitetu Badań Naukowych wydał decyzję o wyłączeniu z oceny parametrycznej twórczości artystycznej pedagogów kształcących na kierunkach o profilu artystycznym, zatrudnionych w szkołach wyższych podległych ministrowi edukacji narodowej. Decyzja ta została podjęta w trybie nagłym, bez konsultacji ze środowiskiem, a dotyczy znacznej już liczby jednostek uniwersyteckich kształcących w dziedzinie sztuki, w tym sztuk plastycznych, muzycznych i filmowych. Brak oceny parametrycznej dokonywanej przez KBN w stosunku do tych jednostek pozbawia je możliwości finansowania projektów naukowo-artystycznych oraz zakupu aparatury niezbędnej do ich realizacji w ramach badań statutowych i badań własnych.

Niektóre jednostki, w tym kierowany przeze mnie Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który to wydział posiadał I kategorię ze względu na dorobek zatrudnionych w nim twórców pedagogów, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Dotyczy to również wydziałów artystycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu w Zielonej Górze, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytetu Opolskiego.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Pana Ministra, iż szkolnictwo artystyczne stanowi bardzo ważny element wyższego szkolnictwa uniwersyteckiego w Europie i będzie rozwijało się również w Polsce. Brak możliwości oceny merytoryczno-parametrycznej tych jednostek w sytuacji algorytmicznego finansowania nauki w naszym kraju zagraża ich dalszemu istnieniu. Brak kategorii KBN obniża także ich prestiż.

Podobne stanowisko reprezentują nie tylko szkoły wyższe, ale także Ogólnopolska Międzyuczelniana Rada Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuk Plastycznych, która przygotowała już wstępne propozycje oceny parametrycznej jednostek plastycznych.

Ze swej strony w imieniu środowiska profesorów i wykładowców wydziałów uniwersyteckich kształcących na kierunkach artystycznych proponowałabym rozważenie możliwości powołania zespołu w ramach Komitetu Badań Naukowych, którego zadaniem statutowym byłaby ocena dorobku artystycznego, według kryteriów przygotowanych wraz z zainteresowanymi.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, iż mimo trudności w obiektywizacji oceny działań artystycznych istnieją jasne i zrozumiałe kryteria uznania dorobku twórców. Rozwój dziedzin i dyscyplin związanych ze sztuką na uniwersytetach polskich ma ogromne znaczenie dla ich poziomu merytorycznego i atrakcyjności oraz odpowiada współczesnym tendencjom światowym.

Będę bardzo wdzięczna za zainteresowanie Pana Ministra wyżej wymienioną sprawą.

Łączę wyrazy szacunku
Krystyna Doktorowicz

Oświadczenie złożone przez senator Annę Kurską

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego.

W wyniku powodzi w 2001 r. straty w gospodarce województwa pomorskiego wyniosły prawie 500 milionów zł.

W celu uniknięcia w przyszłości takich strat niezbędne jest zrealizowanie na całych Żuławach w latach 2002–2010 inwestycji przeciwpowodziowych o wartości 276 milionów zł, co w stosunku rocznym wymaga wyasygnowania kwoty rzędu 44 milionów zł.

Tymczasem na 2002 r. zaplanowano zaledwie 13 milionów 300 tysięcy zł. Środki te są niewystarczające (część 22, dział 710, rozdział 71018 „Regionalne zarządy gospodarki wodnej”), nie gwarantują bowiem zrealizowania zadań związanych z zabezpieczeniem przed groźbą powodzi rzek Wisły, Nogatu, Mołtawy, Raduni i Słupi.

W tym stanie rzeczy wniosek wojewody pomorskiego z 1 stycznia 2002 r. o uwzględnienie dodatkowych środków w budżecie ministra środowiska w kwocie 5 milionów zł z uwagi na specyfikę terenu Żuław zasługuje na poparcie.

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Andrzeja Celińskiego.

Analizując treść ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006” (DzU nr 98 poz. 1067) i rozporządzeń Rady Ministrów (nr 1255 z dnia 2 października 2001 r. i nr 1573 z dnia 3 grudnia 2001 r.), które nie zawierają odniesień do ochrony dziedzictwa kulturowego w zakresie nakładów finansowych niezbędnych do jego ratowania oraz udokumentowania podczas działań podejmowanych przy realizacji „Programu dla Odry – 2006”, pozwalam sobie przesłać uwagi opracowane przy współudziale Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu.

Uwagi te dotyczą projektu wspomnianej wyżej ustawy i nie zostały wzięte pod uwagę przy jej uchwaleniu, tak więc pozostają aktualne, ponieważ w pewnym stopniu muszą wpłynąć na wysokość planowanych w ustawie środków finansowych na realizację zadań „Programu dla Odry – 2006”.

Jednocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę na brak w Komitecie Sterującym „Programu dla Odry – 2006”, stanowiącym zgodnie z cytowaną ustawą organ opiniodawczo-doradczy Rady Ministrów, przedstawiciela resortu sprawującego nadzór i kontrolę nad ochroną dziedzictwa kulturowego. Ochrona dziedzictwa kulturowego została zapisana w „Strategii modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego. «Program dla Odry – 2006»” – dokumencie opracowanym w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwie Środowiska, przyjętym przez rząd 30 maja 2000 r. jako proponowane założenia do powyższej ustawy.

W dokumencie „Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego «Program dla Odry – 2006». Projekt. Materiały dla rządu RP”, który określa warunki wyjściowe do analizy problematyki związanej z realizacją „Programu dla Odry – 2006” na obszarach objętych tym programem, nie przeprowadzono wnikliwej analizy stanu zachowania zasobów kulturowych ani wielkości nakładów finansowych niezbędnych do zminimalizowania zagrożeń dla dziedzictwa kulturowego, związanych z realizacją tego programu.

Omawiany program, jako instrument rozwoju regionalnego, nie może być pozbawiony tak istotnego, wręcz fundamentalnego aspektu związanego z zachowaniem tożsamości kulturowej obszarów Nadodrza, wyrażonej poprzez to dziedzictwo (zabytki i całe zespoły zabytkowe), a także przez inne świadectwa kultury materialnej.

Rzeka Odra wraz z terenami Nadodrza stanowi nie tylko kompleks przyrodniczy o własnym ekosystemie, ale także swoisty i jedyny w swoim rodzaju zespół powiązań elementów natury z bogatą, wielowiekową aktywnością człowieka. Poszczególne obszary Nadodrza, określone jako odrębne krainy historyczne, posiadają swój własny, indywidualny charakter wyrażony w bogactwie form kultury materialnej i szeroko pojętego krajobrazu kulturowego przejawiającego się w dziesiątkach tysięcy zabytków, stanowisk archeologicznych, zespołów pałacowo-parkowych, folwarcznych, zamków nadrzecznych, miast integralnie związanych z biegiem rzeki lub jej dopływów, zabytków techniki, często unikalnych w skali Europy, a także innych przejawów historycznego powiązania działalności ludzkiej z rzeką Odrą stanowiącą od tysięcy lat szlak komunikacyjny.

Wobec powyższego należy uznać, że przedstawiona Sejmowi RP „Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego «Program dla Odry – 2006»” nie uwzględnia całości problematyki związanej z zagadnieniami ochrony dziedzictwa kulturowego na obszarze objętym programem.

W projekcie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006” proponuje się wprowadzenie uzupełniającego zapisu, w formie osobnego artykułu o następującym brzmieniu: „Minister kultury i dziedzictwa narodowego w porozumieniu z ministrem finansów określi, w drodze rozporządzenia, skalę i zakres niezbędnych nakładów finansowych wynikających z oceny wpływu realizacji programu na dziedzictwo kulturowe”.

Przedkładając powyższe, zwracam się z uprzejmą prośbą o poparcie starań w zakresie wprowadzenia stosownych zmian w ustawie, regulujących ten ważny problem, najczęściej związany z bardzo silnie zaakcentowanymi tam aspektami ochrony środowiska kulturowego.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Wszystkim wiadomo, że od 1 stycznia 2001 r. obowiązuje tak zwana ustawa 203.

W województwie podkarpackim w wielu SP ZOZ nie jest ona przestrzegana. Pracownikom ochrony zdrowia wypłaca się kwoty podwyżki w formie dodatków, kwoty mniejsze od 203 zł, albo nie wypłaca się ich wcale.

Jest także wyrok Sądu Najwyższego zobowiązujący do wypłacenia wszystkim pracownikom ochrony zdrowia kwoty 203 zł.

Panie Ministrze, żyjemy w państwie prawa, w kraju, który w roku 2004 najprawdopodobniej wejdzie do Unii Europejskiej. Wszystkim także wiadomo, że w wielu zakładach opieki zdrowotnej jest marnowanych wiele środków pieniężnych. Do mojego biura napływa wiele interwencji od pracowników służby zdrowia, którzy czują się oszukani.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę, aby w stosunku do wszystkich kierowników zakładów opieki zdrowotnej, którzy łamią prawo, nie stosują się do obowiązującego prawa, wyciągnąć konsekwencje służbowe do odwołania włącznie. Wiem, że minister zdrowia nie jest organem założycielskim zakładów opieki zdrowotnej, ale może podjąć działanie w porozumieniu z prokuratorem generalnym.

Znając determinację Pana Ministra w dążeniu do uleczenia chorej służby zdrowia, wiem, że i ten wstydlivy temat będzie pozytywnie załatwiony.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Pawłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Oświadczenie dotyczy konsekwencji, jakie dla Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych niesie projekt rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie sposobu ustalania wysokości zaliczek tytułem składek na ubezpieczenie zdrowotne, przekazanych kasom chorych w 2002 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oraz trybu i terminów ich rozliczania, DzU nr 156 poz. 1832.

Zgodnie z powyższymi przepisami do Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w 2002 r. wpłynie ponad 25 milionów zł mniej niż w roku 2001. Może to być katastrofalne dla mieszkańców Podlasia, szczególnie w sytuacji, gdy kasa niemal zakończyła proces kontraktowania świadczeń zdrowotnych na 2002 r.

Ze względu na to, iż Podlasie należy do najuboższych regionów w kraju, a wpływy ze składek na ubezpieczenie zdrowotne są i tak niskie, podlaska służba zdrowia nie może zaakceptować tak drastycznej obniżki zaliczki. Proponowane zasady podziału środków finansowych bezpośrednio wpłyną na zakres i jakość usług medycznych oferowanych przez świadczeniodawców, co w konsekwencji odbije się na zdrowiu ubezpieczonych w PRKCh.

Z poważaniem
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Oświadczenie dotyczy aktualnej sytuacji pracowniczych ogrodów działkowych zagrożonych wnioskami rewindykacyjnymi.

Pracownicze ogrody działkowe powstawały głównie na gruntach skarbu państwa, niegdyś stanowiących czyjąś własność, a ich urządzenie odbywało się na mocy decyzji właściwego organu administracji rządowej lub samorządowej. Działkowcy wchodzili na grunt z woli i za zgodą władz państwowych lub samorządowych.

Z interpretacji prawa, czynionej szczególnie przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, wynika, że państwo dysponowało gruntami nie swoimi, a więc przyznawało związkowi grunty będące własnością innych podmiotów.

W większości spraw roszczeniowych toczących się w postępowaniu administracyjnym są takie interpretacje prawa, aby można było działkowców i związek wyrzucić z zajmowanego prawnie terenu, a odzyskaną przez roszczeniodawców nieruchomość sprzedać z ogromnym zyskiem.

Niezrozumiałe jest uzasadnienie przez UMIRM decyzji wywłaszczeniowych przez „brak dostatecznego uzasadnienia niezbędności pozyskania terenu na ten cel” i przez to, że „pracowniczy ogród działkowy nie stanowi celu publicznego”, mimo że zarówno w ustawie o pracowniczych ogrodach działkowych z 1949 r., jak i w ustawie o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r. w art. 1 ust. 4 i art. 2 mówi się, że „pracownicze ogrody działkowe stanowią obiekty użyteczności publicznej”.

W praktyce oznacza to, że każdy ogród może być zlikwidowany, ponieważ przed przejęciem nieruchomości przez skarb państwa stanowił on czyjąś własność. Zwracanie obecnie tych gruntów byłym właścicielom lub ich spadkobiercom następuje bez respektowania ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych i jednocześnie bez poszanowania ogólnie obowiązujących przepisów dotyczących możliwości przydzielenia terenów zamiennych wnoszącym roszczenia.

Obecnie ujawniający się właściciele lub ich spadkobiercy w przypadku uchylecia decyzji administracyjnych, w których wyniku powstały pracownicze ogrody działkowe, żądają natychmiastowego opuszczenia terenu przez działkowców bez odszkodowania oraz bez ustalenia warunków likwidacji, to znaczy bez zapewnienia działkowcom i Polskiemu Związkowi Działkowców należnego odszkodowania za istniejący majątek.

Z poważaniem
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej.

Oświadczenie dotyczy wydatkowania przez Politechnikę Białostocką środków budżetowych z Komitetu Badań Naukowych na finansowanie programu „Euroregion Niemen”.

Na wniosek byłego wojewody suwalskiego Politechnika Białostocka realizowała od 1998 r. projekt badawczy „Euroregion Niemen”. Miał on być naukową koncepcją funkcjonowania nowego europejskiego regionu granicznego obejmującego obszary przygraniczne Polski, Litwy, Białorusi i Rosji – Obwód Kaliningradzki – i być podstawą restrukturyzacji tego obszaru. Na zrealizowanie projektu Komitet Badań Naukowych przyznał Politechnice Białostockiej 500 tysięcy zł.

Wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli ujawniło, iż uczelnia niedostatecznie nadzorowała rozliczenia kosztów usług zewnętrznych. Zleciła z wolnej ręki Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych zorganizowanie dwóch konferencji za 61 tysięcy zł. Fundację wskazał profesor Tadeusz Wrzosek, kierownik projektu „Euroregion Niemen”, a jednocześnie członek rady tejże fundacji. Z tytułu honorariów za konferencję wypłacono 26 tysięcy zł trzem osobom realizującym projekt. Kontrolerzy NIK ustalili też, że na przykład Politechnika Białostocka zapłaciła fundacji za wynajęcie sali na seminarium, choć odbywało się ono w pomieszczeniach uczelni.

Najbardziej zaskakująca jest jednak ocena pracy białostockich naukowców, którą przeprowadził Komitet Badań Naukowych. Według KBN, w ogóle nie powinno było dojść do podpisania umowy z wojewodą suwalskim, gdyż w tym czasie, rok 1998, planowano już reformę samorządową, która zakładała likwidację województwa suwalskiego. Program powstawał zatem dla województwa, które przestało istnieć. Reforma samorządowa przeniosła też kompetencje dotyczące euroregionów do administracji samorządowej. Według ekspertyzy KBN, jakość raportu końcowego „Euroregion Niemen” jest słaba. W opinii zarzucano też, że powieliła on już istniejące opracowania, a nawet powtarza te same treści w różnych rozdziałach. Co więcej – w sensie praktycznego wykorzystania – praca będzie miała charakter raczej archiwalny.

Narzekania na wysokość nakładów na szkolnictwo wyższe są powszechne. Po ostatnich kontrolach NIK można jednak odnieść wrażenie, że problemem nie jest wielkość środków finansowych, lecz sposób ich wydawania.

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika, ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera, prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu Arkadiusza Krężela oraz ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z problemem rozwoju Fabryki Broni „Łucznik”–Radom Sp. z o.o. i utrzymania istniejących miejsc pracy oraz zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Mieszkańcy, czując odpowiedzialność za los firmy i jej pracowników, zwracają się do nas z apelem o stworzenie parlamentarnego lobby pracującego na rzecz podjęcia skutecznych działań prowadzących do utrzymania miejsc pracy, stabilizacji produkcyjnej i rozwoju Fabryki Broni „Łucznik”–Radom Sp. z o.o. poprzez doprowadzenie do:

- realizacji trzyletniego programu przebrojenia służb MSWiA przez zamówienie w 2002 r. pistoletów maszynowych i samopowtarzalnych;

- skierowania przez MON zamówienia na rok 2002 karabinków 5,56 mm „Beryl”, zgodnego z wynikiem przetargu z września ubiegłego roku;

- przekazania przez Agencję Rozwoju Przemysłu pozostałych i będących w jej posiadaniu środków, czyli około 22 milionów zł, uzyskanych w grudniu 1998 r. z Krajowego Urzędu Pracy na restrukturyzację technologiczną i produktową spółki;

- konwersji wierzytelności Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych reprezentowanego przez Krajowy Urząd Pracy z syndykiem ZM „Łucznik” SA w upadłości w celu zakupu dla Fabryki Broni „Łucznik”–Radom Sp. z o.o. niezbędnych gruntów, budynków i budowli.

Biorąc powyższe pod uwagę, liczymy na przychylność i pomoc w przedmiotowej sprawie.

Pozostajemy wdzięczni, z nadzieją na pozytywne załatwienie tak ważnych spraw.

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Wobec tragicznej sytuacji ekonomicznej miasta Pionki – 56% bezrobocia – związanej z błędną decyzją poprzedniego rządu o restrukturyzacji gospodarczej przez upadłość prawną ZSS Pronit uprzejmie prosimy o rozważenie koniecznych decyzji.

Budowana od 1922 r. infrastruktura do produkcji niebezpiecznej i strategicznej, jaką jest wytwarzanie nitrocelulozy, prochów, paliw rakietowych oraz innych związków pochodnych dla rynku cywilnego, od czasu wprowadzenia przed rokiem syndyka jest poddana sprzedaży częściowej.

Działalność syndyka, choć zgodna z prawem upadłościowym, może być sprzeczna z nadrzędnym interesem państwa i miejscowej społeczności, ponieważ uwzględnia wyłącznie wierzycieli w sensie formalno-prawnym, eliminując alternatywne produkcje cywilne buforowe dla produkcji specjalnej. Zaistniała sytuacja jest kluczowym problemem nie tylko dla czterdziestotysięcznej społeczności regionu Pionki z 56% bezrobociem, ale również dla potencjału obronnego kraju.

Decyzja poprzedniego rządu o restrukturyzacji gospodarczej ZSS Pronit w Pionkach przez upadłość prawną jest błędem gospodarczym. Tereny ZSS Pronit to unikalny w Europie sześćsethektarowy zespół obiektów posiadający specjalną infrastrukturę mediów technicznych do produkcji niebezpiecznej i nie powinien być w sprzedaży częściowej, gdyż jego wartość dotyczy całości.

W związku z zaprzestaniem pierwszy raz od 80 lat produkcji nitrocelulozy, produktu podstawowego dla uzbrojenia armii, i groźbą zapaści cywilizacyjnej w Pionkach, wspierając inicjatywy oddolne, wnosimy o pilne ustanowienie pełnomocnika rządu do restrukturyzacji produkcji nitrocelulozy i prochu w ZSS Pronit w Pionkach.

Wystąpienie nasze jest oparte na konsultacji z przedstawicielami ośrodków badawczych oraz specjalistów praktyków i władzami samorządowymi.

Prosimy o jak najszybsze podjęcie stanowiska w tej jakże ważnej, zarówno dla społeczności Pionek, jak i dla przemysłu obronnego, sprawie.

Z wyrazami szacunku
Wiesława Sadowiska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych Michała Żemojdy.

Szanowny Panie Prezesie!

Kujawsko-Pomorska Regionalna Kasa Chorych na rok 2002 zakontraktowała nowy rodzaj świadczeń medycznych – pielęgniarstwą długoterminową opiekę domową.

Zgodnie z wymogami KPRKCh, pacjenci mogą być tym rodzajem opieki objęci wyłącznie na podstawie skierowania wydanego przez lekarza z oddziału szpitalnego. Nowy rodzaj świadczeń medycznych ma na celu objęcie pacjenta kompleksową i sprawną długoterminową pielęgniarstwą opieką domową. Celem tych działań jest pomoc ciężko choremu człowiekowi w domu.

Szanowny Panie Prezesie, biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę o umożliwienie objęcia opieką na podstawie skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, czyli lekarza pierwszego kontaktu lub lekarza rodzinnego, również tych pacjentów, którzy spełniając kryteria oceny stanu zdrowia, według skali Barthela, przebywają w środowisku domowym. Poszerzy to krąg osób, którym dotychczas przysługuje pielęgniarstwą długoterminowa opieka domowa, o osoby, które nie były w szpitalu, a wymagają intensywnej opieki pielęgniarstwej.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika.

Szanowny Panie Ministrze!

Wnoszę o zmianę § 2 pkt 2 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 15 marca 2000 r. w sprawie wzorcowego regulaminu strzelnic, z późniejszymi zmianami, która polega na dopisaniu w nim Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie.

Kurkowe bractwa strzeleckie mają na ziemiach polskich ponad siedemsetletnią tradycję. Były to organizacje mieszczańskie, których celem było ćwiczenie w posługiwaniu się bronią, aby w razie potrzeby zbrojnie stanąć w obronie porządku wewnętrznego w mieście czy odeprzeć zagrożenie z zewnątrz.

Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej powstało w 1922 r. w Poznaniu jako organizacja jednocząca polskich braci kurkowych. Do wybuchu wojny w skład zjednoczenia wchodziły trzysta siedemdziesiąt dwa bractwa, w zdecydowanej większości z terenów Wielkopolski, Pomorza i Śląska. W 1991 r. dwanaście odrodzonych bractw kurkowych reaktywowało zjednoczenie. Celem jego działalności jest budzenie poczucia obowiązków obywatelskich i państwowych względem państwa polskiego poprzez kontynuowanie tradycyjnego strzelania obywatelskiego oraz pielęgnowanie i szerzenie tradycji idei kurkowych bractw strzeleckich.

Dzisiaj bractwa kurkowe nie bronią już miast przed bezpośrednim zagrożeniem, lecz stoją na straży tradycji. Zjednoczenie jest od 1922 r. członkiem Europejskiej Wspólnoty Strzelców Historycznych (EGS). Organizacja ta powstała w 1955 r. w Eindhoven i zrzesza prawie trzy miliony strzelców z krajów Europy Zachodniej. Celem jej jest pielęgnowanie i kontynuowanie tradycji oraz zwyczajów europejskich strzelców historycznych. EGS organizuje cykliczne imprezy pod nazwą Europejskie Spotkania Bractw Strzeleckich. Dotychczas polscy bracia kurkowi wzięli udział w takich spotkaniach: w 1992 r. Genk (Belgia), w 1994 r. Medebach (Niemcy), w 1996 r. Haaksbergen (Holandia), w 1998 r. w Krakowie, a w 2000 r. Garrel (Niemcy).

Obecnie w skład zjednoczenia wchodzi osiemdziesiąt bractw podzielonych na dziewięć historycznych okręgów, jednocząc ponad trzy i pół tysiąca członków. Wszystkie wchodzące w skład zjednoczenia bractwa posiadają osobowość prawną i funkcjonują w myśl przepisów ustawy o stowarzyszeniach. Liczba bractw i braci ciągle wzrasta, gdyż historia nie lubi białych plam.

Celem działalności kurkowych bractw strzeleckich jest między innymi kultywowanie tradycyjnego strzelania obywatelskiego. Przejawem tej działalności było i jest organizowanie zawodów strzeleckich w konkurencjach, których rodowód nierzadko sięga średniowiecza. Bracia kurkowi posługiwali się i posługują bronią palną, obecnie w zdecydowanej większości bronią sportową. Zjednoczone bractwa kurkowe propagują również sport strzelecki wśród szerokich rzesz naszego społeczeństwa, organizując setki imprez o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

W aktach wykonawczych do ustawy o broni i amunicji wprowadzono uregulowania, które nie pozwalają zjednoczeniu na korzystanie z takich samych praw jakie przysługują dzisiaj PZSS, PZŁ i LOK.

Przedwojenna ustawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z 1932 r. w art. 21 ust. 2 pkt c postanawiała, że „osoby, które używają broni w celach sportowych i wyćwiczenia się w strzelaniu w dozwolonych przez władze strzelnicach, nie potrzebują pozwoleń w przypadkach używania takiej broni wyłącznie w obrębie strzelnicy”.

Uważam, że już najwyższy czas, aby zakończyć niedoceniając ruch bracki w sferze sportu strzeleckiego. Jest on przygotowany merytorycznie i organizacyjnie do sprostanienia wszelkim wymogom. Ruch polskich bractw strzeleckich cały czas się rozwija, a pod wieloma względami posiada lepsze warunki od wspomnianych wyżej organizacji.

Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Uchwały
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
podjęte na 8. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 lutego 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym,
ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa,
ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw
oraz ustawy o referendum lokalnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„...”) art. 16 otrzymuje brzmienie:

„Art. 16. 1. Wybory do rady gminy odbywają się co cztery lata w trzecią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja.

2. Kadencja rady gminy rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.”;

2) w art. 2 w pkt 1 po wyrazach „art. 9” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. c) i dodaje się lit. a) i b) w brzmieniu:

„a) ust. 2 otrzymuje brzmienie :

„2. Wybory do rady powiatu odbywają się co cztery lata w trzecią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja.”,

b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Kadencja rady powiatu rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.”;

3) w art. 3 po wyrazach „(Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 2 i dodaje się pkt 1 w brzmieniu:

„1) w art. 16 :

a) ust. 2 otrzymuje brzmienie :

„2. Wybory do sejmiku województwa odbywają się co cztery lata w trzecią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja.”,

b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu :

„2a. Kadencja sejmiku województwa rozpoczyna się w dniu wyborów i upływa w dniu poprzedzającym następne wybory.”;

4) w art. 4 w pkt 12, w art. 25 w ust. 1 po wyrazie „rozporządzenia” dodaje się wyrazy „, wyznaczając datę wyborów na trzecią niedzielę czerwca roku, w którym upływa kadencja”;

5) w art. 4 w pkt 24, w art. 90 w ust. 2 wyraz „5” zastępuje się wyrazem „3”;

6) w art. 4 dodaje się pkt 29a w brzmieniu:

„29a) w art. 123 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie :

„1) liczbę głosów ważnie oddanych na każdą z list w okręgu wyborczym dzieli się kolejno przez 1 ; 2 ; 3 ; 4 ; 5 i dalsze kolejne liczby, aż do chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile wynosi liczba mandatów do rozdzielenia między listy.”;

7) w art. 4 dodaje się pkt 35a w brzmieniu:

„35a) w art. 151 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie :

„1) liczbę głosów ważnie oddanych na każdą z list w okręgu wyborczym dzieli się kolejno przez 1 ; 2 ; 3 ; 4 ; 5 i dalsze kolejne liczby, aż do chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile wynosi liczba mandatów do rozdzielenia między listy.”;

8) w art. 4 dodaje się pkt 40a w brzmieniu:

„40a) w art. 178 w ust. 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie :

„1) liczbę głosów ważnie oddanych na każdą z list w okręgu wyborczym dzieli się kolejno przez 1 ; 2 ; 3 ; 4 ; 5 i dalsze kolejne liczby, aż do chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile wynosi liczba mandatów do rozdzielenia między listy.”;

9) dodaje się art. 5a w brzmieniu:

„Art. 5a. 1. Kadencja organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego wybranych w wyborach przeprowadzonych w 1998 r. wygasa 15 czerwca 2002 r.

2. Wybory do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego kadencji następującej po kadencji organów stanowiących wybranych w wyborach przeprowadzonych w 1998 r. przeprowadza się 16 czerwca 2002 r.”;

10) dodaje się art. 7a i 7b w brzmieniu:

„Art. 7a. 1. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy umarza się, z mocy prawa, postępowania wyborcze prowadzone na podstawie ustawy, o której mowa w art. 4, oraz postępowania prowadzone na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, w zakresie odwołania organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego przed upływem kadencji.

2. Informacje o umorzeniu postępowań, o których mowa w ust. 1, komisarze wyborczy podadzą do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty na obszarach właściwych jednostek samorządu terytorialnego oraz ogłoszą w wojewódzkich dziennikach urzędowych.

Art. 7b. 1. W pierwszych wyborach organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, przeprowadzonych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, w związku ze zmianą liczby radnych i wprowadzeniem stałego terminu wyborów stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 4, z następującymi zmianami:

1) nie stosuje się terminów określonych w art. 31 ust. 2, w art. 92 ust. 1 i w art. 138 ust. 1,

2) terminy do wniesienia skargi na ustalenia w sprawach okręgów wyborczych, rozpatrzenia tej skargi przez komisarza wyborczego oraz wniesienia odwołania od postanowienia komisarza wyborczego do Państwowej Komisji Wyborczej, o których mowa w art. 93 ust. 1 i 2 i w art. 137, skraca się z 5 dni do 3 dni,

3) wojewodowie ogłaszają liczbę radnych wybieranych do rad w wojewódzkich dziennikach urzędowych i podadzą do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, w każdej gminie w terminie 5 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy,

4) rady gmin dokonają koniecznych zmian w podziale gmin na obwody i okręgi wyborcze, a także w zakresie wymaganych przepisami ustawy, o której mowa w art. 4, porozumieją się lub wyrażą opinie w sprawie podziału powiatów na okręgi wyborcze w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy,

5) rady powiatów dokonają koniecznych zmian w podziale powiatów na okręgi wyborcze, a także w zakresie wymaganych przepisami ustawy, o której mowa w art. 4, porozumieją się w sprawie podziału województwa na okręgi wyborcze w terminie 27 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy,

6) sejmiki województw dokonają koniecznych zmian w podziale województw na okręgi wyborcze w terminie 38 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. Przed pierwszymi wyborami organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, przeprowadzonymi po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, podstawą zmian w podziale na obwody głosowania obok podstaw wskazanych w ustawie, o której mowa w art. 4, może być również zmiana liczby radnych w gminie.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę z dnia 25 stycznia 2002 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym, Senat uznał za konieczne wprowadzenie kilku zmian.

Stwierdzając, że dokonana przez Sejm nowelizacja art. 25 Ordynacji może być źródłem wątpliwości co do zasad ogłaszania i ustalania terminu wyborów samorządowych, Senat zaproponował – wracając do koncepcji rozważanej przez Sejm w czasie prac nad projektem tej ustawy – przyjęcie jednoznacznego, kalendarzowego terminu wyborów.

Senat proponuje ustalenie terminu wyborów samorządowych na trzecią niedzielę czerwca w roku, w którym upływa kadencja. W bieżącym roku przypada to na dzień 16 czerwca.

Zaproponowany przez Senat termin nawiązuje do zasad przyjętych wcześniej w odniesieniu do samorządu terytorialnego. Przeniesienie wyborów na ten termin pozwoli nowym radnym na większe zaangażowanie w pracach nad kolejnymi, rocznymi uchwałami budżetowymi. Zmniejszy to czas, w którym nowe władze, niejednokrotnie zmierzające do zmian hierarchii celów realizowanych przez samorząd, są zmuszone wykonywać budżet zaprojektowany przez poprzedników.

Senat zaproponował również korekty w zakresie metody podziału mandatów. W miejsce metody St. League, preferującej mniejsze ugrupowania, proponuje wprowadzić metodę d'Hondta, pozwalającą na stabilizację sytuacji politycznej w radzie gminy, powiatu lub w sejmiku województwa. Stabilizacja polityczna samorządu w okresie koniecznych ograniczeń wydatków z finansów publicznych ma również pozytywny wymiar ekonomiczny.

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 lutego 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym,
o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. a), w pkt 2 lit. e) otrzymuje brzmienie:
„e) udzielanie licencji lub upoważnianie do korzystania z licencji oraz przeniesienie autorskiego prawa majątkowego w rozumieniu przepisów prawa autorskiego – w odniesieniu do programu komputerowego,“;
- 2) w art. 1 w pkt 4 po wyrazach „w art. 5” dodaje się dwukropek, dotychczasową treść oznacza się jako lit. b) i dodaje się lit. a) w brzmieniu:
„a) po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:
„4a. W przypadku gdy podatnik nabywa usługi, o których mowa w art. 4 pkt 2 lit. c)-e) we własnym imieniu, ale na rzecz innego podmiotu, a usługa jest świadczona bezpośrednio temu podmiotowi – uznaje się, że podatnik ten nabywa i świadczy tę usługę.“;”;
- 3) w art. 1 w pkt 5 w lit. d), w ust. 8b w pkt 5 wyrazy „pkt 6” zastępuje się wyrazami „pkt 6 i 14”;
- 4) w art. 1 w pkt 5 w lit. d), w ust. 8b w pkt 13 po wyrazach „w art. 4 pkt 2 lit. c)-e)” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem pkt 14”;
- 5) w art. 1 w pkt 5 w lit. d), w ust. 8e wyrazy „pkt 2-4, 7 i 9-14” zastępuje się wyrazami „pkt 4, 10, 11 i 13”;
- 6) w art. 1 w pkt 6 w lit. a) tiret pierwsze otrzymuje brzmienie:
„- w pkt 5 wyrazy „także darowizny tych towarów” zastępuje się wyrazami „z wyjątkiem importu“;”;
- 7) w art. 1 w pkt 6 w lit. b), w ust. 2e w pkt 1 wyrazy „odliczenia podatku” zastępuje się wyrazami „obniżenia podatku należnego o podatek naliczony“;
- 8) w art. 1 w pkt 8 w lit. b), ust. 3a otrzymuje brzmienie:
„3a. Przepisu ust. 1 nie stosuje się w zakresie deklaracji dla podatku akcyzowego do podatników podatku akcyzowego:
1) wykonujących czynności dotyczące wyrobów akcyzowych wyłącznie zwolnionych od podatku akcyzowego na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 2,
2) zwolnionych od tego podatku na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 38 ust. 2 pkt 2a.“;
- 9) w art. 1 po pkt 11 dodaje się pkt 11a w brzmieniu:
„11a) w art. 14a w ust. 7 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) podatku akcyzowego, z wyjątkiem podatników, o których mowa w art. 35 ust. 1 pkt 3 sprzedających wyroby wymienione w załączniku nr 6 w poz. 2a, 8, 9 i 11,“;”;
- 10) w art. 1 w pkt 15 w lit. b), w ust. 3b wyraz „odliczenia” zastępuje się wyrazami „obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę“;
- 11) w art. 1 w pkt 15 w lit. b), w ust. 3b wyrazy „terminów wskazanych w tym przepisie” zastępuje się wyrazami „pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym podatnik nabył prawo do obniżenia kwoty podatku należnego“;
- 12) w art. 1 w pkt 17 po lit. a) dodaje się lit. a1) w brzmieniu:
„a1) w ust. 6 wyrazy „w ciągu 25 dni” zastępuje się wyrazami „w terminie 60 dni“,“;
- 13) w art. 1 w pkt 23 w lit. a) w tiret drugim po wyrazach „podatku dochodowym” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem przypadków, gdy brak możliwości zaliczenia tych wydatków do kosztów uzyskania przychodów pozostaje w bezpośrednim związku ze zwolnieniem od podatku dochodowego“;
- 14) w art. 1 w pkt 25, w art. 31 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) 10,71% - dla towarów i usług objętych stawką podatku 12%,“;
- 15) w art. 1 w pkt 27, ust. 6a otrzymuje brzmienie:
„6a. Pod pojęciem należności za towary i usługi sprzedane rolnikowi ryczałtowemu, o których mowa w ust. 6, rozumie się również potrącenia z tytułu spłat rat pożyczek i zaliczek udzielanych rolnikowi ryczałtowemu dostarczającemu produkty rolne, dokonane przez podatnika nabywającego te produkty, pod warunkiem, że:

- 1) zaliczka została przekazana na rachunek bankowy rolnika, a na fakturze potwierdzającej zakup produktów rolnych podano dane identyfikacyjne dokumentu potwierdzającego dokonanie tej wpłaty,
- 2) raty i pożyczki wynikają z umów zawartych w formie pisemnej.”;
- 16) w art. 1 w pkt 29 w lit. b), w ust. 6 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) dla podatników, o których mowa w ust. 1 pkt 6, powstaje z chwilą wejścia w posiadanie wyrobów podlegających opodatkowaniu podatkiem akcyzowym, a jeżeli tego dnia nie można ustalić, z dniem stwierdzenia przez upoważniony organ posiadania tych wyrobów.”;
- 17) w art. 1 w pkt 31 lit. b) otrzymuje brzmienie:
„b) w ust. 6 po wyrazach “marek papierosów” dodaje się wyrazy „, uwzględniając w szczególności specyfikę wykonywania niektórych czynności przez producentów i importerów wyrobów tytoniowych”;
- 18) w art. 1 w pkt 32 wyrazy „pkt 5” zastępuje się wyrazami “pkt 4 i 5”;
- 19) w art. 1 w pkt 36 wyrazy „podrobionych pieniędzy” zastępuje się wyrazami „fałszywych znaków pieniężnych”;
- 20) w art. 1 w pkt 43 w lit. a), w tabeli w kolumnie trzeciej skreśla się wyrazy „, z wyjątkiem paliw silnikowych na bazie olejów roślinnych produkcji krajowej”;
- 21) w art. 1 w pkt 44 w tytule załącznika nr 9 wyraz „zwrotu” zastępuje się wyrazami „nie uprawnia do zwrotu”;
- 22) w art. 2 po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:
„4a. W przypadku, gdy podatnik przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy otrzymał część zapłaty nie przekraczającą połowy należności z tytułu sprzedaży lokalu lub budynku, obowiązek podatkowy od tej części zapłaty powstaje z chwilą otrzymania, po wejściu w życie tej ustawy, pierwszej wpłaty, nie później jednak niż z chwilą wydania.”;
- 23) art. 3 otrzymuje brzmienie:
„Art. 3. W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (z 2002 r. Dz. U. Nr 7, poz. 58) w art. 15:
1) w ust. 1 w pkt 7 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 8 w brzmieniu:
„8) dokonywania kontroli rodzaju używanego paliwa przez pobranie próbek paliwa ze zbiornika pojazdu mechanicznego.”;
- 2) po ust. 8 dodaje się ust. 8a i 8b w brzmieniu:
„8a. W przypadku stwierdzenia używania oleju opałowego do celów napędowych policja niezwłocznie powiadamia izbę skarbową właściwą ze względu na miejsce dokonanej kontroli.
8b. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy tryb kontroli, o której mowa w ust. 1 pkt 8, uwzględniając sposób przeprowadzenia kontroli i badania próbek rodzaju paliwa znajdującego się w zbiorniku pojazdu.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń wprowadził do jej treści 23 poprawki.

Przyjmując poprawkę pierwszą, ograniczającą zakres opodatkowania usług polegających na udzielaniu licencji, w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, tylko do programów komputerowych, Senat stanął na stanowisku, iż dojście do pełnego zakresu opodatkowania tych usług powinno być, ze względu na skutki dotyczące m.in. twórców czy też nadawców publicznych, rozłożone w czasie.

Poprawka nr 2 umożliwia uznanie pośrednika w udzielaniu licencji, działającego w imieniu własnym ale na rzecz innego podmiotu, za nabywcę i świadczącego tę usługę pomimo, że usługa ta jest świadczona bezpośrednio ostatecznemu nabywcy.

Przyjmując poprawkę nr 9, Senat stanął na stanowisku, iż do czasu odrębnego uregulowania zasad funkcjonowania zakładów pracy chronionej, nie należy tym podmiotom ograniczać prawa do korzystania z przywileju w postaci prawa do zwrotu wpłaconej kwoty podatku VAT.

Zdaniem Senatu, konieczne było również przyjęcie poprawki wydłużającej termin zwrotu różnicy podatku na rachunek bankowy podatnika, ponieważ identyczne terminy zwrotu różnicy podatku w ust. 6 i 6a powodowałyby całkowitą nieskuteczność ust. 6a, dającego pewne przywileje dla podatników regulujących na bieżąco swoje zobowiązania.

Poprawka nr 13 dotyczy przepisu, który nie pozwala na obniżenie kwoty lub zwrot różnicy podatku należnego od nabywanych przez podatnika towarów i usług, jeżeli wydatki na ich nabycie nie mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Senat uznał, iż przepis ten jest zbyt rygorystyczny dla podatników zwolnionych od podatku dochodowego i postanowił, iż przepis ten będzie miał zastosowania w sytuacjach gdy brak możliwości zaliczania wydatków do kosztów uzyskania przychodów powstaje w bezpośrednim związku ze zwolnieniem od podatku dochodowego.

Przyjmując poprawkę nr 17 ograniczającą zakres wytycznych jakimi powinien kierować się minister wydający rozporządzenie, Senat stanął na stanowisku, iż do rozporządzenia określającego m.in. zasady przekazywania przez producentów informacji dotyczących oznaczania papierosów wystarczy uwzględnienie specyfiki wykonywania niektórych czynności przez producentów i importerów wyrobów tytoniowych.

Przyjmując poprawkę nr 20, Senat uznał, że jest niedopuszczalne tworzenie przepisów, umożliwiających nadużycia spowodowane brakiem odpowiednich norm określających paliwa silnikowe na bazie olejów roślinnych. Ważną przesłanką, przemawiającą za tą poprawką, był również fakt, że paliwa te nie są do tej pory produkowane w kraju.

Niezbędne było również przyjęcie poprawki nr 22 polegającej na dodaniu przepisu przejściowego, określającego moment powstania obowiązku podatkowego w stosunku do kwoty przyjętych przez podatnika z tytułu sprzedaży lokali, przed wejściem w życie ustawy. Zgodnie z tym przepisem obowiązek podatkowy od tych kwot powstanie z chwilą otrzymania pierwszej kolejnej wpłaty. Poprawka ta pozwoli uniknąć wątpliwości podatników i urzędników skarbowych co do właściwego określenia momentu powstania obowiązku podatkowego.

Poprawka nr 30 ma na celu poprawę skuteczności kontroli rodzaju używanego paliwa w zbiornikach pojazdów mechanicznych. Zgodnie z nowym przepisem policja będzie miała obowiązek informowania właściwej izby skarbowej o stwierdzeniu używania oleju opałowego jako oleju napędowego.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkowy, poprawiają odesłania i ujednolicają terminologię ustawy i mają na celu poprawienie jej czytelności.

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 lutego 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby
w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990
osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy - Ordynacja wyborcza
do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1:
 - a) dotychczasową treść art. 3a oznacza się jako ust. 1,
 - b) wyrazy „art. 3a” zastępuje się wyrazami „art. 4a” oraz wyrazy „Art. 3a” zastępuje się wyrazami „Art. 4a”;
- 2) w art. 1 w pkt 1, dodaje się nowy ust. ... w brzmieniu:

„... Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest działanie, które nie było wymierzone przeciwko kościołom lub innym związkom wyznaniowym, opozycji demokratycznej, niezależnym związkom zawodowym, suwerennościowym aspiracjom Narodu Polskiego.”;
- 3) w art. 1 w pkt 1, dodaje się nowy ust. ... w brzmieniu:

„... Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest działanie, które nie stwarzało zagrożenia dla wolności i praw człowieka i obywatela oraz dóbr osobistych innych osób.”;
- 4) w art. 1 w pkt 1, dodaje się nowy ust. ... w brzmieniu:

„... Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest zbieranie lub przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadu, kontrwywiadu i ochrony granic.”;
- 5) w art. 1 w pkt 1, dodaje się nowy ust. ... w brzmieniu:

„... Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy.”;
- 6) w art. 1 w pkt 3, w art. 17db w ust. 2 po wyrazach „złożenia oświadczenia” dodaje się przecinek;
- 7) w art. 1 w pkt 3, w art. 17db w ust. 3 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„W przypadku podjęcia postępowania stosuje się przepisy ust. 1 i 2.”;
- 8) w art. 1 w pkt 5 w lit. b), w ust. 5 dodaje się zdanie trzecie w brzmieniu:

„W stosunku do osoby, wobec której Rzecznik nie skierował do Sądu wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego albo Sąd umorzył postępowanie lustracyjne, nie stosuje się przepisu art. 7 ust. 2a.”;
- 9) w art. 1 w pkt 7, art. 19 otrzymuje brzmienie:

„Art. 19. W postępowaniu lustracyjnym, w tym odwoławczym oraz kasacyjnym, w zakresie nieuregulowanym przepisami niniejszej ustawy, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, z tym że wyłączenie jawności postępowania następuje również na żądanie osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu.”;
- 10) w art. 1 w pkt 11, w art. 28 po wyrazach „podaje się” dodaje się wyraz „niezwłocznie”;
- 11) w art. 1 w pkt 13 wyrazy „Minister Spraw Zagranicznych” zastępuje się wyrazami „minister właściwy do spraw zagranicznych”;
- 12) w art. 1 pkt 15 otrzymuje brzmienie:

„15) w załączniku w części A użyte dwukrotnie wyrazy “świadomym i tajnym współpracownikiem” organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2 i art. 4” zastępuje się wyrazami „świadomym i tajnym współpracownikiem” organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2, art. 4 i art. 4a.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy, uznał za niezbędne wniesienie do jej treści pewnych poprawek. W pierwszej kolejności rozważeniu podlegała konieczność wprowadzenia modyfikacji do zawartej w ustawie nowelizowanej definicji pojęcia „współpraca”. Uchwalając poprawki w tym zakresie Senat nawiązał do propozycji, które stanowiły integralną część wniesionego do Sejmu przez Prezydenta projektu ustawy,

a następnie uwzględniane były w toku prac legislacyjnych w Sejmie. Senat stoi na stanowisku, iż niezbędne jest wyłączenie spod ustawowej definicji współpracy:

działań, które nie były wymierzone przeciwko wymienionym w poprawce nr 2 podmiotom bądź wartościom,

działań, które nie stwarzały zagrożenia dla wskazanych w poprawce nr 3 wolności, praw i dóbr,

działań w zakresie zadań wywiadu, kontrwywiadu i ochrony granic (poprawka nr 4),

współdziałania pozornego (poprawka nr 5).

W przekonaniu Senatu wprowadzenie takich swoistych kontratypów do pozytywnej definicji współpracy przyczyni się do pewnego „ucywilizowania” postępowania lustracyjnego, zapewni ochronę ważnych interesów państwa (w szczególności dotyczy to poprawki nr 4) oraz uwzględni wnioski płynące z orzecznictwa (w szczególności poprawka nr 5). Ponadto Senat uznał za wskazane umiejscowienie przepisu modyfikującego pojęcie służby oraz pojęcie współpracy po art. 4 nowelizowanej ustawy (poprawki nr 1 i 12).

Senat z uznaniem przyjął wprowadzenie do ustawy rozwiązań, zgodnie z którymi Rzecznik Interesu Publicznego ma obowiązek poinformować zainteresowaną osobę o powstałych wątpliwościach co do prawdziwości jej oświadczenia, a następnie ma obowiązek w ciągu 6 miesięcy podjąć rozstrzygnięcie o ewentualnym skierowaniu sprawy do Sądu. Słusznie także ustawa dopuszcza możliwość ponownego podjęcia w przyszłości postępowania, w którym sprawy do Sądu nie skierowano, a następnie ujawnione zostały nowe dowody. Niezbędnym jednak uzupełnieniem tej konstrukcji jest jednoznaczne wskazanie, że w przypadku podjęcia postępowania – lustrowanemu ponownie przysługuje prawo do zapoznania się ze sprawą i złożenia wyjaśnień, zaś Rzecznik ponownie musi podjąć rozstrzygnięcie w terminie 6 miesięcy (poprawka nr 7).

Wprowadzona przez nowelizację konstrukcja umorzenia postępowania lustracyjnego, w sytuacji gdy osoba lustrowana zrezygnuje ze stanowiska, musi być uzupełniona o zapis, zgodnie z którym, jeżeli osoba taka następnie ponownie ubiega się o stanowisko publiczne – musi złożyć kolejne oświadczenie lustracyjne (poprawka nr 8). Oznacza to wyłączenie stosowania wobec tej osoby przepisu art. 7 ust. 2a nowelizowanej ustawy. W przeciwnym wypadku, rezygnacja z funkcji publicznej i umorzenie postępowania lustracyjnego i następnie kandydowanie na kolejne stanowisko publiczne z wyłączeniem obowiązku złożenia ponownego oświadczenia (zgodnie z art. 7 ust. 2a) – pozwalałoby na ominięcie procedury lustracyjnej.

Ze względu na specyfikę postępowania lustracyjnego oraz potrzebę ochrony dóbr osobistych osoby lustrowanej Senat uznał za konieczne utrzymanie w nowelizowanej ustawie możliwości utajnienia postępowania na skutek wiążącego sąd wniosku osoby lustrowanej (poprawka nr 9).

Senat uznaje za słuszne powstrzymanie publikacji prawomocnego orzeczenia Sądu stwierdzającego „kłamstwo lustracyjne” do czasu upływu terminów związanych z wszczęciem postępowania kasacyjnego albo do zakończenia tego postępowania. Jednakże po upływie tych terminów, stosowna publikacja powinna być zarządzona niezwłocznie (poprawka nr 10).

W poprawce nr 6 Senat koryguje błąd interpunkcyjny wypaczający sens wprowadzanego nowelizacją przepisu. W poprawce nr 11 Senat uwzględnił fakt, iż przepis art. 31 ustawy nowelizowanej został zmieniony przy ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428) jej tekstu jednolitego i do tego zmienionego brzmienia musi odnosić się ustawa nowelizująca.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 lutego 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów,
inżynierów budownictwa oraz urbanistów**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) art. 62 otrzymuje brzmienie:

„Art. 62. Do dnia zwołania pierwszych zjazdów okręgowych izb i Krajowych Zjazdów Izb oraz przez okres 3 miesięcy od tego dnia:

- 1) prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie przysługuje na zasadach dotychczasowych,
- 2) zadania określone w art. 8 pkt 4 wykonują oraz nadają uprawnienia urbanistyczne, a także prowadzą postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej właściwe organy na podstawie przepisów dotychczasowych.”.

2) w art. 2 wyrazy „z dniem ogłoszenia” zastępuje się wyrazami „po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 2, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 25 stycznia 2002 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Podstawowym celem uchwalonej przez Sejm w dniu 17 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów było zapobieżenie sytuacji, w której z dniem wejścia w życie ustawy nowelizowanej, tj. z dniem 25 stycznia b.r., nie będzie możliwe wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz samodzielne projektowanie przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowanie zespołem prowadzącym takie projektowanie przez osoby posiadające to prawo w przededniu wejścia w życie ustawy nowelizowanej. Zgodnie bowiem z jej art. 6 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1-3 prawo do wykonywania wyżej wymienionych czynności przysługuje wyłącznie posiadającym określone uprawnienia albo kwalifikacje osobom wpisanym na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego. W związku z tym, że ustawa nowelizowana nie zawiera odpowiednich przepisów przejściowych dotyczących tych osób – niemających faktycznej możliwości uzyskania tego wpisu – od dnia 25 stycznia b.r. nie legitymują się oni prawem do wykonywania czynności, o których mowa w art. 6 ust. 1.

Mając na względzie fakt, iż ustawa nowelizowana weszła w życie w dniu 25 stycznia b.r., Senat stanął na stanowisku, iż nie jest możliwe zaakceptowanie treści przepisu art. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej, przewidującego opóźnienie terminu wejścia w życie ustawy nowelizowanej. Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z regułami przyzwoitej legislacji (ustawa nowelizowana weszłaby *de facto* dwukrotnie w życie), w oczywisty sposób stanowiąc pogwałcenie konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego. W związku z tym w poprawce pierwszej Senat uznał za konieczne ustanowienie odpowiedniego przepisu przejściowego, zmierzającego z jednej strony do zapobieżenia sytuacji, w której od dnia 25 stycznia b.r. osoby posiadające przed tą datą prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie nie mogłyby wykonywać go wskutek niemożności uzyskania wpisu na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego, z drugiej zaś – do przyznania właściwym organom na podstawie przepisów dotychczasowych m.in. zadań w zakresie nadawania i pozbawiania uprawnień budowlanych w określonych specjalnościach i prowadzenia postępowań w sprawie odpowiedzialności zawodowej – do dnia zwołania pierwszych zjazdów okręgowych izb i Krajowych Zjazdów Izb oraz przez okres 3 miesięcy od tego dnia.

W celu uniknięcia negatywnych skutków obecnej luki prawnej Senat uznał, iż niezbędnym dopełnieniem omówionej wyżej poprawki jest nadanie takiego brzmienia przepisowi końcowemu ustawy nowelizującej, zgodnie z którym wejdzie ona w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 2, który wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 25 stycznia 2002 r. Uwzględniając dotychczasowy dorobek Trybunału Konstytucyjnego i doktryny prawniczej, Senat stanął na stanowisku, że takie retroaktywne uregulowanie nie naraża się na zarzut niekonstytucyjności – dotyczy bowiem sytuacji o charakterze wyjątkowym i stwarzać będzie jego adresatom sytuacje prawne korzystniejsze od obecnych.

Treść

8. posiedzenia Senatu w dniach 7 i 8 lutego 2001 r.

(Obrady w dniu 7 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
senator Jerzy Markowski	3
Uczczenie minutą ciszy pamięci górników z Kopalni Węgla Kamiennego Jas-Mos	
Przyjęcie protokołów piątego i szóstego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad ósmego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	4
senator Mieczysław Janowski	7
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	7
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	7
senator Robert Smoktunowicz	7
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	7
senator Zbigniew Romaszewski	8
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	8
senator Zbigniew Romaszewski	8
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	8
senator Zbigniew Romaszewski	8
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	8
senator Andrzej Chronowski	8
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	9
senator Andrzej Wielowieyski	9
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	9
senator Mieczysław Janowski	9
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	10
senator Zbigniew Romaszewski	10
senator Mieczysław Janowski	10
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jerzy Mazurek	10
sekretarz	
Państwowej Komisji Wyborczej	
Kazimierz Czaplicki	10
Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Wielowieyski	11
senator Andrzej Spychalski	13
senator Jan Szafraniec	14
senator Henryk Stokłosa	16
senator Robert Smoktunowicz	16
senator Lesław Podkański	18
senator Mieczysław Janowski	20
senator Zbyszko Piwoński	21
Powitanie gości z Senatu Francji	
senator Andrzej Wielowieyski	23
Wniosek formalny o odroczenie dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad do następnego posiedzenia	
senator Janina Sagatowska	23
senator Grzegorz Matuszak	23
Głosowanie nr 1	24
Odrzucenie wniosku formalnego	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy	

o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	26
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu	
Irena Ożóg.	26
Zapytania i odpowiedzi	
senator Maria Berny	26
podsekretarz stanu	
Irena Ożóg.	27
senator Zbigniew Kruszewski	27
podsekretarz stanu	
Irena Ożóg.	27
Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Chronowski	28
senator January Bień	29
senator Genowefa Ferenc	29
senator Jan Szafraniec.	30
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	31
senator Andrzej Jaeschke	32
Otwarcie dyskusji	

senator Henryk Stokłosa	33
senator Teresa Liszcz	33
senator Teresa Liszcz	35
senator Anna Kurska	35
senator Zbigniew Kulak	36
senator Teresa Liszcz	36
senator Jan Szafraniec.	37
senator Ewa Serocka.	38
senator Andrzej Jaeschke	39
senator Anna Kurska	40
senator Andrzej Jaeschke	40
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Szydłowski	41
Zapytania i odpowiedzi	
senator Mieczysław Janowski	42
senator sprawozdawca	
Krzysztof Szydłowski	42
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	
wiceprezes Wiesław Szczepański	42
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Kulak	43
wiceprezes Wiesław Szczepański	43
senator Zbyszko Piwoński	43
wiceprezes Wiesław Szczepański	44
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 8 lutego)

Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak	46
senator Mieczysław Janowski	46
Głosowanie nr 2.	47
Głosowanie nr 3.	47
Głosowanie nr 4.	48
Głosowanie nr 5.	48
Głosowanie nr 6.	48
Głosowanie nr 7.	48
Głosowanie nr 8.	49
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym,	

ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	49
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca mniejszości	
Andrzej Chronowski	49
Głosowanie nr 9.	50
Głosowanie nr 10	50

Głosowanie nr 11	50
Głosowanie nr 12	50
Głosowanie nr 13	50
Głosowanie nr 14	50
Głosowanie nr 15	50
Głosowanie nr 16	51
Głosowanie nr 17	51
Głosowanie nr 18	51
Głosowanie nr 19	51
Głosowanie nr 20	51
Głosowanie nr 21	51
Głosowanie nr 22	51
Głosowanie nr 23	52
Głosowanie nr 24	52
Głosowanie nr 25	52
Głosowanie nr 26	52
Głosowanie nr 27	52
Głosowanie nr 28	52
Głosowanie nr 29	52
Głosowanie nr 30	53
Głosowanie nr 31	53
Głosowanie nr 32	53
Głosowanie nr 33	53
Głosowanie nr 34	53
Głosowanie nr 35	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Ewa Serocka	54
Sprawozdanie mniejszości Komisji Ustawo- dawstwa i Praworządności senator sprawozdawca mniejszości Anna Kurska	55
senator sprawozdawca mniejszości Anna Kurska	55
senator sprawozdawca mniejszości Teresa Liszcz	55
Głosowanie nr 36	57
Głosowanie nr 37	58
Głosowanie nr 38	58
Głosowanie nr 39	58
Głosowanie nr 40	58
Głosowanie nr 41	58
Głosowanie nr 42	58
Głosowanie nr 43	58
Głosowanie nr 44	58
Głosowanie nr 45	59
Głosowanie nr 46	59
Głosowanie nr 47	59
Głosowanie nr 48	59
Głosowanie nr 49	59
Głosowanie nr 50	59
Głosowanie nr 51	60
Głosowanie nr 52	60

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby
w organach bezpieczeństwa państwa lub
współpracy z nimi w latach 1944–1990
osób pełniących funkcje publiczne oraz
ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rze-
czypospolitej Polskiej
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa
i Infrastruktury

senator sprawozdawca

Krzysztof Szydłowski 60

Głosowanie nr 53 61

Głosowanie nr 54 61

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o samorządach zawodowych architektów,
inżynierów budownictwa oraz urbanistów

Komunikaty

Oświadczenia

senator Teresa Liszcz 61

senator Włodzimierz Łęcki 61

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów

przekazane do protokołu, niewyłoszone
podczas 8. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Bartosa 73

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Biele 75

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bielawskiego . . . 76

Oświadczenie złożone

przez senatora Gerarda Czaję 77

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Doktorowicz . . . 78

Oświadczenie złożone

przez senator Annę Kurską 79

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego . . . 80

Oświadczenie złożone

przez senatora Wojciecha Pawłowskiego . 81

Oświadczenie złożone

przez senatora Sergiusza Plewę 82

Oświadczenie złożone

przez senatora Sergiusza Plewę 83

Oświadczenie złożone

przez senatora Sergiusza Plewę 84

Oświadczenie złożone

przez senator Wiesławę Sadowską
oraz Senatora Zbigniewa Gołabka 85

Oświadczenie złożone

przez senator Wiesławę Sadowską
oraz Senatora Zbigniewa Gołabka 86

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Sienkiewicz . . . 87

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Sienkiewicz . . . 88

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym	91
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, o zmianie ustawy o Policji oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń	94

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej	97
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów	99